

**Uwaga,**  
informujemy państwa, że numer telefonu 69 28 969 jest nieaktualny. Nowe numery telefonów redakcji "Kuriera" to: **88 44 149** oraz **88 43 987**

# KURIER ATEŃSKI

czwartek 1.2  
środa 7.2  
2001 roku

**243** (627)  
24 strony  
400 drch.  
1,17 euro.  
ukazuje się od 1988 roku

*Rozmowa Kuriera z Podsekretarzem Stanu w Urzędzie Integracji Europejskiej, panem Pawłem Sameckim*

## Czy Europa boi się „polskiego potopu”

**P**ostanowienia podjęte podczas szczytu UE w Nicei są dla nas wprawdzie pozytywne, jednak ciągle nie wiemy jeszcze z całą pewnością, kiedy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej.

Przedstawiciele naszych władz przekonują, że będziemy gotowi, by wejść do europejskiej rodziny 1 stycznia 2003 roku. Taką datę naszego pełnego członkostwa wspiera m.in. Grecja, lecz obawiają się jej niektórzy sceptycy w UE, uważający, że z naszym rolnictwem i bezrobociem będziemy dla Unii ciężarem.

W poniedziałek 29 stycznia br. podczas dwudniowej wizyty w Atenach, o zagadaniach



związanych z naszymi aspiracjami europejskimi, oraz o wrażeniach z pobytu w Grecji rozmawiał z nami pan Paweł Samecki, Podsekretarz Stanu w Urzędzie Integracji Europejskiej.

Pan minister Samecki mówi nam o szansach jakie wejście Polski do Unii bez tzw. okresów przejściowych otworzy przed Polakami, którzy dziś pracują w krajach UE nielegalnie. Rozmawialiśmy także o wzmianczonych w niektórych państwach członkowskich obawach przed zalewem europejskiego rynku pracy polskimi pracownikami.

Czy rzeczywiście bezrobotni z nowych krajów członkowskich mogą odebrać pracę zachodnim kolegom? Czy Polacy po wstąpieniu naszego państwa do Unii będą masowo emigrować „za chlebem”?

Pan minister przekonuje naszych europejskich partnerów, że nie, podpierając się konkretnymi wynikami badań.

strona 10

## Czekamy w Atenach

*Mimo niechęci w szeregach Kościoła Prezydent Grecji zaprasza Papieża*

24 stycznia br. we środę prezydent Republiki Greckiej Kostas Stefanopulos, przebywając z wizytą w Watykanie, podczas audyencji, złożył w ręce Papieża Jana Pawła II oficjalne zaproszenie do Grecji. W zasadzie powinna to być oczekiwana, bo zgodna z dyplomatyczną procedurą, prawidłowość, ponieważ, jako głowa państwa watykańskiego, Papież powinien złożyć teraz rewizytę w Grecji. Ale tu w Atenach budzi burzę sporów i dyskusji. Dlaczego kwestia możliwości przybycia Jana Pawła II do Aten wydaje się tak trudna?

### Nieporozumienie, zaskoczenie, czy brak zgody?

Audyencja prezydenta Grecji u Papieża trwała 40 minut, a więc wyjątkowo dłużej niż przewiduje to watykański protokół (od którego zazwyczaj nie robi się żadnych ustępstw) i odbywała się w wyjątkowo ciepłym klimacie. Jak donosił dzień później dziennik „To Wima”, Papież przyjął Stefanopulosa nie w swoim biurze, lecz w bibliotece prywatnej i poprosił, aby odbyła się ona „w cztery oczy”. Papież poprosił o opuszczenie miejsca nawet tłumaczy prezydenta Grecji (jak zauważa dziennikarz - nie pytając wcześniej czy Stefanopulos „władza językiem włoskim, polskim, angielskim, czy jakimś innym obcym językiem”). Odrobina włoskiego i francuski umożliwiły prezydentowi konwersację - jak donosi w To Wima N. Chasapopoulos

- więc możliwe było porozumienie się. Podczas tejże rozmowy prezydent przekazał Janowi Pawłowi II oficjalne zaproszenie. Mówił o tym komunikat wydany przez Watykan w chwili później, ale i sam prezydent. Widocznie jednak wydarzenie to kompletnie zaskoczyło członków greckiej delegacji towarzyszących prezydentowi, nawet dyplomatów. Wyraziło się to w pierwszym oświadczeniu wiceministra spraw zagranicznych, pana Grigorisa Niotisa, który zapytany 24.01 we środę wieczorem po audyencji przez dziennikarzy greckich o zaproszenie ze strony greckiej dla papieża powiedział wyraźnie: „Nie ma mowy o oficjalnym zaproszeniu”!

Tymczasem już wszystkie agencje informacyjne donosiły, że podczas rozmowy z Janem Pawłem II Stefanopulos oświadczył, że Papież jest oczekiwany w Grecji, zaś Papież powiedział mu, że „jeszcze raz przemyśli możliwość odwiedzenia śladów Apostoła Pawła” w Atenach.

ukończenie na stronie 3

## Głosowanie nad nową ustawą o imigracji – już w następnym tygodniu

31 stycznia w greckim parlamencie rozpoczęła się długo wyczekiwana, (ale i odkładana) dyskusja nad ustawą o imigracji, złożoną jeszcze w listopadzie 2000 przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Kontrowersyjny projekt prawodawstwa regulujący zasady pobytu i pracy cudzoziemców na terenie Grecji oczekuje na dyskusję już kilka tygodni, jak jednak wszystko wskazuje, ostateczna decyzja i głosowanie nad kształtem ustawy odbędzie się w pierwszych dniach lutego, a dokładniej po niedzieli 4 lutego. Po dyskusji i przegłosowaniu projektu (do którego postawie niewątpliwie wniosą wiele zmian), aby ustawa nabrała wagi prawnej musi jeszcze zostać wydrukowana w Dzienniku Ustaw.

Najprawdopodobniej nowe prawodawstwo wejdzie w życie w połowie lutego. O jego kształcie - a więc i o nowych zasadach pobytu i pracy w Grecji - będziemy Państwa informować szczegółowo w nadchodzących numerach od chwili, kiedy informacje te będą ostateczne i potwierdzone przez odpowiedzialne źródła.

**Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut**

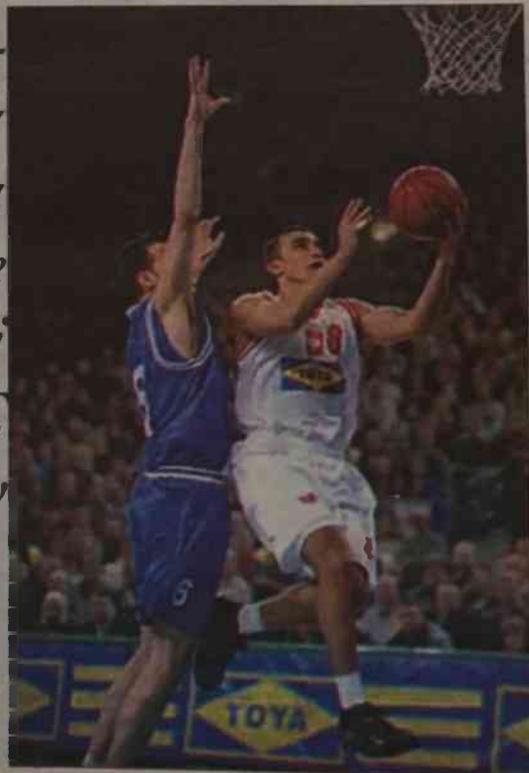
**WESTERN | MONEY  
UNION | TRANSFER®**

*Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne*

Łatwy sposób przesłania pieniędzy  
Western Union umożliwi Ci wysłanie lub przyjęcie pieniędzy z zagranicy  
czytaj strona 13!!!

*Polska -  
Grecja  
81:75 na  
zakończenie  
eliminacji  
ME  
koszykarzy*

Zwycięstwem nad niepokonaną wcześniej Grecją zakończyli eliminacje mistrzostw Europy koszykarze Polski. W tegorocznych finałach w Turcji nie zagrają, ale dzięki wygranej przynajmniej mają zapewniony start w kolejnych eliminacjach szerzej na stronie 20



# „Atalanta śpi głęboko”

Skorupa ziemiska ostatnio dwukrotnie dała znać o sobie z wyjątkowo dużą energią. Trzęsienia ziemi o sile powyżej 7 Richterów, najpierw w Salwadrze (7,6R), a przed paroma dniami w Indiach (7,9R), ponownie przetrząsały świat. Żyjąc w Grecji nie można nie odczuwać pewnego zaniepokojenia. Tak więc wszyscy mieszkańcy Grecji z mieszanymi odczuciami wysłuchują różnych wypowiedzi padających z ust sejsmologów. Jedno jest dla nas pewne, nie ma jeszcze nigdzie na świecie takiej metody, która mogłaby naprawdę przewidzieć trzęsienie ziemi, choć jednak nauka ciągle idzie do przodu i pojawia się coraz więcej metod naukowych mogących w jakimś stopniu ostrzec nas przed zbliżającym się nieszczęściem.

W odległości około 120 km na północny zachód od Aten rozciąga się tzw. rów tektoniczny Atalanty. Pęknięcie w skorupie ziemskiej o długości ok. 38 km, dochodzące prawie aż do Lamii. Miejsce, w którym 107 lat temu, jesienią 1894 roku zanotowano silne trzęsienie ziemi i od tego czasu „zapadło w głęboki sen”. W 1894 roku żywił pochłonął 300 istnień ludzkich, a ówczesna organizacja społeczna była jeszcze na tak słabym poziomie, że trudno było

mieszkańcom Atalanty liczyć na jakąś zorganizowaną pomoc z zewnątrz. Tak długie „uśpienie” rowu Atalanty jednak niepokoi sejsmologów (a tym bardziej po trzęsieniu ziemi w Indiach, gdzie jak się okazało na tym terytorium ostatnio ziemia mocno zatrzęsała się także wiele dziesięcioleci temu) i dlatego obserwują oni szczególnie właśnie ten rów tektoniczny. W niedzielę 28 stycznia w Atalancie przeprowadzono ćwiczenia akcji ratunkowej w sytuacji krytycznej w razie trzęsienia ziemi. „Zasymulowano” i opracowano szczegółowy scenariusz ewentualnego trzęsienia ziemi o sile 7 Richterów i następującej po nim natychmiastowej akcji ratunkowej. W akcji udział wzięły siły przeciwpożarowe, siły pogotowia ratunkowego EKAB oraz oddziały ratownicze EMAK. Dowódca Sił Pożarniczych p. P.Fourlas zapewniał później, że akcja ta nie miała żadnego związku z jakimikolwiek informacjami lub znakami sejsmicznego ożywienia atalanckiego rowu. Zapewniał również, że podobne ćwiczenia były i będą przeprowadzane szczególnie na tych terenach w Grecji, na których istnieją podobne rowy tektoniczne „śpiące” już od dłuższego czasu, a będące w przeszłości przyczyną silnych wstrząsów sejsmicznych.



Rów tektoniczny Atalanty obserwowany jest także z wysokości nieba. Trzy sztuczne satelity współpracują na niebie, by przekazać stacjom naziemnym informacje dotyczące pęknięcia. Pracownia Geograficzna

Uniwersytetu Ateńskiego stale opracowuje i analizuje otrzymane dane i na ich podstawie analizuje możliwe scenariusze zachowań skorupy ziemskiej wzdłuż rowu Atalanty, ale i także na obszarze całej Atyki.

## Taryfa znów idzie w górę

Od 1 lutego taksówki znów drożeją, choć poprzednia podwyżka nastąpiła zaledwie miesiąc temu. Za kilometr jazdy będziemy musieli zapłacić teraz już 80 drachm, a nie 76 jak do tej pory. Droga na lotnisko i z lotniska będzie teraz kosztować dodatkowo 400 drachm, zamiast obowiązujących do dzisiaj 300. Jadąc taksówką do portów, na dworce kolejowe oraz autobusowe (KTEL) zapłacimy teraz dodatkowo 200 drachm, a nie jak do tej pory 150. To jeszcze nie koniec, bo jeżeli mamy ze sobą bagaż, to za każdą jego sztukę zapłacimy teraz podwójnie, a więc zamiast 50 drachm mamy całe „ekatarstarko”.

## Za uranem pluton

200 płytek tytanowych powleczonech plutonem i amerykańskim złazem zakopane w ziemi w Azwestohori w okręgu Salonik. Nie wiadomo skąd się tam wzięły. Kto je zakopał do ziemi? Czy chcieli je tam ukryć bułgarscy lub ukraińscy przemysłowcy, którym nie udało się jednak przekroczyć granicy z tym „promieniującym ładunkiem”? – oto pytania jakie zadają sobie nie tylko władze i mieszkańcy wioski. Władze wioski zresztą o tym ładunku dowiedziały się dopiero po telefonach dziennikarzy, również dziennikarze przekazali wiosce komunikat Greckiego Komitetu Energii Atomowej, w którym jest mowa między innymi o tym, że nie ma żadnego zagrożenia dla zdrowia mieszkańców oraz środowiska naturalnego. Ciężar odkrytych na płytkach pierwiastków promieniotwórczych: plutonu 239 i ameryku 241 nie przekracza 3 gramów. I choć pluton, jak mówią jest milion razy bardziej toksyczny od uranu (a ameryk jeszcze dziesięć razy przewyższa toksycznie pluton), to jednak w formie w jakiej znaleziono oba te pierwiastki, nie stanowią one żadnego niebezpieczeństwa.

## Polki zatrzymano przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy

**Sofia** - W nocy z poniedziałku na wtorek bułgarska policja graniczna zatrzymała 12 kobiet, wśród nich dwie Polki, próbujące nielegalnie przekroczyć granicę między Bułgarią i Grecją, w rejonie miasta Petricz. W grupie było osiem Ukrainek, dwie Polki i dwie Rumunki. Wszystkie zatrzymane i zostaną wydalone z terytorium Bułgarii. Okolice Petricza to najczęściej używany kanał przerzutowy prostytutek do Grecji. Przeprowadzenie przez „zieloną granicę” jest jedynym źródłem utrzymania wielu mieszkańców przygranicznych wsi bułgarskich. (PAP)

## Wieczór albańskiego pisarza

W sobotę 28 stycznia albańskojęzyczny tygodnik Gazeta e Atines (wydawany przez International Media Network) zorganizował w siedzibie wydawnictwa wieczór poświęcony 65 urodzinom wielkiego albańskiego pisarza, Ismaila Kadare.

Żyjący od lat w Paryżu Ismail Kadare, co roku wysuwany jako kandydat do Literackiej Nagrody Nobla, jest jednym z najpopularniejszych na świecie pisarzy naszej epoki. Jego książki cieszą się także wielkim zainteresowaniem w Polsce, gdzie wydano wiele tłumaczeń, głównie z j. francuskiego. Hitami autorstwa Kadare na polskich półkach okazały się m.in. „Koł Trojański” czy „Zamek”. Znacznie więcej tłumaczeń trafiło w ręce greckiego czytelnika. Tutaj Kadare



od lat należy do pisarzy cenionych i popularnych. Nic więc dziwnego, że uroczystość

zorganizowała licznych wielbicieli albańskiego intelektualisty. Otwierając wieczór, redaktor naczelny

Gazeta e Atinas, Robret Goro witał licznie zgromadzone osobistości: m.in. ambasadora Albanii w Atenach, pana Kastriota Robo, konsula pana Adi Mahilę, pana Jannisa Nikopolulosa, wydawcę wielu książek Kadare w j. greckim (dom wydawniczy „21”), wydawcę Theodorosa Benakisa (Kurier Ateński, Gazeta, International Media Network), dyrektora agencji kolportażu prasy zagranicznej, pana Chrystoporosa Chadzopolulosa a także żyjących w Grecji wybitnych albańskich twórców, artystów, pisarzy, dziennikarzy, naukowców i intelektualistów.

Podczas uroczystości przypomniano ciekawy życiorys Kadare, filologa, prześladowanego przez reżim Hodży uciekiniera politycznego, wreszcie członka Akademii Francuskiej oraz przedstawiono fragmenty jego twórczości.

## Dlaczego Greczynki rodzą „po cesarsku”?

Nowy skandal wstrząsnął całym krajem. Az 40% porodów w Grecji to nie naturalne narodziny, ale „cesarskie”, czyli poprzez operację. Dane te dotyczą szpitali państwowych, w prywatnych klinikach położniczych „cesarki” stanowią znacznie większy procent!

Liczyby te ze wzburzeniem przytoczył w parlamencie 25 stycznia br. minister zdrowia Aleks Papadopoulos, oskarżając część greckich ginekologów.

Bo przecież Greczynki nie cierpią szczególnie na żadne schorzenia ginekologiczne, nie są pod tym względem w żaden sposób upośledzone, nie boją się porodów bardziej niż inne kobiety a tym czasem średni procent porodów przeprowadzanych metodą cesarską w krajach Unii Europejskiej waha się od 10 do 15%. „Proszę państwa, to nie jest jakiś problem naszej rasy. Greczynki nie

mają jakichś biologicznych problemów.” Minister twierdzi, że to zjawisko ma przede wszystkim podłoże ekonomiczne. Oczywiście istnieje także kwestia pewnego „ułatwienia”, bo operacja, którą można ściśle zaplanować w przeciwieństwie do naturalnego porodu, na który się oczekuje. Ale przede lekarz zarabia znacznie więcej, jeśli uda mu się przekonać kobietę, żeby zrezygnowała z porodu zgodnego z naturą. Jeśli kobieta rodzi w sposób naturalny w szpitalu państwowym, IKA przyznaje jej dodatek w wysokości 200.000 drachm. Wydatki szpitalne musi opłacić ona sama. „Faklelak” czyli zwyczajowy „prezent-kopertę” dla lekarza jest wówczas mniejsze niż gdyby rodziła „po cesarsku”. A to dlatego, że jeśli rodzi „po cesarsku”, IKA pokrywa także w całości koszty pobytu w szpitalu i daje dodatkową zapomogę w wysokości 200.000

drachm. W szpitalu prywatnym poród przez operację tzw. „cesarkę” kosztuje o około 150.000 drachm więcej niż w państwowych klinikach położniczych. Jeśli kobieta posiada ubezpieczenie prywatne, która pokrywa wydatki w klinice koperta dla lekarza będzie więc także odpowiednio grubsza... W związku podobnymi z nadużyciami stosowanymi przez względem pacjentów przez wielu greckich lekarzy minister Papadopoulos nalega na jak najszybsze przegłosowanie nowej ustawy o lecznictwie państwowym. Ogranicza ona m.in. przywileje członków Akademii Medycznej praktykujących także w swoich gabinetach. Jednakże projektowi nowej ustawy przeciwna jest spora część środowiska lekarskiego. Zdaniem lekarzy reformy nie przysłużą się ani polepszeniu sytuacji pacjentów, ani lekarzy. Posel opozycyjnej Nowej

Demokracji protestując przeciwko projektowi w Parlamencie zauważył także, że nowe prawodawstwo zawiera klauzule sprzeczne z konstytucją i godzące w prawa obywatelskie.

NIEZALEŻNY TYGODNIK  
POLSKI WYDAWANY W ATENACH  
**KURIER  
ATEŃSKI**  
WŁAŚCICIEL: Międzynarodowa Sieć Mediów Sp. z o.o.  
WYDAWCA: Theodoros Benakis  
DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski  
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard  
REDAKCJA: Andrzej Sokulski,  
Beata Żółkiewicz-Siakantans  
WSPÓLPRACA: Magdalena Kowalewska  
Serwis inf. Polska Agencja Prasowa (pap)  
STALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa)  
ADRES KORESPONDENCYJNY:  
Kurier Ateński, Menagia 42, 115 24 Ateny  
REDAKCJA: tel. 52 44149 - tel/fax 5243987  
e-mail: kurier@hol.gr  
ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK  
POLSKI WYDAWANY W ATENACH  
**KURIER  
ATEŃSKI**  
ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ  
ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ  
ΙΔΙΟΚΤΗΣΙΑ: ΕΘΝΙΚΟ ΔΙΚΤΥΟ ΜΕΣΩΝ Ε.Π.Ε.  
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μπενάκης  
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζο Γιενισιελφσκι  
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λέονχαρντ  
ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντζο Σοκούλακι,  
Μπρετα Ζουλιέβιτς-Σιακάντηρ  
Συνεργασία Μαγδα Κοβαλεβσκα  
(Βαροβλα)  
ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μπαρμπαρα Σόμπερ  
(Βαροβλα)  
Διεύθυνση Αλληλογραφίας  
Kurier Ateński, Menagia 42, Αθήνα 115 24  
Σύνταξη: τηλ. 52 44149 - tel/fax 5243987  
e-mail: kurier@hol.gr  
ISSN 1107-0358

# Czekamy w Atenach

dokończenie ze strony 1

Wypowiedź Niotisa dementowało pospiesznie następnego dnia rano greckie MSZ: „...Pan Stefanopulos jako głowa państwa zaprosił oficjalnie papieża, który wielokrotnie wyraził chęć pielgrzymki do Grecji. Szczegóły tej wizyty zostaną opracowane drogą dyplomatyczną...”

Minister Jorgos Papandreu tłumaczył, że nie było żadnego nieporozumienia i papież – co powinno być oczywiste – jest oczekiwany przez grecki rząd w Atenach. „...Oczywiście istnieją zagadnienia kościelne, w które państwo (greckie) nie wnika. W kontekście stosunków międzypaństwowych jesteśmy absolutnie zgodni: Papież z Rzymu będzie zawsze mile witany” – mówił minister podkreślając, że jest to zaproszenie dotyczące dwóch państw, nie mające nic wspólnego z naturą religijnych problemów. Oświadczenie greckiego MSZ przypominało też, że obecny rząd grecki od dłuższego czasu wyrażał wolę zbliżenia w stosunkach z Watykanem i że Papież jako głowa państwa watykańskiego będzie w Atenach zawsze mile witany.



## O czym rozmawiali Papież i Prezydent Grecji

Jak twierdzi grecki dziennikarz, Papież zapytał prezydenta Stefanopulosa czy może w prostych słowach wyłożyć stosunek greckiego kościoła prawosławnego wobec Watykanu, ponieważ „ani on ani jego współpracownicy nie mogą go zrozumieć”. Na to pan Stefanopulos miał odpowiedzieć prosto, że Papież „będzie w Atenach oczekiwany”. „Zostawmy to więc teraz, przemyszę to jeszcze raz.” – miał odpowiedzieć mu Papież.

Prezydent Grecji podczas tej audiencji wyłożył miał Janowi Pawłowi II sytuację Grecji, problemy: cypryjski, macedoński, egejski i inne ważne elementy składające się na grecką rację stanu.

Szczególną uwagę Papieża wzbudził opis trudnej sytuacji imigrantów ekonomicznych, który przedstawił prezydent Stefanopulos. Dziennikarz „To Wima” pisze, że nasz wielki Rodak poprosił pana Stefanopulosa o rozważenie, jak można imigrantom w Grecji praktycznie pomóc i co rządy państw mogą zrobić dla polepszenia ich sytuacji.

Drugą kwestią, która zainteresowała Jana Pawła II, była sprawa uznania statusu prawnego Kościoła Katolickiego w Grecji. Jak jednak zaznaczył dziennikarz, Papież nie starał się w tym względzie nalegać na prezydenta, przypominał tylko, że Watykan uczynił prawosławnym grekom w Rzymie bazylikę w centrum miasta.

Prezydent Stefanopulos powiedział swoim współpracownikom po audiencji o Papieżu, że „może się wydawać, że jest słabego zdrowia, ale jego duch jest przesylny, jestem pełen podziwu”. O rozmowie powiedział im natomiast krótko, że była „niezmiernie ważna” i wyrażał swoje zadowolenie z jej przebiegu.

Po audiencji także prezydent Stefanopulos potwierdził w greckiej ambasadzie oświadczenie Watykanu mówiące, że złożył oficjalne zaproszenie dla Papieża. – „Ktokolwiek ma coś przeciwko temu, powinien mi to zgłosić. Jestem prezydentem państwa greckiego i nie mogę schować się za swój własny palec”. – mówił zebrany tam na konferencji praso-

wej greckim dziennikarzem.

„Nie mogłem nie powiedzieć Papieżowi nic o wizerunku w Grecji w chwili, kiedy mówi o tym cały świat” – mówił też prezydent Stefanopulos, co odczytano w Atenach, jako ... próbę tłumaczenia się z decyzji. Członkowie delegacji greckiej – w przeciwieństwie do samego prezydenta Stefanopulosa – odnieśli mieszane wrażenia z pobytu w Watykanie, czego nie omisskali przekazać tutejszej prasie donosząc m.in. z rozżaleniem, że delegacja nie została nawet poczęstowana kawą czy innym napojem.

## Mamy prezydenta!

Dziennikarze piszą o możliwej wizycie Papieża w Grecji w powątpiewającym tonie, sugerując że „w obecnym układzie spraw wizyta papieża w Grecji pozostaje pobożnym życzeniem”. Zdaniem dziennikarzy potwierdzać to mają oświadczenia Watykanu mówiące, że Papież być może jakiegoś dnia odwiedzi Grecję – a więc rozważając tę kwestię w powątpiewającym trybie. Mniej liczne były głosy tych komentatorów, którzy na wieść o zaproszeniu Papieża przez Prezydenta wyrazili Stefanopulosowi swój podziw. „Heabemus proedro” brzmiał jeden z tytułów komentarzy („Katolicy mają swojego papieża, my mamy swojego prezydenta”), które podkreślały, że przynajmniej prezydent kraju znalazł się na wysokości zadania i „uratował honor Greków” na Zachodzie, wykażąc wiele odwagi odcinając się od małoudusznej postawy prezentowanej przez wielu innych rodaków.

Czy jednak, jak sugeruje delikatnie część lokalnej prasy, prezydent Stefanopulos podjął decyzję bez konsultacji, „przez zaskoczenie”, nagle, albo „wyprowadzony w pole przez sytuację” i uśmiech polskiego papieża? Chyba nie, skoro decyzja o zaproszeniu nie wzbudziła najmniejszego zdziwienia czy sprzeciwu ze strony premiera, ministra spraw zagranicznych, czy nawet samego arcybiskupa Chrystodulosa. Znaczący w tym miejscu, że dzień przed odlotem, w ostatniej chwili prezydent Stefanopulos odbył z przywódcą greckiego kościoła prawosławnego pospieszne spotkanie. O czym rozmawiali? Nikt o tym nie informował,

zapewne mogłoby to wywołać burzę przed wizytą w Watykanie.

Faktem jest jednak, że oficjalnym zaproszeniem Papieża do Grecji nie był zdziwiony ani zaniepokojony także arcybiskup Chrystodulos, który nie wystąpił z żadnym oświadczeniem, czy komentarzem. A więc można wnioskować że nie tylko świeccy przywódcy Grecji po cichu popierają zaproszenie dla Papieża i pragną jego przybycia.

W artykule „Kto się boi Papieża” w weekendowym wydaniu TA NEA autorzy sugerują podobnie, że arcybiskup Chrystodulos, nawet gdyby chciał przybycia Papieża do Grecji, nie może ulec i wystosować do niego zaproszenia, jako do religijnego przywódcy: „Poza reakcjami jakie natychmiast nadejdą z klasztorów Agion Oros, ze strony większości metropolitów, kleryków i parakościelnych organizacji, nawet od przewodniczącego Świętego Synodu, (Chrystodulos) nie może pokonać lodowatego klimatu, który panuje w stosunkach pomiędzy oboma kościołami.”

Wielu obserwatorów jest wręcz zdania, że przybycie Papieża w charakterze przywódcy religijnego mogłoby doprowadzić nawet do rozpadu kościoła greckiego.

Autorzy artykułu w TA NEA uważają, że nawet jeśli Jan Paweł II przybędzie tu witany wyłącznie z honorami głowy państwa, nie obędzie się bez problemów: podczas jego przyjęcia będą miały miejsce uroczystości oficjalne oraz zgromadzenia publiczne, coś co jest najbardziej naturalne podczas oficjalnych wizyt (jednak podczas nich mogliby np. demonstrować fanatycy, czy staro-kalendarzowcy). Podczas niektórych z uroczystości powinni występować także przedstawiciele kościoła greckiego. Święty Synod boi się zarówno pierwszej jak i drugiej możliwości.

## Litanie zarzutów

Ale tak czy inaczej Papież pragnie przybyć do Grecji nie jako „polityk”, lecz jako następca św. Piotra. Aby Papież przybył do Aten konieczne jest przyjęcie Jego Osoby, nie tylko z honorami głowy państwa, lecz także

jako przywódcę kościoła katolickiego. Taka jest wola Jana Pawła II, który pragnie pojednania siostrzanych kościołów, odwiedzenia przede wszystkim prawosławnych wiernych, nie tylko wyznawców obrządku zachodniego, których w Grecji jest zaledwie kilka procent.

W grudniu 2000 ostatni raz Święty Synod greckiego kościoła prawosławnego dyskutował nad życzeniem Jana Pawła II, który od 1999 roku kilkakrotnie wyraził życzenie odwiedzenia Grecji w ramach pielgrzymki po miejscach świętych chrześcijaństwa. Pierwsza odpowiedź Synodu, około 1,5 roku wcześniej była negatywna. Ponowne dyskusje pokazały, że stanowisko nie jest jednak jednolite.

Ostatecznie w grudniu roku 2000 biskupi greccy nie doszli w tej kwestii do porozumienia, wydając enigmatyczne oświadczenie mówiące, że nie mogą papieżowi (nie mają kompetencji) zabronić wizyty w Atenach i na wzgórzu Pnyx. Zdaniem biskupów Synodu ktokolwiek jednak podejmie decyzję o zaproszeniu papieża powinien wziąć pod uwagę złożone okoliczności (historyczne, religijne i społeczne) takiej wizyty. Podobnie w duchu oświadczenia padają ze strony greckiego Synodu już po zaproszeniu przez Stefanopulosa. Zdaniem 12 – osobowej reprezentacji dostojników duchowieństwa prawosławnego tego kraju, Papież powinien ponownie skierować do Świętego Synodu oficjalną prośbę o zaproszenie go jako przywódcy kościoła. Biskupi są zdania, że wówczas, być może, zapadłaby odpowiedź pozytywna...!!!!)

Tu można jeszcze nadmienić, że wiceminister Niotis, ten sam, który kilka dni temu wywołał zamieszanie swoim oświadczeniem, nie był jeszcze w listopadzie ub.r. przeciwnikiem przybycia Papieża do Grecji. To właśnie on spotykał się z jednym z najzatwardziałości biskupów – Ambrozjusz, metropolitą Kalawry – by przekonać go, że nieugięta, negatywna postawa Świętego Synodu Grecji szkodzi obrazowi kraju za granicą. Metropolita Ambrozjusz nie dał się wówczas jednak przekonać.

Synod nie patrzy na bliski i zachęcający przykład Konstantynopola.

Biskupów greckich nie przekonuje fakt, że ekumeniczny Patriarcha Bartłomiej, mimo wszystkich różnic dzielących go z kościołem zachodnim utrzymuje z Watykanem bliskie kontakty a z samym Janem Pawłem II wyraźnie serdeczną przyjaźń.

## Historia, mity i patriotyzm

Co bardziej konserwatywni klerycy greccy mówiąc o stosunkach z Watykanem wymieniają zazwyczaj litanie dat z historii obu kościołów. Są to zarówno kwestie różnic dogmatów, jak i historycznych krzywd. Prawosławni sięgają więc dziś do argumentów dotyczących: Synodu w Efezie (rok...431), gdzie kościół zachodni ogłosił pierwszą „herezję” (iż także osoba Jezusa reprezentuje Ducha św.), Synodu Laterańskiego, który dał początek kościołowi Unickiemu (1215), poprzez kolejne wyprawy krzyżowe, upadek Konstantynopola, potem upadek Bizancjum (który przypisuje się wyłącznie działaniom Katolików), przyjęcie dogmatu o nieomylności papieża (co w jakiś sposób uniemożliwiła równość obrządków), a wreszcie sięgają po czasy bardziej współczesne, gdzie wytkają Watykanowi bierność wobec Holokaustu, a potem, po upadku Związku Radzieckiego politykę nawracania na obrządek zachodni na tradycyjnie prawosławnych obszarach: Rosji, Ukrainy, Moldawii, Jugosławii, Albanii i Czech.

Te zarzuty stały się jeszcze ostrzejsze po ogłoszeniu encykliki „Dominus Iesus” w czerwcu 2000r. Kiedy to greccy teologowie uznali, iż brak w niej podkreślenia równości pomiędzy oboma siostrzаныmi kościołami a papież uzurpuje sobie najwyższą władzę wśród chrześcijan. Tę encyklikę tłumaczą oni, jako dokument mówiący, że kościół katolicki jest jedynym prawdziwie chrześcijańskim kościołem. Nie ma równości - i w związku z tym nie ma mowy o dialogu - posiadają prawosławni teoretycy. Papież chce być „władcą planety” – powiadają ci z nich, którzy nie przebierają w słowach. Tu świat ciągle dzieli się na Wschód i Zachód, podkreśla się więc takie polityczne „pomyłki” Papieża jak noworoczne pozdrowienia w „dialekcie słowiańsko-macedońskim”, czy wsparcie dla chorwackiego katolickiego kardynała i katolików b. Jugosławii, ale nawet gesty pojednania z Żydami.

Ale najbardziej mają greccy prawosławni „za złe” Watykanowi, że wspiera kościół unicki. Istnienie kościoła unickiego, który zachowując obrządek wschodni podlega zwierzchnictwu papieża, greccy teologowie i klerycy wskazują jako największe zagrożenie dla prawosławia, za „podstęp Watykanu”, za „konia trojańskiego” wprowadzonego w świat wschodni. Greccy bracia nie przyjmują przy tym historycznego tłumaczenia, że początek uniom dall w XIII wieku sami bizantyjscy Paleologowie, którzy zwrócili się ku Papieżowi, chcąc uchronić się przed władzą turecką, przed wpływem niewiernego okupanta.

I choć dziś na terenie Grecji unicy z pewnością nie zagrażają kościołowi prawosławnemu (stanowiąc niespełna 2 tysięczną, topniejącą społeczność w 10 milionowym kraju) to jego przedstawiciele uważają ich istnienie za politykę zwiększania zakresu władzy Watykanu.

# Rada Polityczna SKL: pozostajemy w AWS

Warszawa - Rada Polityczna SKL podjęła w sobotę uchwałę, która zakłada pozostanie stronnictwa w AWS. Nie przyjęła propozycji Artura Balazsa i Aleksandra Halla, by wystąpić z Akcją.

Za rekomendowaną przez zarząd partii uchwałę głosowało 61 członków Rady, przeciw 53. Wstrzymało się trzech. Jedną z pierwszych relacji uczestników była podawana liczba 13 wstrzymujących się, a ogłoszeniu publicznemu wyników towarzyszył chaos i emocje.

Bezpośrednio po głosowaniu minister rolnictwa Artur Balasz zapowiedział, że podporządkuje się decyzji Rady, ale złożył rezygnację z członkostwa w zarządzie i stanowiska wiceprezesa SKL. Jego zdaniem, przyjęcie tej uchwały doprowadzi do upadku stronnictwa. "Janek (Rokita - PAP) będzie moim zdaniem szefem masy upadłościowej" - powiedział. Szef Rady Politycznej Aleksander Hall, choć wcześniej wykluczał członkostwo w Stronnictwie w przypadku pozostania SKL w AWS, powiedział dziennikarzom, że "potrzebuje kilka dni namysłu". Zaznaczył, że "z całą pewnością" nie będzie w AWS. "Rada Polityczna okazała się niezdolna nawet do jednego kroku - do podjęcia decyzji o samodzielności Stronnictwa" - ubolewał.

Deklarację rezygnacji z członkostwa w partii złożył Zbigniew Eysmont, a Zbigniew Chrzanowski zrezygnował z członkostwa w zarządzie.

Prezes SKL Jan Rokita dziękował członkom Rady za wybór "najrozsądniejszej" ale "trudnej" uchwały i zapowiedział, że spróbuje znaleźć "optymalne wyjście dla partii". Zapowiedział też, że zrobi wszystko, by Hall pozostał w SKL.

"Czuje się jak człowiek, który został wyrzucony na bardzo trudny brzeg z poważnej katastrofy i musi tam coś na nowo zbudować" - komentował wynik głosowania. "Różne błędy, jakie AWS popełniła w przeszłości zaowocowały tym, że wielu ludzi nie chcą obecności w Akcji akceptować, ale obowiązkiem polityka jest zachowanie w takiej sytuacji rozumu i rozsądku, a nie uleganie emocji chwili. Liczę na to, że po pierwszych emocjach wiele rzeczy ulegnie uspokojeniu" - dodał.

W przyjętej uchwale nie znalazło się sformułowanie o wystąpieniu SKL z AWS. Takie sformułowanie było w projekcie popieranym przez Halla i Balazsa. Znalazły się natomiast zapisy, że "wobec niespełnienia zasadniczych warunków porozumienia wewnątrz AWS moc tego porozumienia wygasa".

Rada Polityczna zaznaczyła, że SKL "ma do spełnienia istotną misję w polskim życiu publicznym". "Dlatego Rada Polityczna SKL odrzuca zarówno możliwość rozwiązania w przyszłości SKL w celu stworzenia jednolitej partii AWS, jak i szybkiego zniknięcia SKL przez przechodzenie członków i struktur Stronnictwa na Platformę Obywatelską" - głosi uchwała.

Rada wyraziła też "woję współpracy z Platformą Obywatelską", a także nadzieję, że "działalność Platformy nie będzie osłabiała społecznego zaufania do systemu partyjnego jako podstawy ładu demokratycznego". Początkowo Aleksander Hall złożył alternatywny projekt uchwały, zakładający wystąpienie SKL z AWS, a jednocześnie wyrażający gotowość partii do "najściślejszego związku z Platformą Obywatelską na partnerskich warunkach, by stworzyć wielki, nowoczesny konserwatywno-ludowo-liberalny obóz".

Pod koniec obrad "kompromisowy" projekt uchwały zgłosił Balasz. Nie różnił się on od projektu zarządu, zawierał jednak zapis o "samo-



Jan Maria Rokita i Aleksander Hall podczas sobotniej rady politycznej

dzielnym funkcjonowaniu partii i wyjściu z AWS" (przy utrzymaniu poparcia dla rządu Jerzego Buzka). Wówczas Hall wycofał swój projekt uchwały i poparł projekt Balazsa. Debata poprzedzająca decyzję była bardzo burzliwa. W inauguracyjnym obrady wystąpienia Rokita przekonywał, że propozycja Platformy Obywatelskiej jest "dla SKL nie do przyjęcia, bo oznacza tak naprawdę likwidację partii".

Zreferował członkom Rady ofertę, jaką przedłożył mu liderzy Platformy Obywatelskiej. Według niego, z tych rozmów wynika, że PO nie oferuje SKL sojuszu politycznego, ale zaprasza do siebie członków partii ("Andrzej Olechowski powiedział to bez żadnych wątpliwości, w sposób ostry i stanowczy" - relacjonował Rokita); że to trzej liderzy PO będą ostatecznie decydować kto zajmie jakie miejsce na listach, a SKL może zgłaszać tylko kandydatów; że w przypadku przyjęcia oferty PO władze SKL będą musiały całkowicie podporządkować liderom Platformy swoją politykę.

Zaletą pozostania w AWS - mówił Rokita - jest m.in. zachowanie możliwości "zmiany kursu w przyszłości". Tymczasem wystąpienie już teraz i wejście na Platformę jest decyzją nieodwracalną - przekonywał. Rokita dodał, że SKL powinna jednocześnie pozostać "lepiszczem" AWS, UW i PO - prowadzić taką politykę, by przed wyborami nie było konfliktu między tymi trzema formacjami.

W końcowym wystąpieniu przedstawił z kolei "chłodną analizę" wyboru, przed jakim stanęło SKL. Wyjście z AWS i nawiązanie współpracy z Platformą to szansa na "odzyskanie politycznego dziedzictwa" i odzyskanie czystej karty przez ludzi obciążonych "dziedzictwem AWS". To jednak również rezygnacja z dalszego istnienia SKL jako partii. "To jest w istocie rozkaz gen. Okulickiego o rozwiązaniu AK" - powiedział. Pozostanie w AWS to zachowanie suwerenności partii, ale jednocześnie zagrożenie "utrzymania SKL w obozie politycznej defensywy".

Hall apelował z kolei o podjęcie decyzji w sprawie wystąpienia SKL z AWS i nawiązanie współpracy z Platformą Obywatelską. Przypominał, że tylko

PO jest szansą dla SKL, Polscy i "prawicowo myślących Polaków". Mówił, że pozostanie SKL w AWS to wybór "toczenia małej gry i małych przetargów". Zdaniem Halla, Akcja

pozostanie na scenie politycznej, ale będzie ugrupowaniem "o ideologii ZChN" i strategii politycznej "negocjacyjno-parytetowej". "Tam czeka nas wyczerpanie się naszej misji politycznej i ideowa śmierć" - mówił. "Ponadto czeka nas klęska wyborcza" - dodał.

Artur Balasz, który zabrał głos pod koniec dyskusji przekonywał, że "SKL powinno się zdecydować na samodzielną drogę". Dodał, że taka decyzja nie musiałaby wykluczać w dalszej perspektywie zawarcia przez SKL "zewnątrzniego porozumienia" z AWS, ani porozumienia z UW i PO. Powątpiewał, że SKL uda się wynegocjować lepszą pozycję w AWS już po podjęciu decyzji o pozostaniu, skoro nie udało się to pod groźbą odejścia Stronnictwa do PO. Przyznał jednocześnie, że liderzy PO nie zaoficerowali na razie takich warunków współpracy, które Stronnictwo mogłoby zaakceptować.

Wcześniej za pozostaniem w AWS opowiedzieli się m.in. sekretarz generalny SKL Wojciech Arkuszewski i minister kultury Kazimierz Ujazdowski.

Ten pierwszy przekonywał, że wyjście w tej chwili z Akcji tylko osłabi politycznie SKL. Apelowal do członków rady, by "nie oszukiwali samych siebie" i przyznali, iż decyzja o wystąpieniu z AWS zmusi partię do podjęcia na następnym posiedzeniu rady decyzji o wystąpieniu na Platformę. Powątpiewał też, że możliwe jest "budowanie demokracji bez partii politycznych", więc PO będzie musiała stworzyć partię. "Opowiadanie, że nowa partia będzie lepsza od starej, to opowiadanie pierdół" - mówił.

Ujazdowski z kolei przekonywał, że SKL powinno pozostać w AWS "ze względów ideowych, a nie sondażowych", jeżeli chce pozostać stronnictwem konserwatywnym. Platformę Obywatelską nazwał "liberalną tymińszczyzną" i "liberalnie opakowanym populizmem". Przekonywał, że "AWS jest miejscem trudnym, ale miejscem ekspansji SKL", natomiast Andrzej Olechowski, Maciej Płażyński i Donald Tusk nie są liderami, którym SKL może się podporządkować. Wielu dyskutantów przestrzegало przed podziałem Stronnictwa, w wyniku podjęcia jednoznacznej decyzji. Wyszczli to m.in. pierwsi dwaj prezesi SKL - Jacek Janiszewski i Mirosław Styczeń.

Głosowaniu uchwał towarzyszyła napięta atmosfera. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania Krzysztof Oksiuła złożył wniosek o jego reasumpcję. Argumentował, że obie alternatywne uchwały powinny być głosowane łącznie (w pierwszej kolejności głosowano uchwałę rekomendowaną przez zarząd). Wniosek ten nie został jednak przegłosowany. W rozmowie z PAP uzasadniał wniosek wątpliwościami, czy wszyscy biorący udział w głosowaniu byli do tego uprawnieni. Dodał też, że jeszcze nie podjął decyzji co do swoich dalszych losów w SKL (sam był za wystąpieniem z AWS), ale jego zdaniem prezes Rokita powinien odejść. Okazją do tego - mówił Oksiuła, może być nadzwyczajny kongres, który i tak musi być zwołany, bo wybrać nowego przewodniczącego Rady Politycznej, na miejsce Halla. (PAP)

## Senat rozszerzył krąg uprawnionych do reprivatyzacji

Warszawa - Senat rozszerzył krąg uprawnionych do reprivatyzacji o osoby, które nie miały obywatelstwa polskiego 31 grudnia 1999 roku. Senat nie zmienił wielkości świadczenia reprivatyzacyjnego.

Za ustawą reprivatyzacyjną wraz z poprawkami głosowało 48 senatorów, przeciw było 24, wstrzymało się trzech.

Poprawki Senatowi musi teraz rozpatrzyć Sejm.

Sejm w przyjętej 11 stycznia ustawie reprivatyzacyjnej uzależnił reprivatyzację - wbrew wcześniejszym propozycjom rządu - od posiadania obywatelstwa polskiego przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców nie tylko w dniu utraty majątku, ale także 31 grudnia 1999 roku.

Senatorowie natomiast przegłosowali poprawkę, zgodnie z którą uprawnione do zwrotu części majątku lub rekompensaty będą osoby, które miały polskie obywatelstwo w dniu utraty mienia, bez względu na to, jakie obywatelstwo mają obecnie.

Senat nie zmienił wielkości świadczenia reprivatyzacyjnego, którą Sejm określił na 50 proc. wartości utraconego majątku.

Świadczenie reprivatyzacyjne nie będzie przysługiwało osobie, która nie odziedziczyła prawa do roszczenia, tylko je kupiła - zdecydował Senat w jednej z przyjętych poprawek. Ograniczenie to dotyczyć będzie również tzw. gruntów warszawskich.

Senatorowie zmienili zapisy dotyczące spadkobierców osób uprawnionych do reprivatyzacji. Sejm postanowił, że spadkobiercy będą musieli być członkami najbliższej rodziny uprawnionej. Senat zdecydował natomiast, że uprawnionymi do świadczenia reprivatyzacyjnego będą te osoby, które nabyły spadek na mocy polskiego prawa spadkowego, czyli będą to tzw. spadkobiercy ustawowi. Senatorowie wykluczyli jednak tzw. spadkobierców testamentowych.

Swoich roszczeń, w ramach ustawy reprivatyzacyjnej, będą mogły dochodzić osoby, którym odebrano nieruchomości w latach 1944-62 na podstawie dekretów nacjonalizacyjnych oraz tzw. Zabużanie.

W stosunku do Zabużan senatorowie wprowadzili wymóg posiadania przez nich obywatelstwa polskiego 1 września 1939 roku. Ponadto skreślili zapis, który wyznaczał końcową datę opuszczenia przez nich terytorium ZSRR na 1 stycznia 1999 roku, jako podstawę do ubiegania

się o świadczenie reprivatyzacyjne.

Ustawa określa, że tam, gdzie to będzie możliwe, nieruchomości będą zwracane w naturze. W pozostałych przypadkach uprawnieni otrzymają bony reprivatyzacyjne. Bony będą papierami wartościowymi o wartości nominalnej 1 zł. Będzie można kupować za nie nieruchomości ze specjalnego katalogu, utworzonego i prowadzonego przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Posiadacz bonów będzie mógł też wykupić za nie udziały Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego w odzyskanej przez siebie nieruchomości, której - na mocy ustawy - stanie się współwłaścicielem.

Za bony będzie też można kupić mieszkanie lub lokal użytkowy wynajmowany od Skarbu Państwa lub gminy. Senatorowie odrzucili poprawkę umożliwiającą kupowanie za bony papierów wartościowych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Ustawa zakłada, że po jej wejściu w życie powstanie również Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych "Reprivatyzacja", które utworzy Fundusz Inwestycyjny Bonów Reprivatyzacyjnych. Fundusz ten będzie mógł zbywać jednostki uczestnictwa jedynie za bony reprivatyzacyjne.

Ustawa zakłada, że w naturze nie będą zwracane lasy, za które ich właściciele otrzymają tzw. rentę leśną. Nie będą też zwracane kompleksy zabytkowe, m.in. zespoły pałacowo-parkowe w Wilanowie, Łańcutcie, Nieborowie, Kozłowie, Pszczynie i Opinogórze.

Senatorowie dotarli do katalogu wyłączeń kompleksy zabytkowe w Krasiczynie i Baranowie Sandomierskim. Minister skarbu Andrzej Chronowski powiedział dziennikarzom po głosowaniu w Senacie, że ustawa reprivatyzacyjna to jeden z większych sukcesów Polski. Jego zdaniem, pozwoli ona uniknąć procesów sądowych w wyniku indywidualnych roszczeń hyluc - właścicieli.

Według rządu, nieprzeprowadzenie reprivatyzacji może kosztować budżet prawie 270 mld zł, w wyniku indywidualnych roszczeń byłych właścicieli.

Rząd szacuje, że maksymalna liczba roszczeń reprivatyzacyjnych wyniesie 170 tys. Według szacunków, realna wartość świadczeń reprivatyzacyjnych, obniżona zgodnie z ustawą o 50 proc. i pomniejszona o podatek spadkowy, wyniesie 43,7 mld zł. Wartość majątku przeznaczanego do reprivatyzacji wynosi natomiast 66,9 mld zł. (PAP)

# Sanepid wycofuje towary zawierające wołowinę i pochodne

**Warszawa** - Sanepid wycofuje z handlu towary, zawierające wołowinę i jej pochodne - poinformował wotek PAP główny inspektor sanitarny kraju Paweł Policzkiewicz.

Od 15 grudnia zeszłego roku do 8 stycznia 2001 Sanepid w całej Polsce zakwestionował ok. 9 tysięcy kg wyrobów garmazeryjnych, 900 kg konserw mięsnych, 7 tysięcy kg wędlin, 12 tys. kg wyrobów cukierniczych, zawierających wołowinę lub pochodne z krajów objętych zakazem importu.

Policzkiewicz dodał, że tylko w tym roku inspektorzy sanitarni przeprowadzili w punktach sprzedaży ok. 30 tysięcy kontroli.

Dodał, że handlowcy próbują czasem obejść przepisy. Zdarzyło się na przykład, że na jakimś wyrobie była etykieta podająca w języku niemieckim, że produkt zawiera wołowinę, zaś polski napis zawierał jedynie informację o mięsie. Według niego, poważne firmy same wycofują podej-

rzane wyroby ze sprzedaży.

Sanepid nie utworzył listy artykułów żywnościowych, które ewentualnie mogą zostać wycofane ze sprzedaży. W ciągu trzech ostatnich dni w Łódzkiem inspektorzy sanitarni i handlowi wycofali ze sprzedaży ok. 150 kg gumy do żucia "Mamba" i ok. 50 kg cukierków tzw. żelków. Według Barbary Laskowskiej, wojewódzkiego inspektora sanitarnego obecnie w Łódzkiem rynek "w dużej mierze" wolny jest od produktów, które mogą być zarażone prionami.

"Mamba" i żelki to w ostatnim czasie najczęściej wycofywane produkty. Nie oznacza to jednak, że "Mamba" może wywołać chorobę, chcemy jedynie wyeliminować ewentualne zagrożenie. Z kolei na opakowaniu żelków jest jedynie informacja, że do ich produkcji użyto żelatyny. Trzeba wyjaśnić, czy jest to żelatyna wieprzowa, czy wołowa" - powiedziała Barbara Laskowska.

Również poznański Sanepid nakazał

wycofanie z handlu gum do żucia "Mamba", które zawierają wołowinę żelatynę pochodzącą z Niemiec. "Wykonując zalecenie ministra zdrowia stwierdziliśmy, że w gumie tej jednym ze składników jest żelatyna wołowa, nakazaliśmy wycofanie wszystkich gum z hurtowni i sklepów w Wielkopolsce" - powiedział szef wydziału żywności Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu Andrzej Bielant.

"Od początku całej sprawy wycofaliśmy i nadal wycofujemy wiele podejrzanych produktów. Wcześniej były to m.in. koncentraty, żelatyny kuchenne i salami. Teraz pojawiła się "Mamba". Kontrole w tej sprawie trwają od kilku dni po sygnale z Poznania" - powiedział PAP Jerzy Siwek ze śląskiego Sanepidu. Zapewnił, że sanepid ma informacje dotyczące podejrzanych produktów, a każdy taki nowy przypadek jest szczegółowo dokumentowany. "Nie można zapominać, że nie każda żelatyna jest wołowa i że podejrzane są wyłącznie produkty pochodzące z krajów objętych embargiem" - dodał. "Działamy prewencyjnie, nakazując zniszczenie produktów, które zawierają żelatynę wołową, a pochodzą z krajów objętych zakazem importu żywności w związku z zagrożeniem BSE. Nie wycofujemy jednak wszystkich produktów opartych na żelatynie. Np. galaretki i kisiele Gellwe - jednej z największych firm tej branży w regionie - są robione w oparciu o mączkę wołową sprowadzoną ze Szwajcarii i przebadaną oraz na żelatynie wieprzowej. Nie ma więc ryzyka" - dodaje Stanisław Pawlus, kierownik działu żywienia i higieny żywności małopolskiego Sanepidu.

Jak poinformowała Wiesława Jachimak, kierownik działu higieny żywienia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie, w sklepach województwa zachodniopomorskiego trwa kontrola, czy nie znajduje się w nich guma "Mamba"

pochodząca z zakwestionowanej partii. Rozpoczęto ją dzień po otrzymaniu informacji z poznańskiego sanepidu. "Te działania nie są równoznaczne z nakazem zupełnego wycofania ze sprzedaży gumy "Mamba". Jeśli guma nie pochodzi z zakwestionowanej partii i okaże się, że producent zamiast żelatyny wołowej zaczął używać wieprzowej - nie interweniujemy" - powiedziała. Dr Maria Jakubowska z mazowieckiego Sanepidu poinformowała, że do początku stycznia inspektorzy, w wyniku ponad 3 tys. kontroli punktów sprzedaży, wydali ok. 300 decyzji zająć towaru, który zawierał wołowinę, bądź jej pochodne z krajów objętych zakazem importu. Do tego czasu ogólnie zakwestionowano na Mazowszu ok. 6,5 tys. kg wędlin, konserw, wyrobów garmazeryjnych, cukierniczych i innych. Sprzedający takie towary po decyzji Sanepidu albo zwracają produkty importerowi, który następnie przekazuje je do producenta, albo przeznaczają je na inne cele (nieżywnościowe) bądź też dokonują ich niszczenia. Po każdej takiej operacji powinien pozostać dokument przedstawiony Sanepidowi.

"Mamy listę produktów, co do których istnieją podejrzenia, że użyte do ich produkcji składniki pochodzą z krajów objętych zakazem importu. Dopóki jednak nie sprawdzimy dokładnie wszystkich wątpliwości, nie będziemy jej publikowali. Nie leży w naszym interesie ogłaszanie niesprawdzonych informacji" - powiedziała Bożena Tyńska ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie. Jej zdaniem, lista produktów negatywnych będzie się systematycznie zmniejszała. "Importerzy wiedzą już czego nie wolno im sprowadzać i ograniczyć import" - dodała Tyńska. Pracownicy sieci największych sklepów spożywczych zgodnie twierdzą, że przyjmują do sprzedaży produkty, które mają certyfikaty bezpieczeń-

stwa zdrowotnego wydane przez producentów.

Halina Pieslak, menedżer działu spożywczych supermarketu HIT powiedziała, że przyjmowane i sprzedawane są tylko te produkty, które mają atest potwierdzający ich przydatność do spożycia. "Zgodnie z moim stanem wiedzy, wszystkie produkty importowane, zawierające składniki wołowe zostały wycofane ze sprzedaży" - powiedziała rzeczniczka prasowy supermarketu GEANT Lidia Deja. "Przez cały czas prowadzimy kontrole w sklepach" - poinformowała Anita Panek z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Inspektorzy sanitarni sprawdzają towar. Do tej pory przebadano wędliny i siodłocze. Rzecznik prasowy supermarketu Carrefour Agata Paszkowska wyliczyła jednak produkty, których nie ma już w sprzedaży. Są to: Kus-kus, Quenelles au Veau, pierożki z farszem Buioni. Zastrzegła, że jest to towar importowany jeszcze przed wprowadzeniem zakazu, czyli legalnie. Został wycofany ze sprzedaży ze względu na dobro klientów.

Także Małgorzata Spychała, przedstawicielka sieci marketów Biedronka, poinformowała, że zgodnie z zaleceniem inspektorów sanitarnych, wycofano ze sprzedaży dwa produkty. Według przedstawicieli supermarketu Auchan, nie jest konieczne wycofywanie takich towarów, jak galaretki czy gumy do żucia. Produkcowane są bowiem głównie na bazie żelatyny wieprzowej a nie wołowej, która mogłaby być zakażona BSE. Gąbczasta encefalopatia bydła (BSE) jest chorobą wywołowaną przez czynnik zakaźny, określaną jako prion. Występuje u bydła dorosłego bez względu na płeć, najczęściej w wieku 4-5 lat. Jest chorobą neurologiczną.

Ze względu na zagrożenie BSE od 29 listopada 2000 roku w Polsce obowiązuje zakaz importu bydła, mięsa wołowego, jego przetworów, jelił, mączki mięsno-kostnej z 10 państw Europy Zachodniej: Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwajcarii, Portugalii, Francji, Hiszpanii, Belgii, Holandii, Niemiec i Danii, a od 10 grudnia z Włoch, Australii, Grecji, Szwecji i Finlandii. (PAP)

## Miller: spotkanie w sprawie nowych miejsc pracy - propagandowe

26.1. Warszawa (PAP) - Według szefa SLD, Leszka Millera, spotkanie przedstawicieli rządu, liderów AWS i UW oraz pracodawców poświęcone tworzeniu nowych miejsc pracy nie zmienia faktu, że za rządów Akcji i Unii przybyło w Polsce ponad 1 mln bezrobotnych.

"SLD nie będzie uczestniczyć w propagandowych poczynaniach, które mają zmyć odpowiedzialność AWS i UW za to, że w Polsce przybyło milion bezrobotnych" - powiedział w piątek dziennikarzom Miller. "I żadne zakłęcia, nawoływania i propagandowe festiwale, które w tej chwili AWS i UW czyni sugerując społeczeństwu, że jest zdolna do zwalczania bezrobocia, nie przesłonią tego faktu" - mówił.

Według lidera Sojuszu, trudno podchodzić poważnie do oświadczeń AWS i UW, że chcą zwalczać bezrobocie, bo za rządów tej koalicji bezrobocie wzrosło z 10,5 do 15 proc. Tymczasem, jak mówił, w budżecie na ten rok przeznaczono na zwalczanie bezrobocia 960 mln zł, tzn. o 30 proc. mniej niż w roku ubiegłym. "To starczy za każdą odpowiedź na pytanie o czystość intencji AWS i UW w walce z bezrobociem" - powiedział. Ponadto, w ocenie Millera, "gdyby to była poważna dyskusja, powinny w niej uczestniczyć związki zawodowe". "OPZZ jest do takich rozmów gotowe" - zaznaczył Miller.

Pytany, czy Sojusz otrzymał zaproszenie na piątkowe spotkanie w sprawie tworzenia nowych miejsc pracy, odpowiedział: "Nie sądzę, abyśmy je otrzymali." (PAP)



### Ateny

Hotel Hilton - Wasse, Sofijas 48  
tel. 72.39.242

### Newsstand/Bookstall

Chariflaur Trikipi 6-9  
tel. 67.76.051

### Psychiko

Supermarket MEGA A-B  
Ethniki Odos  
Tel. 82.36.755

### Elliniko

Supermarket Mega A-B  
Leof. Vouliagmenis 43-47  
Tel. 96.46.749

### Kiosk/Księgarnia ELEFTERUDAKI

Na nowym lotnisku "Elefterudaki"  
Wenizelos"  
Otwarcie - 1 marca 2001 roku

### Korfu (Kerkira)

Hotel Corfu Pallas  
Leof. Dimokratias  
Tel. 0661.39.485

### Patras

Supermarket A-B Wasilopolos  
Akti Dimeon  
Tel. 061.31.28.60

### Patras

Supermarket A-B Wasilopolos  
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-  
Patras&Amerikis  
Tel. 061.42.72.83

### Mykonos

Kambani 5 - Plac Ag. Kiriakis  
Tel. 0289.23.316

### Drama

Pl. Eleftertias 17  
Tel. 0521.45.930

### Saloniki

Ag. Sofijas 37  
Tel. 031.28.70.72

### Serres

Papapawlu 13  
Tel. 0321.23.278

### Katherini

Irinis 14  
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy  
Zagranicznej  
i Greckiej z najbogatszym  
wyborem gazet,  
czasopism i książek  
kieszonkowych



## Polska zobowiąże się wobec UE do nasilenia walki z bezrobociem

**Bruksela** - Polska ma się zobowiązać wobec Unii do nasilenia walki z rosnącym bezrobociem - porozumienie w tej sprawie podpiszą w poniedziałek w Warszawie minister pracy Longin Komolowski i komisarz UE ds. zatrudnienia Anna Diamantopulu.

"Dokument o wspólnej ocenie" polskiej polityki w zakresie zatrudnienia ma pomóc Polsce w usprawnieniu tej polityki i przygotować kraj do koordynacji polityki zatrudnienia wprowadzonej na mocy Traktatu z Amsterdamu przez szczyt Unii Europejskiej w listopadzie 1997 roku w Luksemburgu. Porozumienie przewiduje przede wszystkim "wzmocnienie służb publicznych zajmujących się realizacją polityki zatrudnienia", tak aby mogły korzystać nie tylko z wypróbowanych w Unii wzorów aktywnych działań w polityce zatrudnienia, skutecznie pomagając w poszukiwaniu pracy, ale też w szkoleniach i zmianie kwalifikacji.

Komisja Europejska, organ wykonawczy Unii, w imieniu którego grecka komisarz podpisze dokument, nie ma prawa niczego narzucać Polsce, ale sam polski rząd zgodził się w czasie redagowania tekstu, że urzędowi pracy przydadłyby się modernizacja i decentralizacja - powiedziała w zeszły czwartek Diamantopulu polskimi dziennikarzom. Jednak, według niej, nawet najsprawniejsze i najbardziej pomysłowe "pośredniki" nie pomogą, jeżeli Polska nie zreformuje zaszków dla bezrobotnych, nie obniży podatków (zwłaszcza od najniższych wynagrodzeń), nie doprowadzi do pomyślnego końca podjętych reform systemów edukacji, ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia.

"Wiem, że zrobiliście ogromny postęp, ale rezultaty niektórych reform nie są jeszcze widoczne" - powiedziała Diamantopulu. Według niej, największe wyzwania w polityce

zatrudnienia stoją przed Polską w tworzeniu miejsc pracy na wsi oraz wspieraniu i szkoleniu młodzieży i osób w wieku 50-55 lat, które nie mogą znaleźć pracy.

Grecka komisarz, która chętnie przedstawia się jako "feministka", podkreśliła też, że Polsce przydałyby się większe wysiłki w promowaniu równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy, w tym pomoc kobietom w godzeniu obowiązków domowych i zawodowych.

Diamantopulu odmówiła wcześniejszego udostępnienia dokumentu polskimi dziennikarzom, tłumacząc, że nie ma na to zgody polskich władz. Nie przeszkodziło to Komisji w przekazaniu tekstu ukazującemu się w Brukseli tygodnikowi dla eurokratów "European Voice".

Tygodnik ujawnił, że dokument przeznaczony do podpisu w poniedziałek "maluje ponury obraz polskiego rynku pracy". "Mimo silnego wzrostu gospodarczego w tym kraju, stopa bezrobocia ostatnio gwałtownie wzrosła do 16 proc., czyli do poziomu niemal dwukrotnie wyższego od średniej unijnej 8,1 proc." - czytamy w "European Voice".

"Wobec nadmiernego uzależnienia od rolnictwa i dalszej utraty miejsc pracy spodziewanej w miarę prywatyzacji z nacjonalizowanego przemysłu, redukcja tego poziomu bezrobocia będzie ciężkim znojem" - ocenia tygodnik. Zauważa, że dokument zawiera ostrzeżenie przed dalszym wzrostem bezrobocia, nim będzie możliwa jego redukcja.

I cytuje dokument: "Bezrobocie wykazuje kilka wyraźnych cech strukturalnych, w tym zwłaszcza stosunkowo wysokie wskaźniki bezrobocia młodzieży, kobiet i osób gorzej wykształconych, znaczące długotrwale bezrobocie i duże rozbieżności w poziomie bezrobocia między regionami".

Komisja i Polska nie podpisują tego

dokumentu zupełnie bezinteresownie - podkreślali w rozmowach z PAP dyplomaci w Brukseli. Obu stronom zależy, aby pokazać, że poważnie traktują ten problem w największym z krajów kandydujących do Unii.

Bowiem im większe bezrobocie w Polsce, tym większe nie tylko napięcia społeczne w kraju, ale też obawy w Unii przed "zalewem taniej siły roboczej ze wschodu". Nawet jeżeli Diamantopulu powtórzyła w rozmowie z polskimi dziennikarzami za ubiegłorocznymi raportami Komisji Europejskiej, że taki zalew Unii nie grozi.

"Zdolność Warszawy do poprawy sytuacji w zatrudnieniu może być czynnikiem decydującym o tym, jak długo polscy pracownicy będą musieli czekać, nim uzyskają pełne prawa do przemieszczania się w Unii, a nawet czynnikiem wpływającym na termin pierwszego poszerzenia Unii" - komentuje "European Voice".

Diamantopulu podkreślała w rozmowie z polskimi dziennikarzami, że Polska musi jeszcze solidnie popracować nad systemem szkoleń zawodowych i w ogóle edukacją młodzieży. "Raport ocenia, że polski system edukacyjny jest zbyt sztywny na współczesne czasy, gdyż kładzie nadmierny nacisk na wiedzę encyklopedyczną lub wąską specjalizację zawodową zamiast na indywidualne myślenie" - czytamy w "European Voice".

Podobne porozumienia z Komisją podpisały już Czechy i Słowenia. Urodzona w 1959 roku Anna Diamantopulu jest z wykształcenia inżynierem budowlanym i specjalistką od rozwoju regionalnego. Czynnikiem politycznym jest od 1985 roku, a przed nominacją na komisarza UE ds. zatrudnienia i polityki społecznej w 1999 roku była greckim wiceministrem rozwoju i członkinią KC partii socjalistycznej PASOK.

Jacek Safuta (PAP)

## Chile/ Sędzia Guzman oskarża Pinocheta

**Santiago** - Lekka demencja, którą wykryli u gen. Pinocheta lekarze, nie uchroni b. dyktatora Chile przed ławą oskarżonych, na której zasiądzie jako oskarżony o zglądzenie w 1973 r. 75 przeciwników politycznych.

Podczas gdy członkowie rodzin pomordowanych powitali decyzję sędziego Juana Guzmana o postawieniu Augusto Pinocheta przed sądem entuzjastyczną owacją obok gmachu sądu, jego zwolennicy zapowiedzieli na wtorek wielki marsz protestacyjny.

Sędzia Guzman, który w poniedziałek wydał ponownie nakaz aresztu domowego w stosunku do Pinocheta, po 3 latach dochodzeń uznał, że były dyktator powinien być sądzony za 57 morderstw politycznych i 18 uprowadzeń działaczy opozycyjnych, dokonanych na jego rozkaz przez oficerów uczestniczących w "karawanie śmierci".

W kilka tygodni po zamachu stanu z 11 września 1973 r. specjalna "grupa operacyjna" pod dowództwem gen. Sergio Arellano Starka objęła dzielnice Santiago i inne miasta, dokonywała aresztowań i rozstrzeliwała po krótkim przesłuchaniu ludzi, co do których Pinochet obawiał się, że staną na czele opozycji przeciwko jego dyktaturze.

Grupa operacyjna, powołana rozkazem Pinocheta, przeszła do historii jako "karawana śmierci".

Łączną liczbę opozycjonistów zglądzonych w czasie rządów wojskowych (1973-1990) ocenia się na 3 000.

W ubiegłym tygodniu Pinochet był po raz pierwszy przesłuchiwany przez sędziego Guzmana w sprawie "karawany śmierci". Potem rozszły się informacje, że doznał ponownego "miniwyłewu" krwi do mózgu, ale po kilku godzinach zwolniono go ze szpitala.

Pinochet przebywa obecnie w swej nadmorskiej rezydencji Los Boldos, 130 km od Santiago, ale areszt domowy ma odbywać w swej willi w pałacowej dzielnicy Santiago, La Dehesa.

Dyrektor Fundacji Pinocheta, Cortes Villa, oświadczył, że decyzja o postawieniu byłego prezydenta przed sądem jest "godna ubolewania", ponieważ Pinochetowi wcale nie zależało na dokonaniu zamachu stanu, lecz "to spracowane tolerowało go do insurekcji w celu wygonienia marksizmu z Chile". (PAP)

## Niemcy/ Rolnicy protestują przeciwko wybijaniu całych stada krów

**Berlin** - Rolnicy niemieccy protestowali w sobotę przeciwko decyzji władz, które w przypadku stwierdzenia choroby "szalonych krów" nakazały wybić całego stada.

Do protestu przeciwko likwidacji liczącego tysiąc sztuk stada doszło w sobotę w Muencheln w kraju związkowym Saksonia-Anhalt. Rolnicy zablokowali traktorami dostęp do gospodarstwa, gdzie w ubiegłym tygodniu wykryto zwierzę chore na BSE. Uczestniczący w proteście przewodniczący lokalnego związku rolników Werner Gutzmer skrytykował propozycję likwidacji całego stada jako osuniecie "pozbawione podstaw naukowych". Jest to pierwszy przypadek likwidacji stada na tak dużą skalę od momentu stwierdzenia pierwszego przypadku choroby "szalonych krów" w Niemczech w listopadzie ubiegłego roku. Na terenie Niemiec stwierdzono do tej pory 22 przypadki "choroby szalonych krów". Najwięcej chorych krów (aż dziewięć) pochodziło z Bawarii. (PAP)

## Bill Gates daje 100 mln dolarów na szczepionkę przeciw AIDS

**Davos** - Bill Gates, najbogatszy człowiek świata i szef giganta komputerowego Microsoft, obiecał 100 mln dolarów na prace nad szczepionką przeciwko AIDS, która może być gotowa już za pięć lat.

Próby z nową szczepionką rozpoczyna się w ciągu najbliższych kilku dni w Kenii - poinformował Seth Berkley, szef Międzynarodowej Inicjatywy na Rzecz Szczepionki Przeciwko AIDS (IAVI), w czasie spotkania na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Na trop szczepionki, która od sierpnia jest testowana w Anglii na ochotnikach w Oksfordzie, wpadli lekarze w stolicy Kenii Nairobi. Okazało się bowiem, że tamtejsze prostytutki nie zarażają się wirusem HIV, mimo że nieustannie są na to narażone. Jest to jedna z 25 szczepionek testowanych obecnie na ludziach na całym świecie, ale pierwsza, jaka ma działać na szczep wirusa, rozpowszechniony w Afryce subsaharyjskiej. Oprócz Fundacji Billa i Melindy Gatesów, pieniądze na badania nad

tą szczepionką - pięć milionów dolarów - przeznacza firma internetowa Yahoo Inc.

Zdaniem szefa IAVI, jeżeli wszystko ułoży się zgodnie z planem, skuteczna szczepionka przeciwko AIDS będzie gotowa za cztery-pięć lat. Organizacja ta do tej pory otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 230 mln dolarów. IAVI chce, żeby przyszła szczepionka była dostępna również dla mieszkańców krajów rozwijających się za rozsądną cenę.

Według ONZ, ponad 25 mln osób w Afryce jest obecnie zarażonych wirusem HIV, który powoduje AIDS. Prace nad szczepionką przeciwko AIDS nie dały dotąd konkretnych rezultatów z kilku przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że wirus HIV należy do grupy tzw. retrovirusów, które są niezwykle zmienne. W swym cyklu życiowym bardzo często ulegają mutacji i organizm jednego pacjenta może być w późniejszych stadiach choroby zakażony przez wiele rodzajów wirusa. (PAP)

## Schroeder i Blair rozmawiali o Rosji i przyszłości Europy

**Berlin** - Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder i premier Wielkiej Brytanii Tony Blair rozmawiali na nieformalnym obiedzie o przyszłości Europy i Rosji - podały we wtorek źródła zbliżone do niemieckiego rządu.

Obaj politycy spotkali się w poniedziałek wieczorem na nieformalnym obiedzie w willi niemieckiego kanclerza. Po obiedzie, który trwał około trzech godzin, premier Blair powrócił do Londynu.

Berlińskie źródła, które pod warunkiem zachowania anonimowości krótko poinformowały dziennikarzy o rozmowach, podały, że obaj politycy zgodzili się co do konieczności "szybkiego poszerzenia Unii Europejskiej".

Według niemieckich źródeł, Schroeder zachęcał brytyjskiego premiera do przyłączenia się do europejskiej unii walutowej, co, zdaniem kanclerza, uczyniłoby Londyn bardziej otwartym na apele o ściślejszą integrację.

Blair i Schroeder uzgodnili też kontynuowanie poparcia dla prezydenta Rosji Władimira Putina, mimo zastrzeżeń wobec rosyjskiej polityki w Czeczenii. Schroeder ma dalej prowadzić swą unijną dyplomację telefonując we wtorek wieczorem do włoskiego premiera Giuliano Amato. W środę ma się spotkać w Strasburgu z prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem na nadzwyczajnym szczycie. W spotkaniu będą też uczestniczyć francuski premier Lionel Jospin i szefowie dyplomacji obu państw: Joschka Fischer i Hubert Vedrine. (PAP)

## Turcja/ Ocalan grozi wznowieniem rebelii

**Ankara** - Szef rebeliantów kurdyjskich Abdullah Ocalan zagroził w piątek wznowieniem powstania Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) przeciwko państwu tureckiemu, gdyby wojsko zaatakowało PKK.

"Nie chcemy wojny, ale jeżeli zostaną wywołane ataki, skorzystamy z prawa do samoobrony" - oświadczył Ocalan w komunikacie przekazanym przez jego adwokatów.

Abdullah Ocalan został aresztowany przez tureckie służby specjalne 16 lutego 1999 r. w stolicy Kenii, Nairobi.

We wrześniu 1999 roku PKK ogłosiła zawieszenie broni po 15 latach zbrojnej walki o utworzenie niepodległego państwa kurdyjskiego.

W czerwcu 1999 Ocalan został skazany na śmierć za "separatyzm i zdradę". Turecki wymiar sprawiedliwości obciążył go odpowiedzialnością

za śmierć ok. 35 tys. osób - ofiar walk w Kurdystanie tureckim. W listopadzie 1999 wyrok został zatwierdzony przez turecki Sąd Kasacyjny.

Obrońcy Ocalana wnieśli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wystąpił do władz Turcji o zaniechanie egzekucji. Rząd turecki w styczniu 2000 roku zdecydował, że z egzekucją należy poczekać do czasu, aż Trybunał wyda wyrok w tej sprawie.

W grudniu ubiegłego roku Trybunał uznał skargę kurdyjskiego przywódcy o naruszenie jego praw podczas procesu w Turcji za uzasadnioną. Od momentu przewiezienia go do Turcji, po aresztowaniu w Nairobi, Ocalan przebywa w dobrze strzeżonym więzieniu na wyspie Imrali na morzu Marmara. Jest tam jedynym więźniem. (PAP)

## USA/ Plan obrony przeciw rakietowej będzie realizowany

**Waszyngton** - Amerykański minister obrony Donald Rumsfeld powiedział w piątek na swojej pierwszej konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone będą realizować plan obrony przeciw rakietowej, pomimo sprzeciwu Rosji i innych państw. Szef Pentagonu powołał się na prezydenta George'a W. Busha, który zapowiadał rozbudowę systemów obrony przeciw rakietowej w czasie swojej kampanii wyborczej. Amerykańsko-radziecki traktat o ograniczeniu systemów przeciw rakietowej, Rumsfeld powiedział jednak, że "jesteśmy dziś w innym świecie". "Traktat spełniał swoje zadanie wiele lat temu. Technologie dziś są zupełnie inne. Związek Radziecki, który był drugą stroną porozumienia, już nie istnieje" - zaznaczył szef Pentagonu. (PAP)

## Chiny wciąż nielegalnie sprowadzają technologie wojskowe z USA

Waszyngton - Chiny nielegalnie kupują amerykańskie technologie do produkcji broni za pośrednictwem zapewniających kamuflaż firm w Hongkongu i Singapurze - podał "The Washington Times", powołując się na raporty wywiadu.

Według tych źródeł, Pekin zakupił w zeszłym miesiącu w Singapurze przydatne dla armii amerykańskiej obwody scalone, a w Hongkongu pochodzący z USA sprzęt telekomunikacyjny.

Sprzedaz do Chin jakichkolwiek artykułów mających zastosowanie militarne wymaga licencji eksportowej, jednak - jak to już ustalono w raporcie Kongresu w 1999 roku - rząd chiński systematycznie omija embargo używając jako przykrywek obcych firm, zwłaszcza w Hongkongu. (PAP)

## Turcja/ Ponad milion dzieci - robotników

Ankara - Ponad milion tureckich dzieci w wieku od 6 do 17 lat pracuje by wspomóc rodzinny budżet, poinformowała w sobotę oficjalna agencja turecka Anatolia. Praca dzieci jest jednym z najpoważniejszych problemów społecznych Turcji.

Według państwowego instytutu statystycznego SIS, dzieci do 17 roku życia jest w ponad 60-milionowej Turcji 16 milionów. Co 16, z nich zmuszone jest przez los do pracy zarobkowej. 79 proc. pracujących dzieci równoległe uczą się w szkołach. Nauka w Turcji jest obowiązkowa do 14. roku życia.

Dzieci pracują głównie na roli (66,2 proc. małych robotników to dzieci wiejskie), ale nie brakuje ich także w przemyśle, handlu i sektorze usługowym. Ponad połowa z nich nie dostaje za pracę żadnego wynagrodzenia, gdyż wykonują ją w gospodarstwach i warsztatach rodzinnych. Badanie SIS wykazało także, że 62 proc. pracujących dzieci to chłopcy. (PAP)

# Indie/Odkopano 6 żywych, szkody mogą wynieść 5,5 mld dol.

Delhi - Ratownicy wydobyli we wtorek rano spod gruzów sześć żywych osób - w tym niemowlę z matką - zasypanych w plątek w stanie Gudżarat przez trzęsienie ziemi, najstraszliwsze w Indiach od pół wieku.

Wiadomości o tym dodały otuchy ekipom przeszukującym ruiny miast i wiosek Gudżaratu, ale tymczasem oficjalna liczba zabitych w trzęsieniu wzrosła do 6.432, a rannych do 16.557. Jochen Jakowski, szef ekipy ratowników niemieckich powiedział, że gdyby znaleziono kogoś żywego po 100 godzinach od trzęsienia, czyli po wtorku po południu, byłby to



Tak wygląda włoska Karabau położona blisko epicentrum trzęsienia ziemi

prawie rekord światowy. Indyjski minister obrony George Fernandes wyraził obawę, że liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia może osiągnąć nawet 100 tysięcy, jednak władze Gudżaratu pozostały przy swej dotychczasowej opinii, iż zginęło około 20 tysięcy osób.

Piątkowe trzęsienie, o sile 7,9 stopni w skali Richtera, zrównało z ziemią dwa miasta: Bhudź i Andżar, a także wiele pobliskich wsi, i zniszczyło lub poważnie uszkodziło dziesiątki tysięcy domów, w tym wielopiętrowe bloki mieszkalne w największym mieście stanu, Ahmedabadzie (5 mln

mieszkańców).

Krematoria pałą zwłoki dziei i noc, a jedno z towarzystw charytatywnych zbiera prochy, aby wyspać je do Gangesu, świętej rzeki wyznawców hinduizmu.

Gudżarat jest po Maharasztrze drugim najbardziej uprzemysłowionym stanem Indii i straty spowodowane trzęsieniem mogą sięgnąć, według ocen miejscowych władz, 5,5 miliarda dolarów.

Bhudź miał 150 tysięcy mieszkańców, a Andżar 80 tysięcy. Właśnie na tej podstawie George Fernandes powiedział, że zabitych może być

nawet 100 tysięcy. Liczba bezdomnych sięga zapewne pół miliona.

W nocy z poniedziałku na wtorek w regionie Bhudź nastąpiło sześć wstrząsów wtórnych o sile od 3,3 do 4,5 stopni, ale nie nadeszły stamtąd wiadomości o nowych ofiarach i zniszczeniach.

Ci, których na to stać, uciekają z terenów nawiedzonych przez trzęsienie, obawiając się epidemii i nowych wstrząsów. Na centralnej stacji kolejowej Ahmedabadu koczuje tłum ludzi, czekających na okazję wyjazdu ze stanu, przede wszystkim do Delhi lub do Bombaju.

"Nie jesteśmy w stanie powstrzymać ludzi przed wyjazdem" - powiedział szef policji Ahmedabadu, P.C. Panday. Przeszyszaniami gruzów zajmuje się 20 tysięcy żołnierzy indyjskich, do których dołączyły ekipy ratowników z Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Turcji i Szwajcarii.

W Ahmedabadzie strażacy przekopując ruiny w poszukiwaniu ciał znaleźli w gruzach czteropiętrowego budynku, bardzo odwodnioną, ale żywą kobietę i jej 14-miesięcznego syna. Strażacy dostrzegli ich, gdy wybili mały otwór w ścianie.

W Bhudź, leżącym 20 km od epicentrum trzęsienia, ekipa ratowników

brytyjskich uratowała 24-letniego studenta, który kształcił się w USA i przybył do Gudżaratu na wakacje do rodziny. Młody człowiek spędził cztery doby na swym łóżku, mając sufit o 20 centymetrów od głowy. W tym samym mieście wydobyto siedmiomiesięczne żywe niemowlę, które przetrwało w objęciach swej martwej matki.

W Andżar ratownicy niemieccy odkopali 16-letniego chłopca, którego wołanie o pomoc spod dwumetrowej warstwy betonu usłyszeli żołnierze. W Bachao ekipa rosyjska uratowała staruszkę.

Jednak priorytetem w operacji ratunkowej jest teraz zapewnienie żywności i schronienia tym, którzy przetrwali trzęsienie, oraz pomoc lekarska dla rannych.

Do Gudżaratu napływa pomoc z całego świata. Czerwony Krzyż rozpoczął we wtorek wielką akcję pomocy dla miast zniszczonych przez trzęsienie i zaapelował o leki, żywność, koce i inne niezbędniejsze rzeczy na sumę 16 milionów dolarów. Pomoc ta ma wystarczyć dla 300 tysięcy ludzi na cztery miesiące. Bank Światowy zapowiedział przekazanie natychmiastowej pomocy w wysokości 300 milionów dolarów (w postaci nieoprocentowanej pożyczki), a w ciągu najbliższych sześciu miesięcy podejmie decyzję o kolejnej takiej pożyczce.

W Bhudź miało wylądować w ciągu wtorku siedem samolotów transportowych ze sprzętem do uzdatniania wody i szpitalem na 350 łóżek. Specjaliści Czerwonego Krzyża zaczęli zakładać centrum operacyjne wielkości kilku boisk piłkarskich na terenach miasteczka akademickiego tuż pod miastem.

Pakistański transportowy samolot wojskowy - w geście pomocy humanitarnej rządkiem w stosunkach między dwoma rywalami południowoazjatyckimi - przywiózł do Gudżaratu między innymi 250 namiotów i 2500 koców. (PAP)

## Afganistan/ Najcięższe walki w okolicach Kabulu

Deh Sabaz - Do najcięższych od wielu miesięcy walk między rządzącymi islamskimi talibami, a zbrojną opozycją doszło w sobotę w okolicach stolicy Afganistanu - Kabulu, poinformowała agencja Reuters powołując się na świadków.

Starcia miały miejsce w pobliżu dawnej bazy sił lotniczych w Bagram, a obie strony użyły w nich artylerii i moździerzy.

"Przetamaliśmy linie talibów i zajęliśmy część wzgórz wokół lotniska w Bagram" - powiedział Bismillah Khan, jeden z dowódców opozycyjnych mudżahedinów, na których ciele stoi legendarny dowódca z wojny przeciwko Sowietom - Ahmad Shah Masud. Talibowie - afgańscy ultraislamiści - kontrolują około 95 proc. terytorium kraju. Mimo to nie udało im się do końca pokonać mudżahedinów. (PAP)

## USA/ Wysoki wskaźnik zaufania Amerykanów dla Busha i Cheney'a

Nowy Jork - Większość Amerykanów dobrze ocenia nowego prezydenta Georga W. Busha oraz wiceprezydenta Dicka Cheney'a - wynika z opublikowanego w sobotę (czasu USA) sondażu nowojorskiego kanału informacyjnego Fox News.

61 procent badanych ma przychylną opinię o Bushu i 64 procent o Cheney'u. Po zaledwie tygodniu urzędowania nowego przywódcy Ameryki, 46 procent respondentów akceptuje pracę prezydenta, 14 nie zgadza się z nią, a 40 procent nie ma zdania.

Zyskała również żona prezydenta Laura. Przed ceremonią zaprzysiężenia 20 stycznia mogła liczyć na przychylność 49 procent Amerykanów, po kilku dniach - już jako Pierwsza Dama Ameryki ma korzystne opinie u 62 procent respondentów.

Na pytanie w tym samym sondażu, czy uroczystość pożegnania eks-prezydenta Billa Clintona na lotnisku w bazie wojskowej Andrews pod Waszyngtonem, była zwykłym powiedzeniem "żegnajcie" do byłych pracowników i przyjaciół - 42 procent odpowiedziało "tak". 36 procent badanych uznało, że Clinton chciał w ten sposób odciągnąć uwagę Amerykanów od ceremonii inauguracji prezydenta Georga Busha juniora. Sondaż Fox News wskazuje też, że 61 procent respondentów nie jest zainteresowanych przeczytaniem książki, jeśli takie wyszłyby spod pióra Hillary Clinton, Billa Clintona bądź Ala i Tippera Gore.

Badanie zostało przeprowadzone na ogólnonarodowej próbie 902 Amerykanów 24 i 25 stycznia. (PAP)

## Klebanow: pozostały dwie przyczyny zatonięcia okrętu "Kursk"

Moskwa - Tylko dwie wersje przyczyn katastrofy okrętu podwodnego "Kursk", w tym wybuch torpedy na pokładzie, brane są poważnie pod uwagę - powiedział we wtorek wicepremier Iłja Klebanow.

Klebanow stoi na czele rządowej komisji do zbadania przyczyn katastrofy rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego "Kursk", który zatonął 12 sierpnia podczas manewrów na Morzu Barentsa wraz ze 118- osobową załogą.

Za drugą możliwą przyczynę zatonięcia okrętu komisja w dalszym ciągu uważa zderzenie "Kurska" z inną jednostką.

Dotychczas rozpatrywano trzy przyczyny tragedii na Morzu Barentsa: poza dwiema wymienionymi - zderzenie z miną z drugiej wojny światowej. Przyczyny zatonięcia okrętu miały być znane już w listopadzie, lecz tak się nie stało, mimo że przeprowadzone wówczas prace nurków we wraku okrętu dostarczyły wielu danych na temat zatonięcia jednostki.

Rosjanie bardzo długo trzymali się wersji o zderzeniu ich okrętu z obcą jednostką. Twierdził, że mógł to być okręt NATO. Chcieli nawet obejrzeć

kilka okrętów Sojuszu, by - jak mówili - "rozwiązać wątpliwości co do przyczyn katastrofy".

Niektórzy specjaliści rosyjscy są zdania, że dopiero po wydobyciu wraku na powierzchnię będzie można ustalić rzeczywistą przyczynę katastrofy. Operację podniesienia "Kurska" planuje się na lato tego roku. Niepełna tydzień temu amerykańscy sejsmolodzy analizujący dokumentację doszli do wniosku, że przyczyną tragedii były dwie eksplozje na pokładzie okrętu. Jak wynika z raportu opublikowanego przez uczonych z Arizony i Nowego Meksyku w czasopiśmie geofizycznym "Eos", pierwsza eksplozja na rosyjskim okręcie miała niewielką siłę i była porównywalna do wystrzału torpedy z pokładu łodzi.

Dopiero po tym wybuchu, dwie minuty później, nastąpiła eksplozja 250 razy silniejsza od pierwszej.

Autoryzowana informacja, że zebrane przez nich dane pochodzą z systemu sejsmicznego nasłuchu, przeznaczonego głównie do monitorowania próbnych wybuchów jądrowych prowadzonych przez Rosję w tamtym rejonie. (PAP)

# Twardy kurs

**Miniony rok przyniósł wyraźną poprawę wyników handlu zagranicznego. Jak to się dzieje, że eksport rośnie, mimo że kurs euro i dolara słabnie, co czyni wywóz mniej opłacalnym?**

Kiedy na początku stycznia NBP podał dane o rewelacyjnych wynikach handlu zagranicznego w listopadzie ub. roku, wszyscy przecierali oczy ze zdumienia. Już październikowe wpływy z eksportu (prawie 2,6 mld dol.) były najwyższe od końca 1998 r. W listopadzie padł nowy rekord. Ponad 2,7 mld dol. z wywozu to najlepszy wynik od lipca 1998 r., a więc sprzed kryzysu rosyjskiego. Wespół z nieznanym spadkiem importu spowodowało to, że deficyt obrotów bieżących, obrazujący wpływ i napływ pieniędzy do kraju, skurczył się gwałtownie z 850 mln dol. w październiku do 320 mln dol. w listopadzie (2,7 raza). Specjaliści oczekiwali, że w przedostatnim miesiącu roku deficyt wyniesie ok. 800 mln dol. Czy mogła być miłsza niespodzianka? Początek ubiegłego roku nie zapowiadał dobrej koniunktury w handlu zagranicznym. W marcu udział deficytu obrotów bieżących w produkcie krajowym brutto, będący dla inwestorów najważniejszym wskaźnikiem bezpieczeństwa finansowego kraju, osiągnął zatrważający poziom 8,3 proc. PKB. Analitykom zjeżyły się włosy na głowie. Było oczywiste, że znaleźliśmy się na krawędzi kryzysu finansowego. W listopadzie wskaźnik ten spadł do 6,8 proc. PKB. Jest on ciągle wysoki, ale pozwala już spać spokojnie. Tym bardziej że znacznie ożywił się eksport. Do grudnia tempo wzrostu importu było ponaddwukrotnie niższe niż wywozu.

## Zdobywcy Ameryki

Polscy eksporterzy odnieśli ostatnio sukces nawet na wyjątkowo wymagającym rynku amerykańskim. W ciągu dziesięciu miesięcy minionego roku wywóz do USA zwiększył się o 27 proc. i osiągnął rekordową wartość ponad 844 mln dol. Import był zaledwie o 8,1 proc. wyższy niż rok wcześniej i wyniósł 611 mln dol. Tym samym w handlu z pierwszą potęgą gospodarczą świata osiągnęliśmy najwyższą w historii nadwyżkę (233 mln dol.). W ostatnich dniach pojawiła się kolejna optymistyczna informacja. Według danych unijnego biura statystycznego Eurostat w ciągu trzech kwartałów 2000 r. polski eksport do UE liczony w euro był o 32 proc. większy niż w tym samym okresie 1999 r., zaś polski import z Unii wzrósł tylko o 19 proc. W efekcie nasz deficyt w handlu z Piętnastką zmalał z 8,1 mld euro do 7,9 mld euro. Sukces ten wydaje się trudny do wytłumaczenia, tym bardziej że przez większą część ubiegłego roku euro słabło wobec złotówki, co zmniejszało opłacalność naszego wywozu do krajów Unii. Na ogólny spadek notowań euro na międzynarodowych rynkach nałożyły się bowiem czynniki dodatkowo wzmacniające pozycję złotego. Napływ zagranicznego kapitału uczestniczącego w ubiegłorocznych prywatyzacjach oznaczał wysoki popyt obcych

inwestorów na naszą walutę, a więc automatyczny wzrost jej kursu. Ponadto w sierpniu Rada Polityki Pieniężnej (RPP) zmagając się z inflacją, która w lipcu sięgnęła aż 11,6 proc., podniosła stopy procentowe. Przyciągnęło to natychmiast do Polski kapitał portfelowy (zwany też spekulacyjnym), zwabiony wysokim oprocentowaniem naszych obligacji i bonów skarbowych. By je kupić, obcy inwestorzy musieli wymieniać m.in. euro na złote, co znowu owocowało spadkiem jego kursu. Finał w końcówce roku wielu prywatyzacji (w październiku tylko z tytułu sprzedaży akcji TP SA napłynęło 4,5 mld dol.) oraz wyraźny spadek inflacji oznaczający wzrost realnego oprocentowania rządowych bonów i obligacji na tyle spotęgowały napływ zagranicznego kapitału, że od listopada złoty zaczął wzmacniać się również wobec silnego dotąd dolara, co dodatkowo utrudniło życie naszym eksporterom. W amerykańskiej walucie nadal rozliczane jest prawie 40 proc. polskiego wywozu.

Cóż się więc takiego stało, że mimo niekorzystnych dla eksporterów zmian kursowych (zwłaszcza wobec euro, w którym rozliczamy już ponad 60 proc. wywozu) eksport tak znacznie się poprawił? Analitycy zgodnie wymieniają dwie podstawowe przyczyny. Po pierwsze dobrą koniunkturę w UE i ożywienie gospodarcze na Wschodzie (a szczególnie w Rosji), co wzmacniało tam popyt, w tym również na import. Była to jednak tylko okazja do zrobienia dobrego interesu. O jej wykorzystaniu zdecydował drugi, ważniejszy czynnik, czyli ostre przyhamowanie w minionym roku popytu krajowego. W pierwszym kwartale 2000 r. wzrósł on aż o 5,1 proc., w drugim o 3,3 proc., a w trzecim już tylko o 1,3 proc. Złożyły się na to spadek płac realnych wywołany wyższą od założonej inflacją, niepełna waloryzacja rent i emerytur oraz wzrost bezrobocia. Po wtóre podniesienie przez RPP stóp procentowych zniechęciło przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe do zaciągania drogiej kredyty.

W obliczu kurczącego się popytu wewnętrznego polskie firmy próbowały ratować się eksportem. Wywóz stał się sprawą przyzwoitego, bo ponad 4,5-procentowego wzrostu gospodarczego w 2000 r., co stawia Polskę na trzecim miejscu w Europie (po Rosji i Irlandii). Szybkie przestawienie produkcji na rynki zewnętrzne dowodzi sporych zdolności adaptacyjnych rodzimych przedsiębiorstw. Uruchamiane są one jednak dopiero wówczas, gdy zawodzi popyt krajowy.

## Eksporter potrafi

Analitycy wskazują, że ze zmniejszaniem opłacalności wywozu, powodowanym słabnięciem euro wobec złotówki, polscy eksporterzy radzili sobie skutecznie ograniczając koszty produkcji i zwiększając wydajność pracy. Błyskawicznie zmienia się także struktura towarowa naszego eksportu. Według danych Ministerstwa Gospodarki, w pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku najwięcej, bo 1 mld dolarów zarobiliśmy na eksporcie samochodów osobowych. Było to prawie dwa razy więcej niż wyniosły wpływy z wywozu węgla (553 mln dol.). Na

drugim miejscu znalazły się silniki diesla, których eksport przyniósł 783 mld dol. Dynamicznie rosnący eksport części i akcesoriów samochodowych dał 545 mln dol., podobnie jak wywóz statków (544,5 mln dol.), czyli mniej więcej tyle samo, ile kurczący się eksport węgla. Według wstępnych danych, eksport maszyn i urządzeń zwiększył się w 2000 r. o 40 proc., a wyrobów branży motoryzacyjnej o 28 proc.

Wyhamowanie popytu krajowego m.in. za sprawą wysokich stóp procentowych z jednej strony ożywiło eksport, z drugiej zaś ograniczyło presję na import, w efekcie zmalał deficyt obrotów bieżących, odsuwając tym samym widmo walutowego kryzysu. Paradoksalnie Radzie Polityki Pieniężnej, walczącej wysokimi stopami z inflacją, udało się przy okazji to, co od lat nie wychodziło kolejnym ekipom rządowym, czyli zdynamizowanie eksportu, a zwłaszcza skuteczne przyspieszenie unowocześnienia jego struktury towarowej, równoznaczne z szybszą restrukturyzacją polskiej gospodarki i wzrostem jej konkurencyjności. Trzeba przyznać, że RPP zafundowała eksporterom prawdziwą szkołę przetrwania. Wysokie stopy procentowe oznaczają bowiem nie tylko niewygodną dla eksporterów silną złotówkę, ale także drogie kredyty.

## Płac nad kursem

Mogłoby się wydawać, że ostatnie dane o listopadowych wynikach handlu zagranicznego wprawiają eksporterów w euforię. Nic z tych rzeczy. Większość zjednoczyła się w chóralnym płaczu: Kurs złotówki jest morderczo wysoki, a jego ewentualny dalszy wzrost ostatecznie dobieje opłacalności wywozu. Cóż więc robić, by reanimować kwitnący skądinąd eksport? RPP powinna natychmiast znacznie obniżyć stopy procentowe, co osłabi złotego i uratuje polski eksport.

Żądania natychmiastowej i wręcz „ratunkowej” obniżki stóp wysuwają też niektórzy ekonomiści i politycy. W wielu wypowiedziach RPP jawi się jako wróg publiczny numer jeden, odpowiedzialny za wszelkie nieszcześcia, a utrzymywanie tempa wzrostu stawiającego nas w światowej czołówce, spadek inflacji (do 8,5 proc. na koniec 2000 roku, co jest najnowszym grudniowym wskaźnikiem w całej dekadzie), wysoka dynamika eksportu oraz ograniczenie deficytu handlowego i w obrotach bieżących interpretowane są nieomal jako katastrofa gospodarcza.

W grudniu ubiegłego roku RPP nie wykluczyła możliwości obniżenia stóp procentowych, aczkolwiek zdaniem większości jej członków należy zachować w tej sprawie daleko idącą ostrożność. Zagrożenie inflacyjne wcale bowiem nie wygasło. Założony w tym roku wzrost wynagrodzeń, wypłata rekompensat dla budżetówki, a wreszcie zaległa waloryzacja rent i emerytur zwiększą dochody i pobudzący inflację popyt wewnętrzny. Ekonomiści twierdzą, że nie można też wykluczyć ponownego wzrostu cen ropy naftowej i żywności. Jeżeli do tego dojdą nerwowe obniżki stóp procentowych, to dalszy scenariusz nie trudno przewidzieć. Czeka nas powrót wysokiej inflacji, a rozkręcony popyt wewnętrzny zmniejszy presję na eksport, zwiększy za to ciśnienie na import. Przyniosłoby to ponowne pogorszenie deficytu obrotów bieżących i przybliżyło widmo kryzysu finansowego. A więc – cieszymy się, ale z umiarem.

MARIOLA BALICKA "POLITYKA"

*Aby ratować sprzedaż nowych samochodów, rząd chce ograniczyć import używanych*

## Auto-poprawka

**To był czarny rok dla polskiej branży motoryzacyjnej. Sprzedaż nowych aut gwałtownie spadła, zaś indywidualny import pojazdów używanych wzrósł lawinowo. Przedstawiciele firm samochodowych winią fiskusa za doprowadzenie do kryzysu ważnej gałęzi gospodarki. Zarzuty te były dotychczas odrzucane jako bezpodstawne. I oto nagle rząd uderzył się w pierś.**

W ostatnich latach pociąg Polaków do samochodu przypominał rozpedzony ekspres. Sprzedaż co roku rosła o ok. 100 tys. aut. Szefowie wielkich koncernów motoryzacyjnych zacierali ręce lokując w Polsce kolejne inwestycje. Przemysł motoryzacyjny stał się najdynamiczniej rozwijającą się gałęzią gospodarki, jemu też zawdzięczamy największe zagraniczne inwestycje. Od kilku lat rośnie eksport i wydajność pracy. Jeśli w 1995 r. pracownik branży wytwarzał produkty wartości

83,3 tys. zł, to w 1999 r. wartość ta wzrosła do 319 tys. zł.

Motoryzacyjna hossa nie uszła uwadze kolejnych ministrów finansów. I oni chcieli na niej skorzysta. Panowało przekonanie, że nie ma takiego finansowego ciężaru, którego nabywcy by nie wytrzymali. Stało się inaczej. Wprowadzenie podatku akcyzowego od sprzedaży samochodów osobowych, a zwłaszcza wprowadzone przez ministrów Balcerowicza i Bauca jedna po drugiej podwyżki stawek okazały się skutecznym hamulcem. Swoje wpływy wywarł też wysoki koszt kredytów. Paradoksalnie najostrej minister potraktował najpopularniejsze małe samochody krajowej

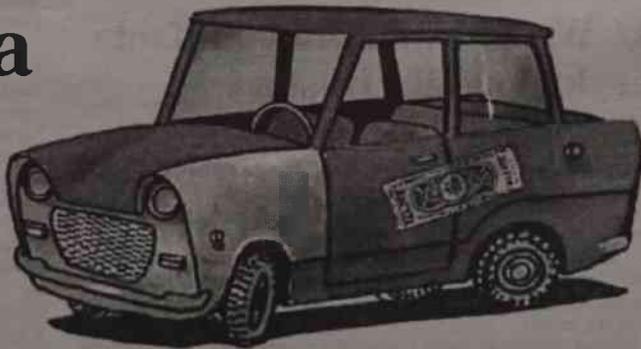
produkcji (wzrost akcyzy z 2 do 6 proc.). Popyt na nowe auta z miesiąca na miesiąc malał. Dziś ze wstępnych szacunków wynika, że w 2000 r. sprzedaż nowych pojazdów spadła o 25 proc., a wytworzonych w kraju aż o 30 proc. Minister finansów dotychczas odrzucał zarzuty, że jest hamulcowym i że ściągnął na przemysł kłopoty. Tłumaczył, że podwyżki akcyzy nie mają tu nic do rzeczy, a spadek sprzedaży samochodów jest zjawiskiem naturalnym. Nienaturalny był szalony popyt w latach ubiegłych. Poza tym wzrosły koszty eksploatacji samochodów – zdrożało paliwo (po części także za sprawą kolejnych podwyżek akcyzy), więcej trzeba

płacić za ubezpieczenie. Polityka wysokich stóp procentowych skutecznie zniechęca Polaków do zaciągania kredytów. Trudno się więc dziwić dekonjunkturze.

Argumentom tym nie można byłoby odmówić racji, gdyby nie fakt, że spadkowi sprzedaży nowych aut towarzyszył lawinowy wzrost importu pojazdów używanych. Jeśli w 1999 r. sprowadzono do kraju 90 tys. pojazdów używanych, to w roku ubiegłym było ich 210 tys. W zdecydowanej większości były to auta czteroletnie i starsze, z reguły pozbawione katalizatorów, a często rozbite. Tak więc pęd Polaków do samochodu nie zmalał, a jedynie zmienił kierunek.

Przyczyna tego zjawiska jest prosta – wzrostowi podatków, którymi obłożone są auta nowe, towarzyszy spadek cel na pojazdy importowane. Obniżanie stawek celnych oraz cła minimalnego wynika z umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. W efekcie powstał paradoks: z punktu widzenia obciążeń fiskalnych najbardziej atrakcyjne stały się stare i rozbite auta sprowadzone z krajów UE, następne w kolejności są nowe pojazdy importowane (wielu importerów zanotowało w ubiegłym roku wzrost sprzedaży), a dopiero na końcu te, które powstały w polskich fabrykach.

Branża motoryzacyjna podniosła alarm już w połowie roku. Apelowano do ministra finansów, by wstrzymał się z podwyżkami akcyzy, bo zadusił rynek sam na tym nic nie zarabiając. Zwiększony wpływem z akcyzy będzie bowiem towarzyszył dużo większy spadek wpływów z tytułu podatku VAT. Argumenty te słabo jednak



Pobili się przewodnicy ciupagami

## Giewont za dychę

W górach od kilku lat trwa wojna. Naprzeciw siebie stanęli przewodnicy wysokogórscy dysponujący wieloletnim doświadczeniem i międzynarodowymi licencjami oraz firmy oferujące usługi przewodnickie bez licencji, za to znacznie taniej. Pierwsi nazywają konkurentów piratami, drudzy mówią o chęci zagarnięcia całości zysków z turystyki górskiej.

Piotr Konopka, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Wysokogórskich, twierdzi, że to nie jest żaden konflikt, ale zwyczajne łamanie prawa przez ludzi, którzy narażają życie nieświadomych niczego turystów. – Jakiś idiota w maju po oblodzonym stoku idzie z czeredą dzieciaków wzdłuż Siklawy przy Pięciu Stawach, gdzie ja szedłbym z grupą o połowę mniejszą, z kolegą przewodnikiem i dodatkowym ubezpieczeniem. To jest świadome wywołanie zagrożenia cudzego życia. Patrzę na to już nawet nie oczyma taternika, ale ratownika – mówi. Robert Rozmus z Tych, jeden z organizatorów wypraw bez licencji, odpowiada, że on tylko daje możliwość wyboru tym turystom, których nie stać na wynajęcie drogiego przewodnika, więc pewnie nie poszliby w góry w ogóle. – Takim ludziom jak ja zarzuca się piractwo, bo naruszamy monopol paru panów z Zakopanego – mówi. – Poczuł się zagrożeni konkurencją.

## Rozmnożenie opowiadaczy

Wojna między przewodnikami legalnymi i piratami rozpoczęła się w Tatrach, gdy turystykę tatrzańską umasowiono. – Po wojnie kwalifikowane przewodnictwo praktycznie zanikło – mówi Marcin Kacperek z Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Wysokogórskich – natomiast rozmnożyli się opowiadacze, którzy nigdy nie wspięli się powyżej Hali Gąsienicowej.

Wystarczy wsiąść w Zakopanem z pociągu czy autobusu, żeby przebierać w ofertach. Kasprzy za osiem dych i piwko, Giewont za stówkę. – Jak pan znajdzie jeszcze kogoś, będzie taniej – zachęca przewodnik. Dwudziestoosobowa wycieczka licealna składa się po dziesiątaku. Opiekun wie, że to nielegalne, ale nie ma więcej pieniędzy. Obok zawierana jest kolejna umowa. Nie pomagają obowiązujące cały czas przepisy zakazujące poruszania się po Tatrach zorganizowanym grupom bez przewodników. Decyduje cena. Dniówka licencjonowanego przewodnika to 150–550 zł, w zależności od stopnia trudności trasy.

Piotr Konopka wylicza śmiertelne wypadki zainicjowane przez dzikich przewodników tylko w Tatrach:

1993 r.: na Lodowym zginęli 17-letnia uczennica i próbujący ją ratować mężczyzna. Dziesięcioosobową grupę prowadził na bardzo trudny,

zwłaszcza w zimowych warunkach, szczyt nauczyciel. Doświadczonego przewodnika poprowadziłby tam najwyżej dwóch-trzech klientów, asekurując ich w najtrudniejszych miejscach liną.

Zima 1995/1996 r.: trener narciarski poprowadził grupę kilkunastu dzieci ze Strąskiej na Giewont trawersem pod Małym Giewontem. Troje runęło w urwisko, jedno dziecko zginęło, dwoje odniosło ciężkie rany. Sierpień 1997 r.: po słowackiej stronie na Małym Lodowym zginął 55-letni dziennikarz z Krakowa, prowadzony przez człowieka dysponującego przewodnicką blachą i czerwonym swetrem. Po wypadku „przewodnik” uciekł. – Ustaliśmy, kim był ten człowiek, który po prostu kupił od kogoś insygnia przewodnika – mówi Piotr Konopka. – Zawiadomiliśmy prokuraturę, która odpowiedziała, że wypadek zdarzył się poza terenem jej działania, więc powinni zająć się nią Słowacy. I sprawa się rozmyła. Lato 1998 r.: podczas najwykleszego spaceru wokół Morskiego Oka zginął 14-letni chłopiec. Opiekun nie widział w nadciągającej burzy żadnego zagrożenia.

## 10 turystów na linie

Od kilku lat wojna przenosi się w coraz wyższe góry. Eldoradem dzikiego przewodnictwa są Alpy. Klientów jest mniej, za to gotowi są zapłacić znacznie większe pieniądze. Góry są wystarczająco wysokie, żeby działać na wyobraźnię i wystarczająco dostępne, żeby skusić łatwym zarobkiem. W efekcie Alpy pełne są przewodników, którzy ciągną za sobą na Mont Blanc (4807 m) czy Matterhorn (4478 m) po kilkunastu turystów.

Robert Rozmus oferuje wejście na Mont Blanc już za 1350 zł (w tym organizację wyprawy, ubezpieczenie, wyżywienie i noclegi). Mówi, że gotów jest zabrać na Mont Blanc jednorazowo nawet 10 osób, podobnie jak do bazy pod Mount Everestem (ok. 6000 m) czy na Kilimandżaro (5895 m). Na Mont Blanc przepisy pozwalają przewodnikom zabrać ze sobą najwyżej dwóch

cia konfliktów z UE. Wadę stanowi ograniczenie się jedynie do samochodów osobowych. Tymczasem duzo poważniejszym problemem jest indywidualny import wyeksploatowanych aut użytkowych, których akcyza nie dotyczy. Polskie zakłady samochodów użytkowych (dostawczych, ciężarowych, autobusów) znajdują się w wyjątkowo złej sytuacji. Dlatego rozważane jest też podwyższenie cła minimalnego (dotyczącego wszystkich cła), choć z tego posunięcia musieliśmy się zapewne tłumaczyć przed unijnymi partnerami.

Które rozwiązanie ostatecznie zostanie wybrane? Janusz Woźniak, prezes Związku Pracodawców Motoryzacji, jest przekonany, że to pierwsze. Natomiast kolejnym krokiem powinno być uszczelnienie granicy i ściślejsza kontrola pojazdów sprowadzanych do kraju. To również znajduje się w pakiecie działań planowanych przez rząd. Ministerstwo Gospodarki chciałoby stworzyć na kilku przejściach stacje kontroli pojazdów sprawdzające, czy importowane używane auta spełniają wszystkie wymogi stawiane przez polskie przepisy. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zaniechanie wartości aut, które często urągają warunkom bezpiecznej eksploatacji, to dziś zjawisko nagminne.

ADAM GRZESZAK „POLITYKA”



turystów.

– Trudność tych gór jest porównywalna z wejściami na Śnieżkę czy Babią Górę – mówi. – Ale przewodnicy budują atmosferę szalonego zagrożenia, z którym nie można sobie poradzić bez zapłacenia za ich pracę.

Marcin Kacperek zgadza się, że wejścia, które oferują dzicy przewodnicy, są zwykle wejściami łatwymi.

– Ale pod warunkiem, że ma się na linie 1–2 osoby, a nie 10, tylko dlatego, że wzięto się od nich pieniądze – dodaje. – Inaczej jest to zwyczajne ignoranie ze śmiertcią.

Licencjonowani przewodnicy nie zgadzają się, żeby nazwy przewodnik mógł używać każdy, kto chce. Bo kiedy w mediach mówi się o wypadkach w górach, winny jest zawsze przewodnik. Nikt nie zastanawia się potem, czy naprawdę miał uprawnienia, czy tylko ukradł albo kupił przewodnicką odznakę. Uważają, że w Polsce lekceważą się ich pracę i wymogi bezpieczeństwa, ponieważ akcje ratownicze są za darmo. Na całym świecie, także po słowackiej stronie Tatr, za pracę ratowników trzeba słono płacić, a towarzystwa ubezpieczeniowe tylko czekają, żeby udowodnić ratowanemu złamanie przepisów. A organizowanie zbiorowych wypraw bez przewodnika jest naruszeniem prawa, pozwalającym wykręcić się od płacenia.

## Nie musisz być alpinistą

Oferty dzikich przewodników ukazują się w branżowych miesięcznikach „Góry” oraz „Góry i Alpinizm” obok ogłoszeń licencjonowanych firm. Wabią dużymi literami: „Nie musisz być alpinistą”. Oprócz Alp w ofercie także wyprawy na Pik Lenina (Kirgizja – 7134 m) za 1090 dol., w Himalajach (3 x 6000 m) za 1590 dol., McKinley (Alaska – 6134 m) za 1990 dol. Część ofert rozprawdzana jest prywatnymi kanałami w środowiskach studenckich i wśród grup wspinających się amatorsko w skałkach. Ceny przeciętnie o jedną trzecią, a nawet połowę niższe niż w licencjonowanych biurach. Polski Klub Alpejski z Tych oferuje 16 dni w Sierra Nevada i Pirenejach za 2450 zł, dwutygodniową wyprawę na Elbrus (Kaukaz – 5604 m) za 2300 zł, wyprawy w Alpy od 1250 zł (bez noclegów i wyżywienia) do 2700 zł. Kolejna firma bez licencji, Annapurina Klub, proponuje na 2001 r. Matterhorn, Pik Lenina, McKinley, Aconcagua. Planowana na wrzesień wyprawa na tybetański ośmiotysięcznik Cho-Oyu (8153 m), na który weszło do tej pory 21 Polaków, kosztuje 7000 dolarów.

W krajach alpejskich prawo do prowadzenia turystów w góry mają tylko licencjonowani przewodnicy. Przepisy bardzo precyzyjnie określają, jakie warunki musi spełniać przewodnik i ile osób może naraz prowadzić. Ścigani przez zaradmarierę piraci trafiają przed sąd. Francuski Syndicat National des Guides de Montagne wystosowała do ogłaszających się w prasie polskich przewodników oficjalny list, że to, co robia, jest we Francji bezprawne i grozi im za to więzienie. Nielegalni przedsiębiorcy wysokogórscy odpowiadają, że to efekt donosu zazdrosnej konkurencji, a francuscy żandarmi i tak nie są w stanie upilnować wszystkich.

– Nie mamy licencji, ale jej nie potrzebujemy – mówi sekretarz Polskiego Klubu Alpejskiego Joanna Rębilas. – Nie organizujemy wypraw komercyjnych. Po prostu sami jedziemy w różne miejsca, a jeśli ktoś ma ochotę, może wybrać się z nami. Ale odpowiada wtedy sam za siebie. A cena podana w ogłoszeniu to tylko koszt

amortyzacji sprzętu i opłata za to, że ktoś wcześniej pojechał i sprawdził trasę wyprawy.

## Hulajnoga i odrzutowiec

W listopadzie 2000 r. po kilku latach starań PSPW zostało oficjalnie przyjęte do Międzynarodowej Federacji Przewodników Górskich (IFBV/UITGAM). Daje to jego członkom możliwość legalnego prowadzenia wypraw w Alpy. Na razie międzynarodową licencję na 492 zrzeszonych przewodników tatrzańskich (ponad połowa nie praktykuje) otrzymało 7 Polaków.

– W wielotygodniowe szkolenia, które pozwoliły mi zdobyć te uprawnienia, włożyłem równowartość dobrego samochodu – mówi Konopka. – Tymczasem ktoś, kto zakończył karierę wspinaczkową na kursie skalkowym, reklamuje się w gazecie, że robi dokładnie to samo co ja, a w dodatku taniej. Różnica jest taka jak pomiędzy dzieckiem prowadzącym hulajnogę a pilotem odrzutowca.

Joanna Rębilas mówi, że jej Klub nikomu nie odbiera chleba, bo przecież jeśli ktoś chce iść w góry z przewodnikiem, może wynająć sobie przewodnika. Robert Rozmus w ogóle nie rozumie, dlaczego zarzuca mu się brak kwalifikacji przewodnickich. – Ja nie jestem przewodnikiem i nie proponuję usług przewodnickich – mówi. – Organizuję wyprawy partnerskie.

Jeszcze dwa lata temu jednoznacznie oferował także przewodnictwo. Najnowsze ogłoszenia zaczynają się już od słów „Wyprawy partnerskie”. Ich autor mówi, że wyprawy partnerskie nie wymagają przewodników, bo są wręcz bardziej bezpiecznie niż wyprawy z profesjonalnym przewodnikiem. – Podczas wyprawy partnerskiej wszyscy uczestnicy idą w góry na tych samych prawach co ja. Każdy sam dba o to, żeby nie przekroczyć granicy własnych możliwości – mówi i tłumaczy, że w wyprawach partnerskich nie jest nawet konieczne, żeby organizator znał wcześniej trasę, którą poprowadzi ludzi.

Władysław Cwyniński, jedna z legend polskiego taternictwa, długoletni ratownik Tatrzańskich Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, opublikował w miesięczniku „Góry” ostrzeżenie. „Pisze pan Robert Rozmus w swojej reklamie: ...posiadamy sprzęt i umiejętności ratownicze. W TOPR nazwisko to nie było rejestrowane ani w spisie ratujących, ani ratowanych. Może ten ostatni fakt jest wystarczającą rekomendacją?”.

## Kosztom bezpieczeństwa

Ryszard Pawłowski jest jednym z najbardziej doświadczonych polskich himalaistów. Trzydzieści lat wspinania, ponad 60 wypraw wysokogórskich, jedenaście wejść na góry ośmiotysięczne, w tym trzykrotnie na Mount Everest. Więcej wejść zaliczył tylko Krzysztof Wielicki (15) i nieżyjący Jerzy Kukuczka (17). Pawłowski jest współwłaścicielem agencji Patagonia, która organizuje wyprawy w Tybet, na Alaskę, w góry Argentyny. Nie ma i nie zamierza nawet starać się o certyfikat przewodnika międzynarodowego. Uważa, że o jego kwalifikacjach świadczą jego dokonania. A Amerykanie na Alasce i tak nie respektują żadnych licencji poza własnymi, w Himalajach i Tybecie uprawnień nikt nie kontroluje. Alpy Pawłowski zostawia innym. – Dla dobra wszystkich za organizowanie wypraw wysokogórskich powinni brać się fachowcy mający co najmniej stopień instruktora alpinizmu – mówi. – Jeśli ktoś, kto nigdy nie był w Himalajach, nagle chce organizować wyprawy w Himalaje, to jest to po prostu chore.

Mówienie o wyprawach partnerskich uważa za bzdurę. – Na wyprawy partnerskie jedzie się jeden raz w jedno miejsce – twierdzi Pawłowski. – Jeśli bierze się ludzi z ogłoszenia, przestaje to być wyprawa partnerska, więc zrzucając na siebie odpowiedzialność za coś, za co bierze się pieniądze, jest moim zdaniem niedużym. Za wyprawy w te same miejsca co przewodnicy bez doświadczenia Pawłowski bierze o 1100 dol. (McKinley) do 1200 dol. (Aconcagua) więcej. Jego zarobek to ok. 200 dolarów. Reszta to koszty przelotu, organizacji wyprawy, hoteli, pozwoleń, wyżywienia w bazach, tleniu, wynajęcia Sierpów, sprzętu. Twierdzi, że obniżyć cenę można wyłącznie kosztem bezpieczeństwa, używając gorszego sprzętu. Profesjonalny wysokogórski namiot kosztuje 700 dol., zwykły około 100 dol., ale ryzykuje się, że przesyły silny wiatr albo załamanie pogody go zniszczy. – Nie wierzę, żeby można to było zrobić taniej, nie ryzykując życia ludzi – dodaje.

MARIUSZ URBANEK „POLITYKA”

przemawiają do ministra finansów, który akcyzę liczy osobno i w rozbiuciu na poszczególne towary, zaś VAT łącznie na wszystko i nie jest w stanie analizować wpływów podatkowych osiąganych przy sprzedaży samochodów.

Otrzeźwienie przyszło dopiero wówczas, gdy w fabrykach samochodów zaczęły się redukcje pracowników i przerwy produkcyjne, a na granicach wydłużały się kolejki starych aut. Rząd uderzył się w pierś przyznając, że podwyżki akcyzy odbiły się niekorzystnie na kondycji przemysłu motoryzacyjnego. Postanowiono, że w trybie ekspresowym przygotowany zostanie program ratunkowy, choć z góry wykluczono możliwość obniżki wcześniej wprowadzonych stawek akcyzy.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów debatał, co będzie lepsze: wprowadzenie specjalnego podatku akcyzowego na używane samochody importowane czy też podniesienie cła minimalnego. W pierwszym przypadku proponowane są stawki od 6,4 proc. w przypadku auta jednorozowego do 64 proc. za dziesięcioletnie. W drugim stawki 700 euro za auto w wieku do 4 lat i 1400 euro za starsze. Za pierwszym rozwiązaniem przemawia łatwość jego wprowadzenia (minister finansów ma prawo samo podnieść akcyzę) oraz możliwość uniknię-

# Rozmowa Kuriera z Podsekretarzem Stanu w Urzędzie Integracji Europejskiej, panem Pawłem Sameckim

## Czy Europa boi się „polskiego potopu”

Postanowienia podjęte podczas szczytu UE w Nicei są dla nas wprawdzie pozytywne, jednak ciągle nie wiemy jeszcze z całą pewnością, kiedy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej. Przedstawiciele naszych władz przekonują, że będziemy gotowi, by wejść do europejskiej rodziny 1 stycznia 2003 roku. Taką datę naszego pełnego członkostwa wspiera m.in. Grecja, lecz obawiają się jej sceptycy, uważający, że z naszym rolnictwem i bezrobociem nie damy rady.

**W poniedziałek 29 stycznia br. podczas dwudniowej wizyty w Atenach, o zagadnieniach związanych z naszymi aspiracjami europejskimi, oraz o wrażeniach z pobytu w Grecji rozmawiał z nami pan Paweł Samecki, Podsekretarz Stanu w Urzędzie Integracji Europejskiej.**

Pan minister Samecki mówi nam o szansach jakie wejście Polski do Unii otworzy przed Polakami, którzy dziś pracują w krajach UE nielegalnie.

Rozmawialiśmy także o wzniesionych w niektórych państwach członkowskich obawach przed zalewem europejskiego rynku pracy polskimi pracownikami. Czy rzeczywiście bezrobotni z nowych krajów członkowskich mogą odebrać pracę zachodnim kolegom? Czy Polacy po wstąpieniu naszego państwa do Unii będą masowo emigrować „za chlebem”? Pan minister przekonuje naszych europejskich partnerów, że nie, podpierając się konkretnymi wynikami badań.

**- Panie Ministrze, przede wszystkim chcę zadać Panu pytania, które zapewne wszyscy dziennikarze często powtarzają: Czy może Pan powiedzieć, kiedy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej? Czy postanowienia w Nicei niosą dla nas istotne nadzieje na szybkie członkostwo na dobrych warunkach? Niepokoiły się bowiem, kiedy da się słyszeć głosy niektórych komisarzy UE, którzy jako realistyczny czas rozszerzenia podają np. datę dopiero 2005 roku.**

Jeśli chodzi o datę naszego wejścia do Unii Europejskiej, to mogę z pewnością powiedzieć tylko, że będzie to na pewno dzień 1 stycznia – ale którego roku – nie jestem pewien! Rząd jest zdeterminowany, aby zrobić wszystko, by przyjęta przez nas sama data – czyli 1 stycznia 2003 roku – była realna. Cały harmonogram prac legislacyjnych został podporządkowany tej właśnie dacie a rząd i parlament go dotrzymują.

Jednak ostateczny termin naszego przyjęcia do UE zależy także od drugiej strony – czyli od państw członkowskich UE.

Natomiast wynik obrad w Nicei oceniany jest w



Polsce bardzo pozytywnie. Z naszego punktu widzenia, mimo, że generalnie postanowienia te nie były dostatecznie ambitne, okazują się naprawdę dobre dla Polski.

Przede wszystkim dlatego, że w sensie ogólnym zostało osiągnięte porozumienie, (brak porozumienia w Nicei oznaczałby odłożenie w czasie procesu rozszerzenia).

Po drugie dlatego, że Polskę potraktowano analogicznie jak Hiszpanię. Po osiągnięciu członkostwa Polska otrzymała tę samą ilość głosów, oraz tę samą liczbę mandatów w Parlamencie Europejskim.

**- Panie Ministrze do tej pory największe zastrzeżenia członków UE wobec kandydującej Polski wzbudzało polskie rolnictwo. W tej chwili głosy oponentów naszego szybkiego członkostwa w strukturach UE skupiły się na innym problemie – przewidywanej „katastrofy” wynikającej z prawa do swobodnego poruszania się osób oraz swobody zatrudnienia w ramach UE...**

Myślę, że nasze rolnictwo pozostaje wciąż najcięższym z naszych problemów, aczkolwiek w ostatnich tygodniach rzeczywiście wpłynęły sprawy swobodnego przepływu osób. Stało się to głównie za sprawą kanclerza Schroedera,

który zaproponował wprowadzenie dla Polski 7-letniego okresu przejściowego w tej dziedzinie.

Jesteśmy zdecydowani, żeby trwać przy naszym stanowisku. Uważamy, że zarówno w naszym interesie jak i w interesie krajów Unii Europejskiej jest aby rynek pracy UE został dla nas otwarty od chwili naszego wstąpienia w jej strukturę.

Tłumaczymy, że obawy przed zalaniem rynku pracy w Austrii czy Niemczech naszymi pracownikami są na pewno przesadzone i podkreślamy, że starzejące się społeczeństwa krajów członkowskich, (często posiadające wadliwe systemy emerytalne) potrzebują zastrzyku „nowej krwi”. Dlatego też na pewno nie zagrażamy rynekowi pracy w Unii Europejskiej.

**- Polska jednak chyba przede wszystkim zależy teraz na dostosowaniu naszego rolnictwa do warunków europejskich. Można więc przypuszczać, że bardzo zależy nam na środkach, które pomogłyby nam je modernizować. Może się więc zdarzyć, że ulegniemy tym lękom naszych partnerów, zgodzimy się na ustępstwa w zamian za ich ustępstwa w innej dziedzinie. W zeszłym tygodniu „Życie” pisało na**

**przykład, że nasi negocjatorzy są skłonni na wprowadzenie okresu przejściowego na swobodę podejmowania pracy naszych obywateli na rynkach UE w zamian za fundusze pomocy na rzecz rozwoju rolnictwa...Czy coś takiego rzeczywiście wchodzi w grę?**

Było to niefortunne przytoczenie wypowiedzi, która została nieco zniekształcona. Na razie nie widzimy takiego związku. Twardo obstajemy przy tym, że w chwili włączenia Polski do UE powinniśmy otrzymać dostęp do rynków pracy państw członkowskich – oczywiście przyjmując zasadę wzajemności: otwierając własny rynek dla obywateli innych członków UE.

**- Ale generalnie nie wyklucza pan Minister tego rodzaju ustępstw w przyszłości?**

Na razie jeszcze nie osiągnęliśmy tej fazy dyskusji. Przeglądamy obecnie jeden po drugim 30 rozdziałów negocjacyjnych, dotyczących różnych dziedzin. Osiągnęliśmy porozumienie w trzynastu z nich. Ale związków pomiędzy poszczególnymi obszarami negocjacji jeszcze nie dotknęliśmy. To jeszcze przed nami. Do tego może ewentualnie dojść dopiero w ostatnich tygodniach negocjacji.

**- Panie Ministrze, jeśli Polska wkraczając do Unii Europejskiej uzyska od razu prawo do swobodnego przepływu osób i zatrudnienia, to jak zyskają na tym nasi obywatele, przebywający czasowo w krajach UE (np. Grecji) i podejmujący nie zawsze legalną pracę?**

Te osoby będą miały szansę zalegalizować swoją pracę.

**- Tak z dnia na dzień?**

Nie. Oczywiście zajmie im to trochę więcej czasu, ale taki właśnie będzie efekt. Tym bardziej, że przecież obawy państw członkowskich nie dotyczą tych Polaków, którzy już dziś pracują na ich terytorium – wszystko jedno -legalnie czy nielegalnie.

Lęki dotyczą nowego, spodziewanego napływu ludzi. I są one przesadzone. Czytałem ostatnio raporty kilku instytutów badawczych – austriackich i niemieckich. Pokazują one, że wyrażane obawy np. przez różne związki zawodowe, są nieuzasadnione. To prawda, w ciągu kilku lat po rozszerzeniu UE o nowe państwa w poszukiwaniu pracy napłynie na rynki zachodnie około 500 – 700.000 osób. Jest to jednak liczba, która nie przeraża! Może być ona swobodnie zaabsorbowana przez rynek pracy. Będzie ona stanowić wręcz dobrodziejstwo dla tego rynku. Np. przybywający na Zachód Polacy będą podejmować pracę, której lokalni obywatele nie chcą wykonywać.

Podam pewien konkretny przykład, dotyczący rynku pracy w zakresie informatyki: w zeszłym roku kanclerz Schroeder zaproponował, aby na rynek niemiecki sprowadzić z Europy Środkowej a także z Azji 100.000 specjalistów – informatyków. I jak się okazało po kilku miesiącach, odzew ze Polski jest dość niski. Specjaliści z tej dziedziny zarabiają w Polsce dość dobrze i nie są zainteresowani wyjazdem. Wyjazd z kraju narusza życie rodzinne, to jest ryzykowne i kosztowne. A więc nikt nie wyjeżdża.

To przykład pokazujący, że obawy przed „zalewem pracownikami z Europy Środkowej” są nieuzasadnione. Niektóre związki zawodowe, różne organizacje nadużywają tego argumentu, strasząc społeczeństwa zachodnie wizją „powodzi” ze strony nowych członków UE.

**- Czy kiedykolwiek sygnalizowała takie lęki strona grecka?**

Nie. Takie obawy tworzą się głównie w krajach sąsiadujących z Polską. Oczywiście w przypadku Grecji mogłyby takie lęki powstawać w stosunku do np. Bułgarii. W każdym razie nie słyszeliśmy nigdy by Grecja coś takiego zgłaszała.

**- Panie Ministrze, powróć jeszcze do kwestii naszych przygotowań do UE i stanu w najbardziej problematycznych dziedzinach naszej gospodarki w najuboższych regionach kraju. Jeśli dzieli nas tak niewiele czasu od wstąpienia do UE, korzystamy z funduszy pomagających nam na wyrównanie naszych zapożyczeń, to czy można sądzić że sytuacja zmieni się widocznie już w najbliższym czasie?**

Jestem realistą i muszę przyznać, że nie możemy oczekiwać że te programy do których Polska ma dostęp przed przystąpieniem do UE zmienia istotnie oblicze Polski i życie w Polsce. Musimy mieć świadomość, że łączna wartość pomocy, którą Polska otrzymuje teraz (tj. w roku 2000 i następnych latach) to jest dokładnie 0,6% PKB. Oczywiście nie jest to mało, ale nie jest to też tak duża kwota, aby zasadniczo zmieniła obraz Polski.

A więc właśnie dlatego trzeba się starać o szybkie przystąpienie do Unii, gdyż wtedy będziemy mogli skorzystać z większych środków, które mogą otrzymać Polacy jako członkowie UE. Wtedy można oczekiwać, że środki przeznaczone na restrukturyzację rolnictwa, na rozwój obszarów wiejskich, budowę infrastruktury w tych obszarach na tworzenie alternatywnych miejsc pracy - przyspieszą przeobrażenia na wsi i pozwolą temu trudnemu obszarowi odnaleźć swoje miejsce.

**- Panie Ministrze, obecna Pana wizyta w Grecji związana jest ze szkoleniami przyszłych naszych urzędników struktur europejskich. Przez tydzień przebywa tu grupa młodych specjalistów z Polski. Czym się tu oni właściwie zajmują?**

To wizyta dziesięciu przedstawicieli z 4 instytucji: Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Środowiska. Wynika ona z naszej chęci poznania mechanizmów programowania i wdrażania funduszy spójności w Grecji. To samo czeka nas za parę lat, po przystąpieniu do Unii.

W tej chwili mamy w Polsce namiastkę realizowania podobnych programów, w postaci programu ISPA (to program Unii Europejskiej na rzecz dostosowania do wymogów w dziedzinie ochrony środowiska i infrastruktury transportu - taki „mini-fundusz spójności” na rzecz krajów kandydackich), który jest też jego załącznikiem. Chcemy się dobrze przygotować do

wykorzystania środków, które nam zostaną wydzielone w przyszłości. Postanowiliśmy zobaczyć w praktyce jak są one wykorzystywane w kilku krajach UE.

Byliśmy już w Hiszpanii i Portugalii. Podczas tych wizyt przypatrujemy się nie tylko, jak przygotowują się do tego administracje centralne, ale także jak są przygotowywane poszczególne projekty, jak są opracowywane we władzach regionalnych, w głównych sektorach tj. w sektorze transportu i ochrony środowiska.

**- Jakże się pierwsze Pańskie wrażenia z Grecji?**

Wydaje mi się administracja grecka jest bardzo scentralizowana i znajduje się pod wielkim wpływem ministerstwa gospodarki narodowej. Może niektóre inne kraje radzą sobie z tym lepiej, ale widać że Grecja bardzo intensywnie stara się naprawić niedociągnięcia, jakie powstały w minionych latach i że ma szansę tego dokonać. Dużo uwagi przywiązuje się tu także do monitorowania wydatków odpowiednich instytucji. A więc istnieją spore szanse, że Grecja nie tylko będzie odnosiła z uczestnictwa w Unii korzyści, ale także, że będą one większe, od korzyści uzyskanych już w przeszłości.

**- Premier Simitis bardzo nalega na szybkie włączenie do UE krajów Europy Centralnej, w tym także i Polski. Czy w czasie tego pobytu w Atenach odebrał Pan Minister wrażenie, że Grekom zależy na współpracy z Polską w ramach UE?**

Myślę, że w ostatnich kilkunastu miesiącach widać większą aktywność Grecji w stosunkach z Polską i innymi krajami stowarzyszonymi, czego nie było widać np. jeszcze dwa lata temu. Ta aktywność jest widoczna w nawiązywaniu współpracy bliźniaczej czyli pomiędzy instytucjami administracji greckiej a ich odpowiednikami w administracjach państw kandydujących.

Rośnie zainteresowanie tą właśnie tym rodzajem współpracy co jest zapewne sygnałem tego, że Grecy chcą bliżej poznać jak postępują przygotowania w naszych krajach a także - że chcą nam pomóc! Sądzę, że pozytywne wobec rozszerzenia UE opinie, które są wyrażane przez greckie społeczeństwo są szczerze. Greckie poparcie dla rozszerzenia jest autentyczne, nie jest to chwilowy, koniunkturalny nastrój, lecz głębokie przekonanie, że podobnie jak Grecja osiągnęła korzyści z własnego przystąpienia do Unii Europejskiej, tak i te kraje, które spełnią warunki, będą korzystały. Równocześnie zaś skorzysta na rozszerzeniu cała Unia Europejska.

**- Dziękujemy serdecznie za rozmowę i życzymy pomyślnej pracy.**

Rozm Anna Maria Leonhard

## Simitis za szybkim rozszerzeniem UE, ale bez Turcji

Podczas dyskusji parlamentarnej 23 stycznia br. poświęconej sprawie UE premier Simitis jeszcze raz wypowiedział się za jak najszybszym rozszerzeniem Unii Europejskiej o kraje kandydackie Europy Środkowej i Cypr. W odpowiedzi na wypowiedź przywódcy parlamentarnej opozycji, lidera konserwatywnej Nowej Demokracji, Kostasa Karamanlisa, zającego od rządu uzależnienia poparcia dla innych krajów kandydackich od kwestii włączenia do UE Cypru, premier Simitis odpowiedział zdecydowanie, że nie ma mowy o stosowaniu podobnego warunku przez Ateny. Premier podkreślił, że Grecja nigdy nie odmówiła pomocy materialnej dla Cypru a rząd poważnie podchodzi do problemu cypryjskiego

i oskarżył przewodniczącego partii Nowa Demokracja że swymi wstąpieniami stara się stworzyć klimat odizolowania Grecji od reszty UE.

Równocześnie Simitis podkreślał, że Grecja nie poprze żadnej możliwości włączenia jakiegokolwiek państwa do UE „tylnymi drzwiami”. Chodzi tu szczególnie o Turcję: „Turcja posiada status państwa stowarzyszonego z UE i jest zobowiązana do wypełnienia i poszanowania kryteriów przyjętych w UE.” - mówił premier, zauważając, że jeśli Turcja chce kandydować do członkostwa we wspólnocie, musi wcześniej wypełnić wszystkie zobowiązania stawiane dziś przed innymi kandydatami.

## Otwarcie nowego lotniska pod znakiem zapytania



Nowe lotnisko ateńskie im. Wenizelosa w Spacie powinno zgodnie z planem rozpocząć funkcjonowanie 1 marca 2001 roku. Od dawna pracualiśmy, że od tej daty trzeba będzie odstąpić, choć rząd twardo zapewniał do ostatniej chwili, że wszelkie trudności zostaną pokonane. Ateńscy zapytywali przede wszystkim, w jaki sposób będzie można dotrzeć do nowego lotniska, umiejscowionego ok. 30 km od centrum, do którego wciąż jeszcze nie wybudowano szybkiej, wygodnej trasy.

Lotnisko więc istnieje, na jego płycie miały już miejsce pierwsze próbné lądowania, ale dojazd do niego jest wciąż przedsięwzięciem... karkołomnym. Droga prowadząca dziś do Spaty, kręta dwupasmówka, należy do najtrudniejszych i najbardziej „zakorkowanych” w tych okolicach. W godzinach szczytu dojazd z centrum zabiera tu ponad 2 godziny!

Jednakże nie ten problem podają władzę jako przyczynę coraz bardziej prawdopodobnego sporego odroczenia otwarcia lotniska.

Jak się ostatnio okazało na lotnisku w Spacie nie działa jeszcze system nawigacyjny. Zainstalowany tam system, zwany Palas, powinien zgodnie z terminarzem działać od 2 lutego br. Jednakże specjaliści twierdzą, że nie poradzą sobie z nim co najpóźniej do 20 lutego. Minister transportu, pan Werelis odmówił ostatnio odpowiedzi na pytanie, kiedy - w takim razie - lotnisko im. Elefteriosy Wenizelosa otworzy swe podwoje przed pierwszymi pasażerami. „Wierzymy, że jeszcze w marcu uzyskamy licencję na uruchomienie lotniska” - powiedział tylko dziennikarzom.

Lotnisko w Spacie jest jednym z podstawowych obiektów, które powinny działać sprawnie przed Igrzyskami Olimpijskimi w Atenach w roku 2004.

### informator KA

**LEKARZ DENTYSTA**  
*Petros Kotulas*  
Przyjmuje:  
codziennie od 16.00 do 20.00  
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)  
**AMBELOKIPI**  
ul. Mesogion 6, III p.  
tel. gab. 7487608 tel. dom. 6141866  
tel. kom. 0932 642075

**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
*Janis Hatziarsenis*  
lekator mówi w języku polskim  
Absolwent A.M. we Wrocławiu  
Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"  
**GABINET:**  
**KUKAKI, ul. MATROZU 15**  
tel. 9219755 tel. dom. 9956458  
tel. kom. 0944 457792

**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
*Adj. dr med. Georgios Kotulas*  
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Polożniczego Akademickiego w Lublinie  
Przyjmuje w godz. 18.00-20.00  
poniedziałki - środy - czwartki  
**Ambelokipi, ul. Mesogion 6, III p.**  
tel. gab. 2796143 tel. dom. 8029871  
tel. kom. 0937074786

**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
*Jorgos Siros*  
**Ano Patisia**  
ul. Sarantaporou 1 & PAFISION 335,  
150m. od stacji metro Ag. Pafitharios  
przyjmuje w godz. 18.00-22.00 od poniedziałku do piątku  
tel. gab. 2111007 tel. dom. 2519084  
tel. kom. 0932 35 69 76

**LEKARZ DENTYSTA**  
*Panagiotopoulos Markos*  
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie  
Specjalista protetyki  
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel  
ul. Kifisias 131-1p.  
tel. 69 21916  
tel. kom. 0944 84 46 66

**LEKARZ DENTYSTA**  
*Lili Barlama*  
Przyjmuje w dniach:  
Od poniedziałku do czwartku  
W godzinach: 10.00-13.00; 17.30-20.30  
Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30  
Adres: **LEMESU 57 & MICHAİL VODA**  
(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)  
tel: 86 48 537; tel. Kom: 09772168628

**LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA**  
*Joanna Duwry*  
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty  
w godz. 9.00 - 14.00; 17.00 - 22.00  
**IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.**  
**na wysokości 63 ALEKSANDRS str.**  
tel. 6449925

**DERMATOLOG**  
*Serafin Prodromidis*  
Estetyka twarzy, laser - upiększanie.  
Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00  
Adres:  
**PL. KYPSSELIS, UL. FAIDRIADON II**  
II piętro, tel: 86 22 881

# Zadzwoń a zaoszczędzisz

Nowa międzynarodowa karta telefoniczna Telecom Italia

Egipt

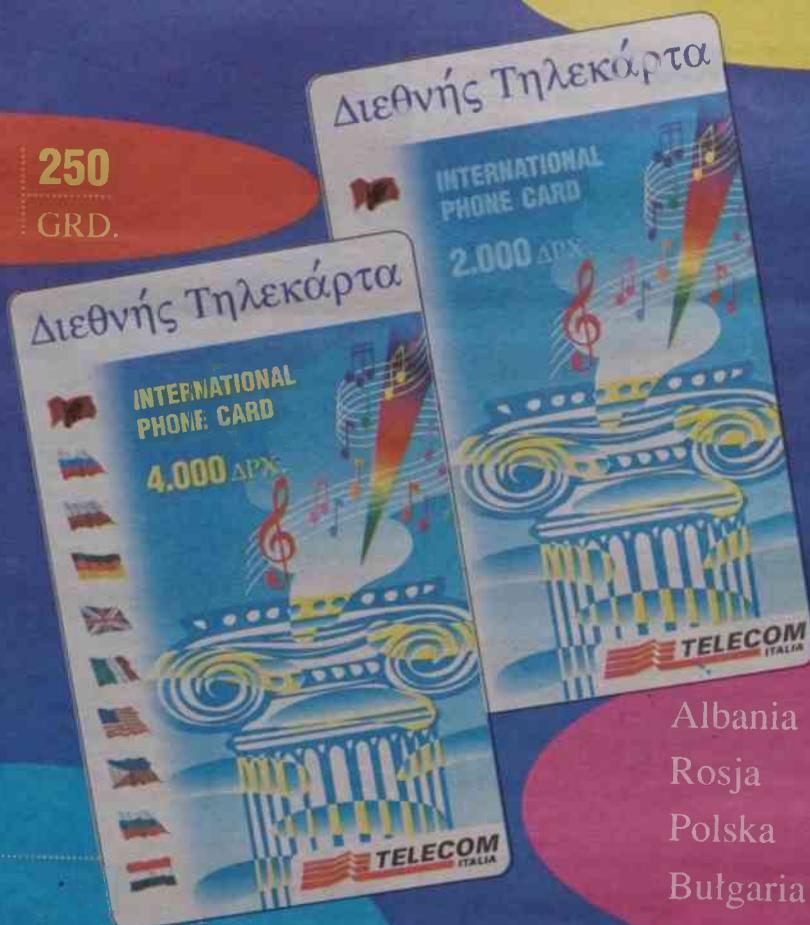
**250**

GRD.

Filipiny

**120**

GRD.



Niemcy

(Sieć Stacjonarna)

Zjednoczone Królestwo  
W. Brytanii i Irlandii Pn.  
(Sieć Stacjonarna)

Stany Zjednoczone Ameryki

Włochy

**84**

GRD.

Albania

Rosja

Polska

Bułgaria

**105**

GRD.

Karta jest do nabycia w kioskach z gazetami,  
supermarketach i na stacjach benzynowych

 **TELECOM**  
ITALIA

## W górach Apollina: Delfy, Arachowa

Zawieszane między niebem a ziemią na zboczu góry Parnas, w cudownym pejzażu, Delfy są chyba najstojniejszym miastem klasycznej Grecji. Żeby uwierzyć w ich wspaniałość, trzeba je zobaczyć. Starożytne ruiny i natura zlewają się w jedną całość dodając uroku jedno drugiemu.

Usytuowane na wysokości 700 m.n.p.m. i w odległości 164 km od Aten, Delfy robią wyjątkowe wrażenie o każdej porze roku. Nie mają nic z krzykliwego charakteru popularnych centrów turystycznych, przeciwnie – są spokojne i ciche. Dziś jest to wieś z dobrymi hotelami i restauracjami oraz sklepami pamiątkarskimi. Niedługo była to potężna siedziba wyroczni Apollina.

*„Tu zamierzam zbudować przepiękną świątynię, iżby była wyrocznią dla ludzi. Tu zawsze Doskonale przywoździć będą hekatombę Zarówno ci, co mają żynny Peloponez, Jak ci z Europy albo z wysp spryskanych morzem, By mnie pytać. Niechybne będą głosił rady Odpowiadając wszystkim w bogatym przybytku”.*

*(Z hymnu Do Apollina Pityjskiego za Z. Kubiak „Mitologia...”)*

Historia Delf rozpoczyna się od 1400 r. p.n.e., w momencie, kiedy tajemnicze wylewy wydobywające się z ziemi poniżej skał Fedriadesa nadały temu miejscu sakralny charakter. Starożytni Grecy uważali to miejsce za „pępek świata”. Według nich, to tu spotkały się, okrążwszy całą ziemię, dwa orły wypuszczone przez Zeusa. Tutaj też Apollo, najprzystojniejszy z Bogów, zabił węża Pythona, dziedzicząc po Gai (Ziemia – Matka, bogini ziemi, którą bardzo czczono pierwotnie, nazywana jest także Temis) i jej córkach prawo do wróżenia. Później

przybył z Krety przywieźli kult Apolla Delfickiego. W tym czasie tajemnicze przepowiednie wyroczni miały wpływ na cały starożytny świat. Książęta, królowie, przywódcy z każdego zakątka kuli ziemskiej zjeżdżali się, aby usłyszeć słowa wyroczni. W zamian za to oddawali wszelkie wspaniałości i bogactwa jakie posiadali, w związku z czym pomiędzy VI a IV w. p.n.e. Delfy stały się najbogatszym miejscem na świecie. Równocześnie zaczęła rozwijać się okolica dookoła i powstawała osada licząca ok. 10.000 mieszkańców.

Sanktuarium Apolla otoczone było murami, w których wnętrzu znajdowały się pomniki, posągi i ok. Dwudziestu skarbców-replik świątyni – które były miejscem przechowywania trofeów wojennych, archiwów i skarbów. Mieścił się tutaj także teatr przeznaczony dla 5.000 widzów i świątynia Apolla (510 r. p.n.e.) W „Adytonie” „święta ze świątyni” – Pytia, wysoka kapłanka, siedziała na trójnogu i przepowiadała w stanie odurzenia wywołanego wyciekami wydobywającymi się z otchłani.

Z Delfami konsultowano się we wszystkich kwestiach dotyczących religii, polityki a nawet indywidualnej moralności, Delfy były także miejscem spotkań Amfiklionii (odpowiednik współczesnego ONZ dla starożytnych państw greckich), która w 582 r.p.n.e. zorganizowała Delfickie Zawody ku czci Apollona odbywające się co cztery lata. (Zawody organizowane są także współcześnie.)

ciąg dalszy na stronie 14

## WESTERN | MONEY UNION | TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

### JEDZIEMY DO KRAJU?

...z WESTERN UNION mogą Państwo wygrać 10 BILETÓW LOTNICZYCH do Ojczyzny.

**JEDZIEMY DO KRAJU?** Za każdym razem, gdy wysyłają Państwo pieniądze przez WESTERN UNION w dniach od 22/12/2000 do 28/2/2001 automatycznie Państwa imię bierze udział w wielkiej loterii, w której rozlosowanych zostanie 10 biletów lotniczych tam i z powrotem do Waszego Kraju...

Im częściej dokonują Państwo przekazów w tym czasie, tym większe są Państwa szanse na wygraną!

Losowanie odbędzie się w piątek 9 marca 2001 roku. Wyniki losowania zostaną opublikowane w „KURIERZE ATEŃSKIM” i w naszym dziale Obsługi Klienta (Customer Service Center) pod tel. 92.71.010.

**Dlaczego WESTERN UNION jest firmą Nr 1 w szybkim elektronicznym przesyłaniu pieniędzy w całym świecie?**

**Uproszczona Procedura:** Nie trzeba wykazywać się kontem bankowym, ani minimalnym wkładem, jedynie należy okazać ważny dokument potwierdzający tożsamość.



**Szybkość:** Wystane pieniądze docierają do celu w ciągu zaledwie kilku minut.

**Rozszerzone godziny urzędowania:** Wybrane punkty obsługi WESTERN UNION pracują od 8-jej rano do 8-jej wieczór, od poniedziałku do soboty.

**Bezpieczeństwo i Wiarygodność:** Elektroniczny system WESTERN UNION jest gwarancją wysłania pieniędzy właściwej osobie.

**Sieć:** Posiadając największą w świecie sieć punktów transferu pieniędzy WESTERN UNION jest zawsze w pobliżu.

**WESTERN UNION** to dzisiaj 90 tysięcy punktów obsługi w 185 krajach i 560 punktów w 74 miastach Grecji.

AGENT WESTERN UNION W  
POLSCIE:  
POWSZECHNY BANK  
KREDYTOWY SA  
(TEL. 0800 1 20224)  
W 300-u MIEJSCOWOŚCIACH NA  
TERENIE CAŁEJ POLSKI

dokończenie ze strony 13

Delfy były wielokrotnie plądrowane a skradzione z nich skarby ozdabiał potęgę stolicy najeźdźców. Największego spustoszenia dokonał Konstantyn Wielki w I w p.n.e. Ostateczny upadek potęgi Delf wiąże się ze zniesieniem tamtejszego kultu przez cesarza Teodozjusza w 385 r.n.e.

Po odzyskaniu niepodległości przez Grecję od 1840 roku niemieccy archeolodzy a od 1892 Archeologiczna Szkoła Atenska organizowały systematyczne wyjazdy do Delf, dzięki czemu to starożytne miejsce ujrzało światło dzienne a i my możemy je podziwiać.

Zachęcam wszystkich do obejrzenia i zwiedzenia tego wspaniałego miejsca. Zobaczyć trzeba przede wszystkim sanktuarium Apolla i muzeum, ale także źródło Kastalskie (woda nadaje się do picia) teatr, ogromny stadion i świątynię Ateny na wschód od głównej drogi. Zaczniemy jednak po kolei – od wejścia na Świętą Drogę.

Święta Droga – wyłożona płytami marmurowymi zaprowadzi nas do Świątyni Apollina. Po obu stronach drogi zwrócimy uwagę na rzeźby i różne starożytne zdobycze wojenne oraz różne przedmioty – dary od ludu poszczególnych miast. Niedaleko znajduje się okazały budynek w stylu doryckim, ofiarowany przez Ateńczyków dla Apollina, na cześć zwycięstwa w walce z Persami pod Maratonem.

Idąc dalej Świętą Drogą trafimy do delfickiego sanktuarium znajdującego się u stóp dwóch stromych skał w kolorze purpury (Fedriades – czyli płonących) wznoszących się 1200 m n.p.m. Z ich szczytu zrzucano świętokradców. W głębi oddzielającego je wąwozu wypływa źródło Kastalia, które było poświęcone Apollowi i w którym przed wizytą w wyroczni należało odbyć rytualną kąpiel. Od czasów hellenistycznych uważane jest za symbol natchnienia poetyckiego.

Kontynuując spacer trafimy do ruin świątyni, gdzie w mrocznej sali „urzędowała” Pytia siedząc na trójnogu. Odpowiadała ona bardzo wieloznacznie na pytania stawiane jej za pośrednictwem kapłanów, a oni układali jej słowa w przepowiednie. Niestety, nie zawsze trafnie, o czym świadczy przykład króla Lidii, Krezusa (wśród darów ofiarowanych przez niego wyroczni był m.in. lew ze złota, ważący prawie 272 kilogramy). Przepowiedziano mu, że jeśli wypowie wojnę Persom, zniszczy potęgę imperium. Owszem, zniszczył, tylko nie perskie imperium, lecz swoje! Świątynia Apolla wybudowana została w VI w p.n.e. i została niszczona podczas trzęsienia ziemi w 373r. p.n.e. a do dzisiaj niestety możemy tylko oglądać ruiny i wyobrażać sobie, że kiedyś to wszystko istniało w całej swej okazałości.

Wysoko na górze, w II w p.n.e. wykuto w skale teatr, w którym, w ramach festiwalu letniego odbywają się spektakle. Budowa teatru posiadającego ok. 5.000 miejsc została ostatecznie zakończona w 159 r. p.n.e. poprzez księcia Pergama Ewmenos.

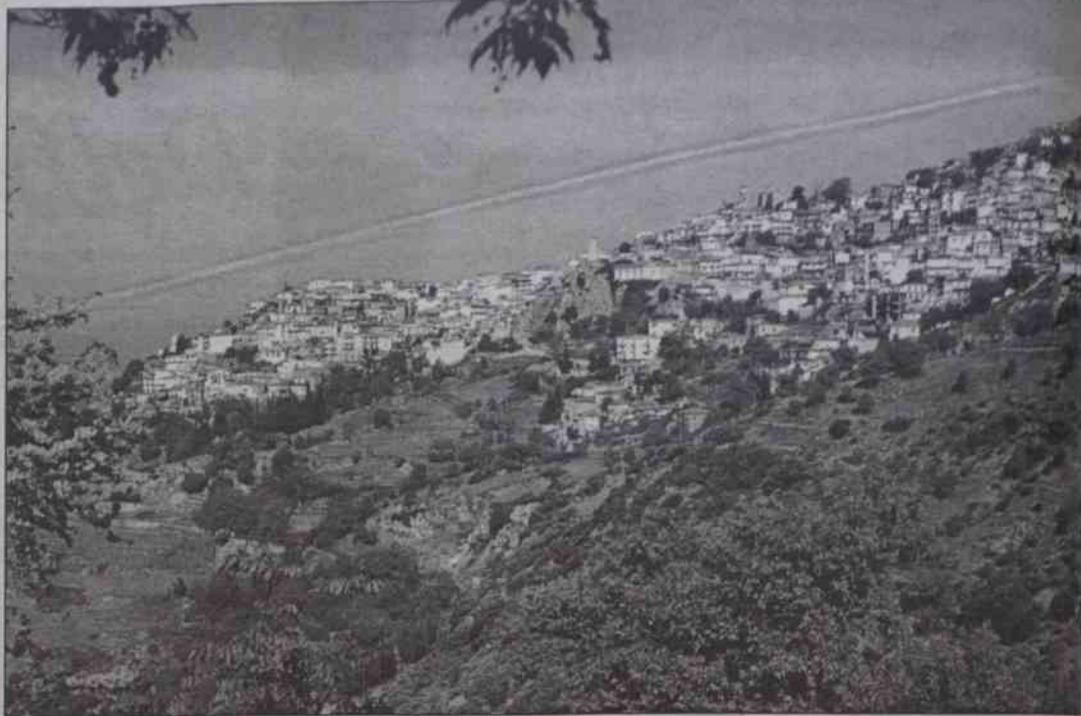
Nie zapomnimy oczywiście zobaczyć starożytnego stadionu. Powstał on na początku II w. p.n.e. i był wiele razy przebudowywany. To co zostało do dzisiaj pochodzi z II w. p.n.e. Mieścił on ponad 6.500 widzów. Jego długość wynosi 200 metrów, pomimo tego, że w ówczesnych czasach bieg sportowy odbywał się na trasie o długości 178 m.

Zaraz poniżej głównej drogi, po przeciwnej stronie sanktuarium, znajduje się grupa starożytnych ruin, zwanych Marmurami (Marmury). Są to dwie świątynie: Ateny i Tolosa oraz okrągła świątynia dorycka. Był tutaj Gimnazjon, w którym trenowali atleci biorący udział w słynnych igrzyskach pytyjskich. Jego szczyt zachowały się do dzisiaj. Wszystkie te budowle powstały prawdopodobnie na przełomie VI i V w. p.n.e. Naszą wycieczkę po starożytnych ruinach zakończymy w muzeum. Może wydaje się małe, ale jednak w 13 salach posiada wspaniałe eksponaty, których nie można pominąć.

Zgromadzona tu kolekcja dzieł z okresu archaicznego i klasycznego jest rzeczywiście imponująca. Najcenniejszy jest chyba brązowy posąg Aurigi (Iniochos) o wysokości 1,8 m pochodzący z V w p.n.e. odnaleziony w 1896 roku w okręgu Apolla pod gruzami, gdzie przeleżał ponad 2000 lat.

Ważną zwyczajową kwadrygi (nie zachowanej) w igrzyskach pytyjskich wykonującej rundę honorową wygląda jak żywy, onyksowe oczy błyszczą, na twarzy widać skupienie i dumę. Wrażenie robią także Kariatydy – tancerki, które pochodzą z IV w p.n.e. Natomiast Sfinks z Naksos pochodzi ze skarbca Syfnijskich (ok. VI w p.n.e.) podobnie jak archaiczne posągi nagich młodzieńców: Kleobisa i Bitona. Te ostatnie świetnie eksponują charakterystyczne cechy rzeźby peloponeskiej: silną i krepką budowę ciała o atletycznej muskulaturze i witalności.

Zakładając, że wycieczkę do Delf urzadzicie sobie z rana, po południu i na cały wieczór chce wam polecić wspaniałą i bardzo atrakcyjną wioskę znajdującą się nieopodal – **Arachowa**. Jest to wieś położona na skalnych tarasach (ok. 163 km od Aten, 3000 mieszkańców) i patrząc z wysokiego punktu na



górze możemy podziwiać leżące poniżej gaje oliwne, ciemny błękit widocznej z oddali zatoki Itea. W ten sposób najlepiej będziecie mogli zrozumieć magię tych wspaniałych miejsc. Arachowa jest jednym z najbardziej popularnych miejsc w Grecji zimą – to takie greckie Zakopane. Nie wiem, czy wiecie, ale Grecy nazywają to miejsce „Zimową stolicą Grecji”.

Narciarzy zapraszamy na górę Parnas (wys. 2.457 m n.p.m.), gdzie znajduje się centrum narciarskie na wysokości 1.650-2.000 m n.p.m. Dojedźcie tam dobrą drogą, która prowadzi obszarem Fterolakas. Pozostałym zapraszamy na maleńki spacer po ulicach Arachowej, po jej brukowanych, wysokich uliczkach, pomiędzy starymi, kamiennymi domkami. Jeżeli zamierzacie nabyć coś wartościowego, polecam wyroby

pochodzi podobno jeszcze z czasów starożytnych, kiedy w ten sposób zwracano się do Ateny i Zeusa. Nie zabraknie wam także wyboru wśród wyrobów z miedzi i mosiądzu, znajdziecie szpiculce do kebabu, również repliki góralskich strzelb tureckie szable, torby i szale greckie, dzwonki dla kóz, wilcze skóry i amulety z zasytymi ziołami (tzw. *komboloi*). Na pierwszych miejscach Waszej listy zakupów znajdują się jednak miejscowe naczynia z drewna oliwkowego.

Nie myślcie, że to wszystko, co czeka Was w tej maleńkiej wiosce. Wieczory w Arachowej są uroczyste i magiczne. Każde znajdzie tu lokal zgodny z jego gustem i upodobaniami. Nie spodziewajcie się znaleźć wielkich dyskotek i ogromnych, nowoczesnych pubów. Wszystko tu jest małe, barwne i udekorowane odpowiednio do panującej atmosfery i otoczenia.

Polecam Wam szczególnie typowo wiejskie tawerno, gdzie możecie spróbować wspaniałych serów pod każdą postacią: zapiekanych, smażonych, pieczonych na węglu, poza tym różnorodność sałatek i mięs na pewno Was zachwyci. Nie zapomnijcie o chwili odpoczynku, bo czeka Was jeszcze drugi dzień do zwiedzenia tych okolic.

Wracając z Delf (ok. 119 km od stolicy) w kierunku Aten na potkamy na **Lewadia** – w starożytności jedno z najbogatszych miast Beocji. Dziś jest nowoczesnym handlowym miastem i tradycyjnym miejscem postoju podróżujących do Delf. W centrum miasta restauracje, kawiarnie i bary szybko obsługują serwując tam „szkajua” – miejscowa specjalność. W pobliżu centrum, u stóp wzgórza chrześcijańskiego strumienia znajduje się pawilon turystyczny i restauracja na pięknie wysuniętych tarasie. Po przeciwnej stronie – jaskinia znanej starożytnej wyroczni Trofonis. Powyżej, na szczycie wzgórza usytuowany jest średniowieczny zamek. Wieża zegarowa znajdująca się w mieście jest darem od Lorda Elgina. Lewadia produkuje różnorodne wyroby rękodzielnicze.

Inne historyczne miejsce w pobliżu to **Cheronia** w której urodził się Plutarch i miejsce, gdzie Filip Macedoński podbił Ateńczyków w 338 r. p.n.e. Ogromny, kamienny lew upamiętnia tę bitwę. Małe muzeum posiada zbiory związane z tym obszarem. Interesujące są zwłaszcza ruiny teatru na akropolu, na obrzeżach miasta. Nie zapomnijcie też, że Lewadia słynie jako miejsce, gdzie robione są najlepsze suwaki w całej Grecji. Nie pozostaje nam nic innego jak tylko spróbować.

23 km na zachód od Lewadii droga skręca na lewo i prowadzi nas do monasteru **Agios Loukas (Św. Łukasz)**. Zatrzymamy się oczywiście, żeby obejrzyć wspaniałe mozaiki przedstawiające sceny biblijne: Ukrzyżowanie, Zejście do Piekła, Chrześcijaństwo Chrystusa. Położenie tego miejsca jest równie niesamowite jak cała okolica.

Monaster leży na stoku góry pomiędzy tysiącami jodeł i daje wrażenie, że jest zupełnie innym, odrębnym światem. W roku Św. Łukasz w wieku 44 lat przybył tu samotnie i zbudował sobie celę (w owych czasach święci wybierali samotność w celu w ramach pokuty) i obok maleńki kościółek. W X wieku powstał tam kościół zwany Theotok. Oba monasterium różnią się od siebie strukturą architektoniczną: Św. Łukasz ma styl bizantyjski z XVI lub XVII wieku okolice tę nawiedziło dość duże trzęsienie ziemi w związku z czym klasztor uległ dość poważnym zniszczeniom. Odbudowano je dopiero w naszych czasach. Prace wykończeniowe ukończono w 1960 roku.

Mam nadzieję, że i tym razem podobała się Wam moja wycieczka śladami starożytności, w miejsca, które mogą oczarować każdego, bez względu na upodobania.

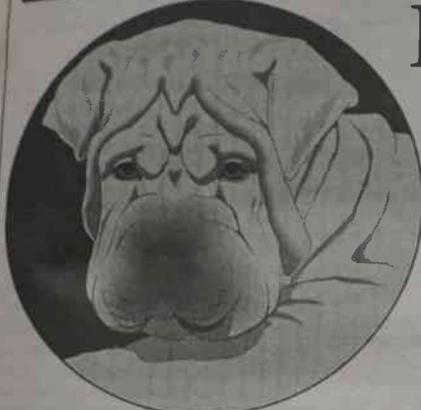
Magdalena Kowalczyk



futrane skórzane oraz przede wszystkim *flokati* – sprzedawane na wagę tradycyjne narzuty. Zazwyczaj są one tkane maszynowo, ale tutaj możecie znaleźć wiele wyrabianych ręcznie i barwionych wyłącznie barwnikami pochodzenia roślinnego. Mówi się o nich, że są również typowe dla Grecji jak polne kwiaty rosnące w górach. Do wyrobu tutejszych kilimów używa się długiej owczej wełny, moczonej jedynie w wodzie (m.in. dlatego górskie wioski zawsze położone są w pobliżu potoku, rzeki). Jeżeli chodzi o wyroby skórzane i futrzarskie - nie martwcie się. Nawet jeżeli nie macie dobrego rozeznanie w tej branży, bez trudu uda się wam kupić tania narzutę lub czapkę z futra norki, piżmaka czy borsuka – oczywiście uszyte ręcznie.

Nie brakuje również oryginalnych wyrobów rzemieślniczych. Jeżeli jesteście zainteresowani kupnem ubiorów, haftów czy koronek – Arachowa jest odpowiednim miejscem. Do autentycznych wyrobów sztuki ludowej należą *tamatas* – przedmioty wotywno zawieszane w cerkwiach obok ikon. Niegdyś srebrne, dziś aluminiowe, przedstawiają tę część ciała, o której uzdrowienie chory prosi lokalnego świętego. Zwyczaj ten

# Felieton pod psem



Już od kilku dni wisi nam nad głową ciężkie, otłowiane niebo. Pojawiające się od czasu do czasu słońce tylko pogarsza sytuację i jeszcze bardziej rozdrażnia. Rano wstaję, a dziecko rozpoczyna czekający nas kolejny trudny tydzień od ponurych słów – „Mama, nie idę dzisiaj do szkoły, żyć mi się nie chce w taką pogodę” – i już jestem ugotowana. Dostanie się dzisiaj ode mnie i dziecku, i mężowi, i czytelnikom, i tej pani co przechodząc obok potrąciła mnie niechcący, dostanie się dzisiaj ode mnie całemu światu.

A więc do dzieła! No bo wyobraźcie sobie jakże przewrotny był los i jak czasami lubi sobie z nas zapieć. Zawsze noszę w torbie (bo nie noszę już torebki tylko torbę, a w niej bóg jeden wie, co i po co), a więc zawsze noszę ze sobą parasolkę. Jest niby mała, ale swój ciężar ma! Zdecydowałam więc w sobotę, że dość tej tyranii nieba, bo choć często się chmurzy, to jakoś tej parasolki w końcu z torby nie wyjmuję, no i przed wyjściem oswoiłam się z jej jednej cegiełki, którą codziennie dzwigam. I co się dzieje? Wracam już do domu, proszę ją was, autobus ma do pokonania jeszcze dosłownie parę ostatnich metrów oddzielających go od mojego przystanku, a tu nagle jak nie lnie! Oberwanie chmury, dokładnie nad moją głową. I już cała ulica płynie, a potok jest koloru piasku, bo spływa z góry, pod którą mieszkam, kolejna porcja gliniastej ziemi, bardzo szybko zamieniającej się we wstrętą błotnistą papkę. „Jak

tak dalej pójdzie” – myślę sobie próbując jakoś pokonać wzbierający potok i przebiec na drugą stronę ulicy – „to jeszcze kilka takich ulew i teoretycznie nie powinniśmy już mieszkać pod górą, całkiem ją przecież wypłucze.” Ale w zasadzie myślę tak za każdym razem przy podobnych scenach i to już od paru lat, a góra jak stała tak stoi i chyba nie obniżyła się ani o centymetr. Ot, greckie osobliwości!

No właśnie, teraz dostanie się Grekom! Na miłość boską, tylko proszę nie posadźcie mnie o jakieś nacionalne uprzedzenia, jutro może się dostać Kostarykańczykom, pojutrze mieszkańcom Alaski, a moim najbliższym dostaje się w zasadzie regularnie, szczególnie wtedy, gdy nadchodzi mnie chandra, tak jak dzisiaj. Ale powiedzcie sami czy nie czujecie dokładnie tego samego co ja, gdy korzystacie musiele codziennie z greckich środków komunikacji miejskiej? Codzienne awantury i sceny, których wysłuchujemy od rana do wieczora w greckich autobusach czy trolejbusach, w zależności od naszego nastroju mogą nas doprowadzić albo do śmiechu, albo do wściekłości. Teraz dopiero rozumiem, dlaczego młodzi ludzie jeżdżą najczęściej ze słuchawkami na uszach, przepraszam, w uszach, to proste chcą uniknąć konieczności wysłuchiwania utarek słownych, które rzeczywiście najczęstsze są wśród starszego wiekiem pokolenia. Ot, różnica pokoleń! Tylko, że dlatego doprowadza mnie nieraz do białej gorączki to, że muszę wysłuchać także muzyki, która niby płynęła miała tylko do uszu siedzącego obok mnie młodego człowieka, albo nawet do uszu człowieka, także raczej młodego, który siedzi o parę oparć dalej? Ja chyba jestem goście pokoleniami! No tak, chciałabym być wiecznie młoda, ale przecież... „No i czego się kobieto czepiasz?” – słyszę czasem od wewnątrz taki głos, ale to chyba nie jest głos rozsądku, to nie może być głos rozsądku!

Spędzając dziennie średnio około dwóch godzin w autobusach miejskich, postanowiłam, że tyle czasu nie może pójść na mame i zaczęłam wozić ze sobą książkę. To kolejna z cegiełek niemilosie osciążających moją torbę. No i co to? Mogę czytać? Jak nie starsze pokolenie z najprzeróżniejszymi tekstami od uwag na temat nadepniętego nagnotka począwszy a na polityce skończywszy, to młodzież ze swoimi słuchawkami wyraźnie niedopasowanymi do wielkości matzowiny uszne! A ja pośrodku, i jeszcze kilku takich „nieprzystosowanych” jak ja. Ale dobrze, dojechałam wreszcie, nawet udało mi się dość gładko wysiąść, choć musiałam jednak trochę powalczyć z garbem, który ostatnio

często wyrasta na plecach tego pokolenia trochę młodszego od „słuchawkowiczów”. To nowe pokolenie „plecakowiczów”, albo „wielbłądów”, jak kto woli. Wyraźnie garbacięją te dzieci, ale jakoś w ogóle chyba tego nie czują, niby czule oddzielnie i „garb” oddzielnie, a jednak tworzą całą ciotę, która jakoś trzeba ominąć.

Już stoję na przystanku, oddycham „świeżym” powietrzem ateńskiej ulicy, bo tak jakoś się złożyło, że w autobusie wszyscy zamykali kolejne okienka, a więc podczas jazdy wspólnie podhodowaliśmy trochę różne wirusy i tym podobne, ale teraz już się nie boję i pełną piersią wciągam w siebie haust powietrza. Coś jest jednak nie tak! Przez moment miałam wrażenie, że widzę spadające duże płatki białego śniegu. No, to, to chyba nie jest możliwe, choć chmury rano były otłowiane, nabrzmiały, i to one są wszystkim winne, to znaczy temu memu wisielczemu humorowi, ale żeby aż taki śnieg? A może mnie już śnieży się przed oczami z tej złości i wściekłości? Pora chyba wziąć się w garść! Spokojnie więc, z rozjaśnianym twarzą śmiechem spoglądam na najbliższą stojącą osobę, jest to nobilwie wyglądająca starsza pani, w aksamitnym gustownym kapelusiku i takich samych rękawiczkach, i jak na zwolnionych kłatkach filmu widzę, jak ze zgrabnej dłoni tej pani (a zawsze przekonywało mnie, że zgrabne dłonie o długich palcach przypisane są przez naturę osobom wrażliwym, o skłonnościach artystycznych), dłoni chronionej troskliwie aksamitem, i to chyba nie tyle przed zimnem, co przed „brudem tego świata”, a więc z tej dłoni wysuwa się upuszczany – wierzę mi, całkiem świadomie – wykorzystany już bilet autobusowy i lekko spływa tuż pod moje nogi, a pani nobilwie wyglądająca szczerze odważniejsza mój uśmiech...

„Wszystkie brudy świata” spotykam już przez całą moją drogę do pracy, prowadzącą wśród wąskich uliczek centrum stolicy europejskiej. No cóż, to moja wina, bo ja zawsze się spieszę, zawsze jestem spóźniona, bo na przykład choć i tak dotoczyłam wadrami, to okazuje się, że znowu błędnie obliczyłam czas dojazdu i znowu jestem do tyłu, bo akurat dzisiaj... ach! to wam opowiem przy następnej chandrze i obyście jak najdłużej musieli czekać! A że zawsze jestem spóźniona to idę na skróty. „Na skróty” chodzi większość z nas. Ciekawe dokąd nas ta droga zaprowadzi?

BMT

## Listy do Redakcji

### Szanowna Pani Redaktor,

(...) Od jakiegoś czasu jestem związana z człowiekiem, który chce się ze mną ożenić. Ponieważ jest wdowcem od razu, na samym początku zaznaczył jasno, że majątek po nim – zgodnie z tutejszym prawem – w 4/5 przejmą jego dzieci. Jedyne co mi może zapewnić to ubezpieczenie zdrowotne, wysoka podwójna emerytura (jest lekarzem) i prawo do mieszkania w obecnym domu do śmierci. Co do majątku nie zgłaszałam żadnych zastrzeżeń, ponieważ nie mam i nie zamierzam mieć własnych dzieci. Problem w tym, że po latach spędzonych w Grecji mogę uważać się za osobę dość zamożną i sama mogę zapewnić sobie dach nad głową w jednej z „dobrych” dzielnic Aten.

Z kolei „Zielona Karta” daje mi prawo do ubezpieczenia. Tak więc ani mieszkanie ani książeczka zdrowia nie są czynnikami, dla których zależałoby mi na wyjściu za dła, oczywiście jeśli rozważamy to w kategorii „małżeństwa z rozsądku”. Pod znakiem zapytania stoi tylko owa emerytura. W związku z tym udałam się do centralnych biur IKA przy ul. Pireos, gdzie niestety odsłano mnie od Annasa do Kafjasza. Ignorancja tamtejszych urzędników jest wręcz obezwładniająca. Ktoś z pań uzależniła wszystko od otrzymania przeze mnie obywatelstwa, inna

odesłała mnie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, inna poradziła po prostu pójść do prawnika, bo w IKA nikt nic nie wie. Prawnik odnalazł interesujące mnie prawo pod numerem 1841 z roku 1951 i jak mnie zapewnił, nie zostało zmienione. Jego słowa potwierdziła krewna znajomej Greczynki pracującej w IKA w Pireusie przy ul. Kolokotroni. Tak więc nie ma w zasadzie różnic prawnych pomiędzy greckimi a cudzoziemskimi wdowami. Może tylko dojść do dość absurdalnej sytuacji, gdy w jakiś czas po śmierci męża wygasa adia paramonis i otrzymując po nim emeryturę nie ma się jednocześnie prawa pobytu, ale to już inna historia.

Kiedy wreszcie udało mi się przeprowadzić całe wyżej opisane „śledztwo”, ukazał się pani artykuł (nr 234 „Kuriera Ateńskiego pt. „Wyroki greckich sądów coraz bardziej europejskie”) i znowu popadłam w konsternację. Chciałabym wiedzieć, na podstawie jakich danych pisze pani o przypadku Szwedki czy Albanki? Czy istnieją jakieś osobne rozporządzenia dotyczące cudzoziemców spoza Unii Europejskiej? Czy wymienione przez Panią przykłady nie dotyczą wypadkiem tzw. „konkubinatów” skrajnąd zalegalizowanych przez niektóre kraje?

Będę wdzięczna za kilka słów rozjaśniających tę sytuację.

Małgorzata

## Od redakcji:

Przed wszystkim dziękujemy Pani za zwrócenie się do nas z wątpliwościami, które nie dotyczą przecież tylko Pani, lecz wielu osób, będących w podobnej sytuacji. Wyjaśniamy na wstępie, że jeśli nasze publikacje mogły wywołać Pani niepokój, to wynika to z faktu, iż nie byliśmy w stanie znaleźć jednoznacznej wykładni dotyczącej emerytur, obejmującej choćby jakieś określone, większe kategorie cudzoziemców.

Kwestia emerytur jak i w ogóle świadczeń społecznych względem cudzoziemców, nie należy do spraw, które łatwo w Grecji wyłożyć. Jak wskazują doświadczenia naszych Czytelników, w kwestiach tych panuje trochę zamieszania, i jak pani wspomina w liście, każdy urzędnik mówi co innego, powołując się na wybrane przez siebie przepisy.

Prawniczy, do których zwróciliśmy się w tej kwestii nie potrafili udzielić nam jednoznacznej odpowiedzi, jeśli chodzi o pani przypadek.

Wszystko zależy może od pani sytuacji jednostkowej: zawodu wykonywanego przez Pani męża, rodzaju ubezpieczenia, pani statusu w Grecji itp okoliczności. Jak wynika z przepisów europejskich, obowiązujących także w Grecji, (oraz starego przepisu na który powołuje się Pani

w liście) małżonka obywatela Grecji ma oczywiście prawo do korzystania do emerytury po nim w razie jej śmierci i powinna się o nią starać.

Problemem bywa tu jednak utrata prawa do zamieszkania w Grecji (po śmierci męża, żona cudzoziemka traci adia paramonis) niemożliwiająca często podjęcie odpowiednich starań. Mogą zaistnieć też różne problemy formalne, w zależności od stanu zawodowego męża i rodzaju umowy ubezpieczeniowej, czy innych szczegółów formalnych.

Więcej wyjaśni więc Pani prawnik znając dokładnie szczegóły Pani sytuacji oraz sytuacji przyszłego Pani męża.

Powinniśmy pocieszyć się jednak, że nasze problemy rozwiązują się automatycznie, kiedy tylko Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej. Wówczas to żadne formalności i przeszkody w postaci trudności pobytowych nie będą nam więcej zagrażać.

A więc pozostaje nam czekać na członkostwo w Europie bez granic, gdzie wszystko jest znacznie jaśniejsze a ludzie równiejsi i nie muszą w każdej prostej sprawie dochodzenia swych praw poszukiwać obrońców i ekspertów. Ta perspektywa pozwala nam na więcej optymizmu.

Pozdrawiamy serdecznie,

AML

## informator KA

### LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wsześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

### LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMITEA TOMTZAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofiki Wenzelu 99, I piętro

dojazd:

autobus 237 z ul. Sina (róg Akademias)

wysiadamy ANO11, UPO11, PL, FENIKIS, ANTISTASIS

### CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynitragologiczne (hormonalne)

dr. Fotopoulos Stawros

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

adres: Neo Kosmos, Pl. IKA, ul. Mochis Anolotou 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polek i Polaków zniżka 30%

### Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska - Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki:

09.00-13.00

(po wcześniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Marousi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel. gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

wykonania badań diagnostycznych

**BARAN (21.03-20.04)**

Jak zwykle w każda rzecz, którą się zajmiesz, pochłania całą Twoją energię. Dobrze, że entuzjastycznie podchodzisz do swoich zadań, jednak powinnaś pamiętać o tym, że Twój organizm może w końcu zbuntować się przeciwko nadmiernemu wysiłkowi. Nie pracuj w nocy i znajdź czas na regularne, pożywne posiłki oraz przynajmniej krótki odpoczynek. To naturalne, że problemy finansowe, jakie masz obecnie, wytrącają Cię z równowagi, jednak mimo to staraj się nie wyładowywać złości na bliskich. Nie przejmuj się tak bardzo, wystarczy nieco organizacji w Twoich codziennych zajęciach a dobre wyniki szybko przyjdą same.

**BYK (21.04-21.05)**

W końcu poczujesz się doceniona. Przed Tobą tydzień obfitujący w sukcesy zawodowe. Ty jedna nie stracisz zimnej krwi, kiedy zespół, z którym pracujesz, znajdzie się w trudnej sytuacji. Wykażesz się elastycznością i umiejętnością podejmowania decyzji. Bardzo pomoże Ci również zdobyte wcześniej doświadczenie. Nic dziwnego, że zastąpisz sobie na pochwałę z ust przełożonego, a dla kolegów staniesz się prawdziwym autorytetem. Poprawi się również Twoja sytuacja materialna, wreszcie będziesz mogła pozwolić sobie na więcej. Nie wpadaj tylko w samozadowolenie, bo z wysoka upada się znacznie boleśniej.

Z bukietem róż nie mogę przejść, by służyć Ci życzenia, lecz w słowach tych wyrażam myśl



Niech spełnią się Twoje Najskrytsze Marzenia:  
Pragnę być była szczęśliwym, spokojnym i pogodnym człowiekiem,  
Pragnę by Twój Koszyk był wypełniony radością życia.  
Z okazji urodzin Kochanej Ani z głębi serca składa te życzenia Kochający Maciek oraz D.J. Andrzej i przyjaciele

# Horoskop

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

W najbliższych dniach bardzo przyda Ci się łatwość nawiązywania kontaktów. Dzięki niej możesz otrzymać ciekawą propozycję pracy i wyrzucić bardzo korzystne wrażenie podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Komunikatywność ułatwi Ci również załatwienie istotnej sprawy urzędowej. Wolna od trosk finansowych i zadowolona z pracy, w której zapanuje teraz wyjątkowo przyjazna atmosfera, optymistycznie spojrzysz na świat. Znikną wszelkie dolegliwości zdrowotne i nie opuści Cię dąskonały nastrój. Nie daj się namówić na zakupy zbyt obciążające Twoje rodzinne finanse.

**RAK (22.06-22.07)**

To będzie niezwykle pracowity tydzień. Tysiące obowiązków i spraw do załatwienia "ha wczoraj" dadzą Ci się porządnie we znaki. Jednak pochwała ze strony przełożonego trochę osłodzi ten trudny czas. Będziesz mogła również liczyć na pomoc współpracowników. Po pracy nie zapomną o Tobie serdeczni przyjaciele. Postarają się umilić Ci czas i trochę rozerwać. Nie odrzucaj zaproszeń. Beztrudna zabawa naprawdę dobrze Ci zrobi. To najlepszy w tym roku okres na życie towarzyskie. Nawiązane znajomości szybko się przydadzą w sprawach zawodowych.

**LEW (23.07-23.08)**

To będzie ciekawy okres w Twoim życiu. Być może przyjdzie Ci ochota zmienić coś w sprawach zawodowych w tym tygodniu. Odezwą się ambicje i chęć dalszego rozwoju. Jeżeli zaczniesz poszukiwać nowego miejsca zatrudnienia, pamiętaj, że odpowiednie zaprezentowanie się pracodawcy jest nieraz ważniejsze niż umiejętności i doświadczenie. Jeżeli chodzi o finanse, to raczej nie musisz się martwić. Chociaż nie będziesz mogła pozwolić sobie na rozrzutność, pieniądze starczy Ci na zaplanowane wydatki.

**PANNA (24.08-23.09)**

W pracy nic ważnego się nie wydarzy. Możesz nawet narzekać na rutynę i nudę. Zawsze to jednak lepsze od nowych problemów. Współpraca z kolegami ułoży Ci się dużo lepiej niż z koleżankami. We wtorek miej oczy szeroko otwarte, aby nie przegapić okazji poznania bardzo interesującego mężczyzny.

Niewykluczone, że poszerzy się grono Twoich najbliższych przyjaciół. Z całą pewnością w prywatnym życiu nie będziesz narzekać na nudę i brak zajęć. Ktoś znacznie być dla Ciebie bardzo ważny. Być może ogarnie Cię stan totalnego zakochania.

**WAGA (24.09-23.10)**

Przygotuj się psychicznie, bo dawno nie zaznałaś tyle radości, ile czeka Cię w najbliższym tygodniu. Pieniądze niemal same będą wpływać na Twoje konto, dzięki czemu będziesz mogła pozwolić sobie na naprawdę duże zakupy. Wystarczy Ci gotówki także na założenie lokaty, która zaprocentuje w przyszłości. Na polu zawodowym możesz liczyć na sukcesy, będą one zależały od tego, jak bardzo się zaangażujesz. Na dodatek znajomi chętnie będą Cię odwiedzać i uprzyjemniać długie zimowe wieczory a ty będziesz błyszczeć w towarzystwie nie tylko urodą, ale i inteligentnymi odpowiedziami.

**SKORPION (24.10-22.11)**

Ten tydzień minie Ci pod znakiem pracy zawodowej. Możesz spodziewać się, iż szef nałoży na Ciebie wiele nowych obowiązków, choć bardzo ci to będzie nie w smak. Nie musisz się jednak tym martwić, gdyż nie będziesz miała problemów, by się z nich wszystkich wywiązać na czas. Może się również okazać, że między Tobą a przełożonym powstanie niewielki konflikt. Nawet jeśli będziesz przekonana o swoich racjach, nie próbuj otwarcie dyskutować z szefem. W ten sposób możesz sobie jedynie zaszkodzić. Poza tym, możesz nie mieć racji.

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Czeka Cię trudny tydzień. W tym okresie z powodu dużej ilości zajęć poczujesz się naprawdę zmęczona. Najpierw służbowa podróż, następnie ciężka praca w związku z powstałymi zaległościami. Mimo wielu obowiązków nie odmówisz także znajomym i spędzisz z nimi w środku tygodnia uroczy wieczór. W weekend okaże się, że zabiegana w ciągu tygodnia nie załatwiłaś różnego rodzaju spraw urzędowych. Nie licz w sobotę na chwilę wytchnienia. Będziesz się starać nadrobić powstałe w tygodniu zaległości. Trudno, nie zawsze wszystko układa się nam jak z płatka. Pociesz się, że szybko nastanie nowy, pomyślniejszy tydzień.

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Ostatnie widoki na przyszłość są nęcące, ale i przynoszą ci dużo stresu. Wiesz, że jeżeli teraz wykażesz się rzetelnością, systematycznością, a przede wszystkim cierpliwością, masz szansę zyskać uznanie przełożonego. Zastanów się jednak, czy czasem nie wymagasz od siebie zbyt wiele. I tak pracujesz ponad siły, starasz się wywiązywać z powierzonych Ci zadań najlepiej, jak potrafisz. Może po prostu nie warto walczyć o więcej. Bo chociaż często jesteś niedoceniana przez szefa, miej pewność, że Twoja pozycja w firmie jest ugruntowana i stabilna.

**WODNIK (21.01-20.02)**

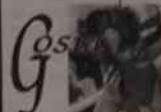
Niestety, w pracy nie rozwiniesz skrzydeł. Nie sprzyjają temu ani układy ze znajomymi ani panująca w firmie atmosfera. Krok po kroku zajmij się rozwiązywaniem wynikłych problemów. Spróbuj też wcześniej wszystko dokładnie zaplanować, by uniknąć podobnych błędów w przyszłości. Dzięki pozytywnemu układowi planet uda Ci się załatwić dość skomplikowaną sprawę urzędową (dogodne dni to zwłaszcza piątek i poniedziałek). Towarzyszyć temu będzie powodzenie w finansach. Możliwe nawet, iż powiększysz swój stan posiadania, albo dostaniesz podwyżkę.

**RYBY (21.02-20.03)**

Zapowiada się dość trudny tydzień w pracy, ale pamiętaj, że przynajmniej Twoja pozycja zawodowa jest stabilna. Będziesz narażona na różnego rodzaju stresy i napięcia, lecz ze wszystkim sobie poradzisz. Ludzi negatywnie nastawionych po prostu odsuń od siebie i ignoruj złośliwe uwagi. Powodzenie zagwarantuje Ci zgodna współpraca z kolegami z firmy i na niej się skoncentruj. Wieczorami powinnaś odpoczywać w taki sposób, jaki Ci najbardziej odpowiada. Nie zmuszaj się do towarzyskich spotkań, jeżeli nie masz na nie ochoty. Już wkrótce odzyskasz energię i chęć do życia.

**informator KA****ATHENS TRANSLATION CENTER**

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt i pracę na terenie Grecji, różne oświadczenia, poświadczenia i tym podobne).  
Omonia, Empedokles 14, 3 piętro (na przeciwko Retasa Alen) Tel. 32 23 836, 32 25 919.  
tel./fax 32 46 304.

**Fryzjer Damsko-męski**

8659064

Pl. Amerykis ul. Thassou 20

Usługi w zakresie:  
strzyżenie modne i klasyczne,  
trwała pasemka, farbowanie  
balayage, kosmetyka włosów  
**uczescania ślubne**  
Przyjmujemy codziennie od wtorku  
do soboty w godz. 16.00-20.00

**INSTYTUT J. OBCYCH**

Uczymy szybko i efektywnie.

nauczanie intensywne: 1 miesiąc (55000 drch)

nauczanie 4 miesięczne (81000 drch)

**KURS KOMPUTEROWY**

(nauka Windows, Word)

2 miesiące (70000 drch)

**Po zakończeniu dyplom**

Inf. codziennie

Tel. 82 33 694 - 6516574

ul. Acharnon 43

**Usługi transportowe****PRZEWOZY -****PRZEPROWADZKI**

Zdzichu - tel: 3455784

tel.kom: 0938066962

**uslugi video****Art photography****wesela chrzty STUDIO****Inne uroczystości PIOTR**

Zapewniamy także TERESA

obsługę fotograficzną

tel. 92 20 020, 09371 74 833

0932 87 13 38, 0977 28 18 11

**MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH**

naprawa

TV, VIDEO, CD, itp.

Oprogramowanie dla komputera

IBC, PC, na CD-ROM

(gry - programy i użytkowe

tel. 8838279 - Jacek

# OGŁOSZENIA DROBNE *bezpłatne*

prosimy dzwonić od poniedziałku do piątku tel. 5244149-5243987 w godz. 10.00-17.00

**UWAGA:** Sklep Polski zawsze do Twojej dyspozycji 350 tytułów czasopism polskich, nowości i wzmianki wydawnicze, szeroki wybór ziół i kosmetyków najlepszych polskich firm Zadwoń - Zamów - Prześlijemy natychmiast za pośrednictwem poczty (obszar całej Grecji)

Oferujemy również państwu możliwość błyskawicznych bezpiecznych wysyłek pieniężnych za pomocą ekspozytury "WESTER UNION" mieszczącej się w naszym sklepie!

**ZAPRASZAMY!**

**WESTERN UNION MONEY TRANSFER**  
 Sklep Polski  
 104-39 Ateny, ul. M. Voda 19  
 tel. 88 31 792; 0932169.55.68;  
 fax 98 85 563;  
 e-mail: sklep@internet.gr

**Usługi fotograficzne**  
 (śluby, chrzty) tel: 0937502051  
 - Andrzej

**Grupa teatralna** zaprasza wszystkich chętnych (szczególnie panów) kontakt domowy - pan Bodziony Marek tel. 82.53.466 oraz 093.20.34.832, ewentualnie w każdy wtorek podczas próby w sali pod Kościołem Polskim od godz. 20.00 do 22.00

**Rodzina** osoby oczekującej na operację prosi o pomoc!!! **Plinia potrzebna jest krwi!** Honorowych dawców, gotowych by pomóc potrzebującemu rodakowi prosimy o kontakt pod tel. 0932.98.33.97 po godz. 19.00

**Garsoniera** do wynajęcia, czynsz 50 tys. drachm, bez odstępnego. Tel. 22.85.033

**Plinia** poszukują pracy chałupniczej, tel. 86.18.391

**Poszukuję** pracy dochodzącej w charakterze pomocy domowej lub opiekunki do dzieci. Referencje dostępne na życzenie. Tel. 097.23.55.169

**Zatrudnię** ślusarza spawacza, nie wymagany jęz. grecki. Zapewnione mieszkanie, wyżywienie (150-300.000 miesięcznie). Trypoli - Peloponez, tel. 071.23.82.45 lub 094.56.66.994

**Kobieta** lat 40 szuka pracy w Atenach, w hotelu, restauracji, kawiarni. Znajomość jęz. greckiego i angielskiego. Tel. 88.20.679

**Sprzedam** motor Kawasaki 400 Ninja, tel. 093.81.76.559

**Do sprzedania** VW Golf Diesel w dobrym stanie oraz Fiat 126p, tel. 093.27.82.760 wieczorem

**Szukam** pracy dochodzącej, prasowanie lub codziennie w jednym domu, tel. 094.52.50.517

**Kupuję** dwie dniówki i popołudniówki, tel. 094.41.74.890

**Młoda** dziewczyna szuka pracy na mieszkaniu, słaba znajomość jęz. greckiego. Tel. 097.23.51.244

**Praca** na mieszkaniu, wymagana słaba znajomość jęz. greckiego, dzwonić wieczorem 20.00-21.30, tel. 68.51.735

**Dwupokojowe** mieszkanie do wynajęcia na Neo Zografu (Ippogio), bez kaucji i odstępnego. Tel. 093.20.54.980, godz. 18-20

**Praca** na mieszkaniu, ok. Zografu, opieka nad starszą panią (chodzącą). Tel. 68.49.577

**Poszukuję** kobiety do pomocy w domu. Praca na mieszkaniu. Kifisia. Tel. 62.31.180

**Potrzebna** kobieta do gotowania i sprzątanja. Praca na mieszkaniu, warunki dobre, płaca do uzgodnienia. Nea Smyrni. Tel. 93.30.124, 93.21.324

**Szukam** pracy dochodzącej. Dobra znajomość jęz. greckiego. Tel. 094.67.49.740, Beata

**Potrzebni** fachowcy z dyplomem ukończenia szkoły budowlanej: tynkarze, murarze, malarze, hydraulicy. Wymaganie - legalny pobyt w Grecji. Kontakt tel. 93.36.531 (po grecku)

**Dziewczyna** poszukuje pracy w Lutrakach lub Koryncie, tel. 51.30.009

**Potrzebne** dziewczyny dobrze szyjące na maszynach przemysłowych, tel. 97.62.745, 97.62.561

**Wolny** pokój w mieszkaniu dwupokojowym. Ano Glifada, tel. 097.75.11.309

**Sprzedam** kanapę 3osobową w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. 095.43.55.375

**Zatrudnię** mechanika samochodowego w mieście na wyspie Astipalea. Zapewnione mieszkanie i stała praca. Tel. 0243-61.289, 0243-61.680

**Aluminiarz** z 7-letnią praktyką w Grecji, b.dobra znajomość j.greckiego, szuka pracy w zawodzie. Tel. 097.25.32.553

**Poszukuję** pracy na jedno mieszkanie lub dwóch dniówek, tel. 82.26.921, po godz.18.00

**Potrzebna** doświadczona krawcowa szyjąca na maszynie lub owerloku. Tel. 77.15.979, 74.89.069, dzwonić codziennie od 8.00-21.00

**Bratek** Bocak - wielokrotny, zawodowy mistrz kickboxingu, zaprasza na lekcje tel. kom. 00937703409 - tel. 8627031

**Kawiarnia Polska**

poleca  
 piwo kuflowe,  
 drinki,  
 kawy, gofry,  
 wyroby cukiernicze,  
 lody.

Zapraszamy  
 ul. Liosion 64  
 tel. 88.30.366 (Lokal klimatyzowany)

## Tydzień z Kurierem Ateńskim

32 dzień 2001  
**1** Luty  
**CZWARTEK THURSDAY**  
 Πέμπτη  
**Brygidy, Ignacego, Igi**

33 dzień 2001  
**2** Luty  
**PIATEK FRIDAY**  
 Παρασκευή  
**Marii, Mirosława, Telimeny**

34 dzień 2001  
**3** Luty  
**SOBOTA SATURDAY**  
 Σάββατο  
**Błażeja, Oskara, Hipolita**

35 dzień 2001  
**4** Luty  
**NIEDZIELA SUNDAY**  
 Κυριακή  
**Joanny, Weroniki, Andrzeja**

36 dzień 2001  
**5** Luty  
**PONIEDZIAŁEK MONDAY**  
 Δευτέρα  
**Agaty, Adelajdy, Izydora**

37 dzień 2001  
**6** Luty  
**WTOREK TUESDAY**  
 Τρίτη  
**Pawła, Doroty, Bohdana**

38 dzień 2001  
**7** Luty  
**ŚRODA WEDNESDAY**  
 Τετάρτη  
**Ryszarda, Teodora, Romualda**

**WSZYSTKIM SOLENIZANTOM NAJSERDECZNIEJSZE**

**ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA**

### informator KA

**Lekcje korepetycje z języka angielskiego, greckiego, polskiego w rejonach od Glifady do Centrum Aten oraz Kipseli, Patisja** Tel. 093.81.19.832, 96.21.042

**KAROLINKA**  
 ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA: WESELA, CHRZCZYNY, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. BELE DO 100 OSÓB - W TWOIM DOMU LUB KAŻDYM INNYM MIEJSCU.  
 TEL.8216880, kom. 0972925847

**Jożki z Łańcuta zapraszają**  
 REGULARNE PRZEJAZDY I PRZEWÓZ BAGAŻY  
 Trasa: Ateny - Włochy - Austria - Polska  
 Trasa 1: LUBLIN - KRASNIK, STALOWA WOLA, NISKO, ŁAŃCUT.  
 Trasa 2: PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LEZANSK, ŁAŃCUT, RZESZÓW, TARNÓW, KRAKÓW, KATOWICE, CIĘSZYN.  
 tel. w Polsce: 0048606576652-0048172245392  
 tel. kontaktowy w Grecji: 0932111080  
 Z nami pojedziesz bezpiecznie.

**INSTITUTE COSMETIC "DREAM NAILS"**  
 Zaczynicie nową karierę inwestując tylko 50.000 drachm przedpłaty!  
 Nauwczycie się: Manicure - Pedicure - Czyszczenie twarzy - Sztuczne paznokcie - Makijaż - Sztuczne rzęsy  
**Wydajemy dyplomy ukończenia kursu.**  
 Nie ma ograniczeń wiekowych.  
 Adres: Acharnon 43, 1 piętro. Tel. 82.33.694- 65.16.57

**Salon samochodowy SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK I TYPOW**  
 Kompleksowa obsługa - mówimy po polsku  
 oferuje:  
 - samochody na greckich numerach  
 - zamianę samochodów  
 - sprzedaż ratalna (do 60 miesięcy)  
 - wszystkie formalności związane z przerejestrowaniem, KTEO, Urząd Celny, ubezpieczenie  
 - możliwość zamówienia każdej marki z przeznaczeniem do wywozu do Polski na miejsce przesiedleńcze

**Biuro Pośrednictwa Pracy A. B. C.**  
 Adres: **MARNI 32, Iljpa., pokój 34**  
 Tel. 5231048, 5231994, 5230566  
 MÓWIAMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę  
**NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!**  
 Oferujemy pracę: z mieszkaniem i dochodzącą, w hotelach, restauracjach, kafe i innych, fast foodach w Atenach i poza Atenami.

**Biuro Pośrednictwa Pracy "ALKIONI"**  
 Oferujemy pracę dochodzącą i z mieszkaniem. W Atenach i poza Atenami w charakterze: sprzątaczek, pomocy domowych, kelnerek, do opieki nad dziećmi i starszymi osobami.  
 tel. 52 24 336 - 52 24 263

## GARANIS

**GARANIS BIURO POŚREDNICTWA PRACY**  
 Poszukuje pan, dziewczyn, do prac w charakterze opiekunek do dzieci, pielęgniarek, pokojówek. Prace dochodzące i z mieszkaniem, w Atenach i poza Atenami.  
 Gwarantujemy szybką i sprawną obsługę.  
**NIE POBIERAMY OPŁAT - od 01.01.2001r- 30 000 drch**  
 Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,  
 tel: 8235108  
 Godziny pracy: 10.00-17.00

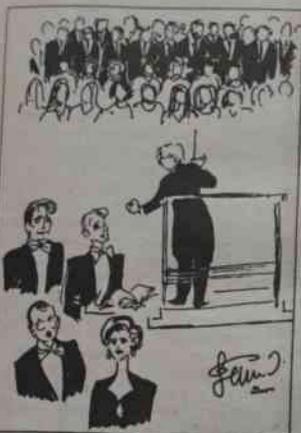
**GARANIS - GALERIA**  
 Galeria nasza poszukuje malarzy artystów - zawodowców do współpracy.  
 Skupujemy antyki - prace techniczne  
 Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro,  
 tel: 8235108, 6724686.  
 Godziny pracy: 10.00-17.00

**GARANIS ZAKŁAD ZŁOTNICZY**  
 Skupujemy Waszą starą biżuterię po bardzo dobrych cenach oraz proponujemy wynywaranie pracy chałupniczej osobom posiadającym własne narzędzia jubilerskie.  
 Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.  
 Godziny pracy: 10.00-17.00



# ATENY KULTURA SZTUKA NAUKA PROPOZYCJE

## Koncerty w Megaro Musikis



Sobota 3 lutego – z cyklu *Festiwal Muzyki Kameralnej* – „**Muzyka rosyjska - od Czajkowskiego do Schnittke**”

w programie: *kwartety smyczkowe D. Szostakowicza*  
w wykonaniu: *Hagen Quartet*  
ceny biletów: 5000, 8000 oraz 2000 studenckie  
godz. 20.30

Niedziela 4 lutego – z cyklu *Niedzielny poranek w Megaro* – **J.S. Bach, G.F. Haendel, A. Corelli** wykonanie: *Mikaela Mitropoulou i Georgios Papadopoulos – skrzypce oraz Nicolas Kynaston – organy*  
ceny biletów: 3000 oraz 1500 studencki i dla dzieci i młodzieży do lat 18 oraz dla jednej osoby towarzyszącej dziecku do lat 15.  
godz. 11.30

Niedziela 4 lutego – z cyklu *Festiwal Muzyki Kameralnej* – „**Muzyka rosyjska - od Czajkowskiego do Schnittke**”  
w programie: *I. Strawiński, D. Szostakowicz, P. Czajkowski*  
ceny biletów: 3000, 5000, 7000, 10000 oraz 2000 studenckie  
godz. 20.30

Wtorek 6 lutego – z cyklu *Festiwal Muzyki Kameralnej* – „**Muzyka rosyjska - od Czajkowskiego do Schnittke**”  
w programie: *D. Szostakowicz, A. Schnittke, P. Czajkowski*  
ceny biletów: 3000, 5000, 7000, 10000 oraz 2000 studenckie  
godz. 20.30

Środa 7 lutego – z cyklu *Środowe popołudnie w Megaro* – **recital popiślowy na instrumentach perkusyjnych w wykonaniu Dimitrisa Desillasa**  
w programie: *J.S. Bach, T. Tanaka,*

*E. Carter, T. Ishiyanağı, I. Xenakis, D. Desilla*  
ceny biletów: 3000  
godz. 17.00

Środa 7 lutego – Orkiestra Przyjaciół Muzyki – **Kamera** – pod dyrekcją **Aleksandra Murata**  
w programie: *A. Roussel, Th. Mikroutskos, F. Mendelssohn*  
ceny biletów: 3000, 5000, 7000, 10000 oraz 2000 studenckie  
godz. 20.30

Przedprzedaż biletów i informacje – tel. **72.82.333**

**Ateńska Scena Liryczna** zawiadamia miłośników muzyki operowej, że w niedzielę 27 stycznia na deskach Sceny Lirycznej odbyła się premiera opery „**Nabucco**” **Giuseppe Verdiego**. Narodowa Scena Liryczna zaprasza na spektakle opery „Nabucco” jeszcze w dniach 4, 7, 9 oraz 11 lutego.

Ta premiera została przygotowana z myślą o uczczeniu setnej rocznicy śmierci sławnego kompozytora.

**Giuseppe Verdi** urodził się w 1813r., przeżył prawie 90 lat i gdy wydał swe ostatnie tchnienie dokładnie 100 lat temu, 27 stycznia 1901 roku, **pozostawił za sobą wielkie grono wielbicieli jego muzyki.** Swą twórczością objął Verdi różne prądy kultury europejskiej. Jego dzieła muzyczne nacechowane są elementami romantyzmu, realizmu, a nawet elementami modernistycznymi, jakie można zauważyć w ostatnim jego utworze „Falstaff”.



## Polecamy!

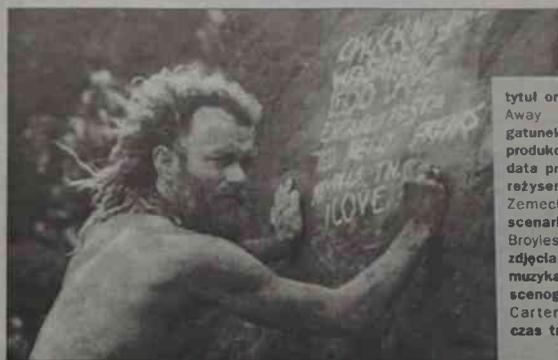
Wśród tak wielu ateńskich scen teatralnych polecamy naszym czytelnikom scenę „**TO TRENO STO ROUF**”, która wystawia obecnie doskonałą komedię **Ethel Liny White** – „**Zniknięcie damy**”. w znakomitej reżyserii **Tatiany Ligari**.

*W Niemczech, tuż przed wybuchem II wojny światowej, w luksusowym pociągu w tajemniczych okolicznościach znika pewna dama i żaden z pasażerów nie chce potwierdzić jej istnienia ...*

Teatr znajduje się na stacji kolejowej przy Konstantinupoleos, pomiędzy lera Odos a mostem Chamosternas. Tel. **52.98.922**, można także uzyskać wszelkie informacje pod numerem **0937.60.49.88**.

Na stacji działa również wagon restauracyjny z muzyką na żywo.

## “Świat według Gumpa” Cast Away - Poza światem



tytuł oryginalny: Cast Away  
gatunek: dramat  
produkcja: USA  
data produkcji: 2000  
reżyseria: Robert Zemeckis  
scenariusz: William Broyles Jr.  
zdjęcia: Don Burgess  
muzyka: Alan Silvestri  
scenografia: Rick Carter  
czas trwania: 120

Sześć lat po premierze “Forresta Gumpa”, reżyser Robert Zemeckis postanowił powtórzyć sukces komercyjny filmu, realizując obraz, w którym ponownie obsadził Toma Hanksa w roli głównej. “Poza światem” zbliża się do nagrodzonego Oscarem przeboju kinowego także w warstwie fabularnej, eksponując temat jednostki, samotnie zmagającej się z niezwykłą sytuacją. I choć tym razem bohaterem nie jest upośledzony, aczkolwiek niezwykle sympatyczny i uczuciowy “prostaczek”, lecz wyształcony i pewny siebie specjalista od najnowszych technik łącznościowych, to niewątpliwa jest wspólnota doświadczeń, polegająca na kompletnym niedopasowaniu do świata, w który obaj zostali niejako wrzuceni. Co prawda tytuł filmu “Poza światem” sugeruje, że chodzi raczej o “wyrzucenie”, istota rzeczy polega jednak na znalezieniu się w obszarze całkowicie i dramatycznie obcym określonemu pojmowaniu oraz doświadczeniu.

Dla bohatera “Poza światem”, tym obcym i wrogim wręcz obszarem jest pustynia cywilizacyjna, wywołująca u osób nawykłych do ciągłego kontaktu z ludźmi, rozpaczliwe poczucie odrzucenia, samotności i bezsensu. Kiedy bowiem Chuck Noland (Tom Hanks), wysoko wykwalifikowany ekspert technik telekomunikacyjnych, w wyniku katastrofy samolotu przelatującego nad Pacyfikiem trafia na bezludną wyspę, doznaje szoku, uświadamiając sobie własną bezradność. Z czasem dociera do niego coraz wyraźniej, że nie może liczyć na uwolnienie z przymusowego zamknięcia w rajskim zakątku. Świadomość absolutnej izolacji jest tym dotkliwsza, że odczuwana przez człowieka poruszającego się dotąd w świecie wypełnionym siecią szybkich połączeń, które stwarzają złudzenie czyjeś ciągłej obecności. Wstrząs zderzenia z milczącą naturą potęguje jeszcze tęsknota za dobrze oswojoną i zapoznaną rzeczywistością wielkomiejskiego zgietku. Naturalne jest zatem, że kiedy Noland

uzmysławia sobie, iż zdoła przetrwać, początkowe przerażenie przekształca się w zniechęcenie, wywołane myślą o perspektywie spędzenia w odosobnieniu wielu lat, jeśli nie całego życia. Nasuwające się tu porównania z “Robinsonem Cruzoe” są o tyle uzasadnione, że historia istotnie powiela pewien wzorzec, żeby nie powiedzieć schemat fabularny oraz myślowy. Bezludna wyspa, na niej samotny człowiek, przeżywający wstrząs w zetknięciu z groźną, niezrozumiałą przyrodą, walka o przeżycie, próba odbudowania jakiegoś ładu wewnętrznego i, oczywiście, napięcie między naturą, a kulturą. Konflikt tego co ludzkie, z tym co pozaludzkie, pozwalający w efekcie odkryć niejednoznaczność wartościowania, którym posługujemy się w ocenach cywilizacji, to zresztą temat niejednego filmu i niejednej książki.

Nie mam nawet pretensji o podejmowanie wielokrotnie wykorzystywanego wątku, ale zenujący jest sposób, w jaki potraktowano rozterki bohatera powracającego po latach na tony cywilizacji i konstatającego, że nie potrafi już myśleć tymi samymi kategoriami, co kiedyś. Jakież to amerykańskie, i jakież w duchu “Forresta Gumpa” właśnie - cywilizacja jest be, a natura cacy, proste uczucia i tradycyjne wartości lepsze niż zepsuty i zdegenerowany świat współczesnych kapitalistów. I wszystko to w ramach szybkiej rekompensaty, jaką przynosi kino znerwicowanym, zaoceanicznym konsumentom kultury.

Ale może niepotrzebnie się czepiam, aktorstwo w tym filmie jest bez zarzutu, ekspresja Hanksa sugestywna, oddająca dokładnie to, co zamierzyli twórcy obrazu. Niewątpliwą atrakcją “Poza światem” są też z pewnością atrakcyjne zdjęcia, piękne plenery i fakt, że oszczędzone zostały nam dialogi komentujące sytuację. Nie można także zarzucić reżyserowi braku wycucia w konstruowaniu przebiegu całej historii, choć ciężko to nazwać arcydziełem myślowym (FILMWEB)

**FRYZJERSTWO ANNA**  
DAMSKO - MĘSKIE  
I DZIECIĘCE  
WSZYSTKIE USŁUGI  
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA  
używanymi środkami fryzury  
WILLA  
czynne codziennie  
w godz. 17.00-21.00  
ul. Julianou 79  
tel. 88 42 824 na dzwonek "SIKORSKI"

**BIURO PODRÓŻY  
CITY OF ATHENS**  
Lisowska Anna  
Oferuje najtańsze bilety do:  
Polski-LOT-u: **Ateny - W-wa 59 000**  
Kanady - wszystkich krajów świata  
Adres: **OMNIA, EFFOLOS 2** (barzen Athinas)  
tel. **3247477 - 3247476-3247557-3242039-3242087** - *miowimy po polsku*

# Polska - Grecja 81:75 na zakończenie eliminacji ME koszykarzy

Zwycięstwem nad niepokonaną wcześniej Grecją zakończyli eliminacje mistrzostw Europy koszykarze Polski. W tegorocznych finałach w Turcji nie zagrali, ale dzięki wygranej przynajmniej mają zapewniony start w kolejnych eliminacjach.

Iakovos Tsakalidis, Nikos Ekonomou, Georgios Sigalas, Antonios Fotsis i Dimitris Papanikolaou. To nie była pierwsza piątka zespołu greckiego w sobotnim meczu z Polską, lecz lista nieobecnych we Wrocławiu koszykarzy europejskiej klasy. Z osłabionym rywalem zespół Dariusza Szczubiata - wyraźnie rozluźniony, gdyż praktycznie bez presji - wygrał w dobrym stylu.

Polacy zagrali bardzo dobrze w obronie. Udało się wyeliminować najgroźniejszego gracza rywali Fragiskosa Alvertisa, kapitana Panathinaikosu Ateny (w czwartek gra w Suprolidze we Wrocławiu). Znakomity skrzydłowy trafił tylko raz z gry (na dziesięć prób), ale przy drugim rzucie jeden z Polaków wepchnął piłkę do własnego kosza. Mimo ogromnych kłopotów ze zbórkami (Grecy zbrali pod polskim koszem 21 piątek!) zespół Szczubiata prowadził wyraźnie przez cały mecz. W 21. minucie było nawet 48:28 dla Polski. Świetnie grali zwłaszcza Adam Wójcik i Andrzej Pluta.

To wszystko jednak za późno. Po środkowej porażce w Czechach Polska nie miała już szans na awans, a Grecy - szans na odpadnięcie z rywalizacji. Cały mecz można więc potraktować tak, jak Krzysztof Sidor potraktował swój efektywny celny rzut z 10 m na zakończenie trzeciej kwarty: pełnym brakiem radości i entuzjazmu, wzruszeniem ramion. Zza połowy boiska trafił też zresztą na koniec meczu najlepszy na boisku - 20-letni skrzydłowy Greków Giorgios Diamantopoulos.

«Cieszę się, że wygraliśmy z Grekami, bo dawno nam się nie udało ich zwyciężyć. O naszej porażce w eliminacjach zdecydowały różnice w fundamentach koszykowskiej, wyszkoleniu, zwłaszcza w obronie i w realizacji taktyki. Nawet dzisiaj to było widoczne. Grecy nie mieli dobrego dnia, a jednak twardą obroną i walką pod koszami potrafili walczyć o zwycięstwo. My mieliśmy słabszy dzień w Opawie, ale gdybyśmy potrafili tak zagrać jak Grecy, nie musieliśmy przegrać - mówił po meczu trener Szczubiata. Dzięki wygranej z Grekami (i przegranej Czechów w Tallinie) Polacy uniknęli konieczności występu w letnich preeliminacjach. Nie zagrali w finałach ME w Turcji, ale na gruntowną przebudowę kadry przed nowymi eliminacjami (do ME 2003, które odbędą się w Szwecji) nie ma co liczyć. - Będzie jeszcze czas na przemyślenia, ale raczej nie planuję definitywnej rezygnacji ze starszych graczy - mówił po meczu trener Szczubiata.

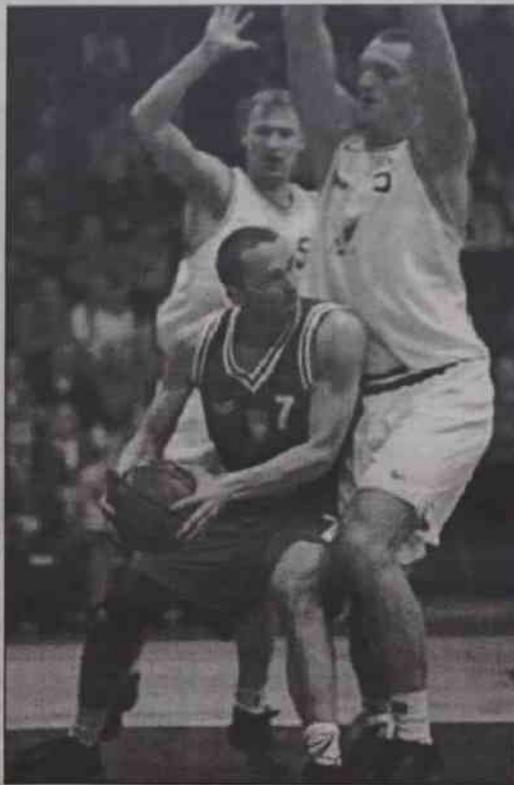
Polska - Grecja 81:75

Kwarty: 22:15, 24:13, 17:22, 18:25. Polska: Wójcik 22 (2), Tomczyk 13 (1), Sidor 8 (1), Zieliński 7, Hyży 6 (1) oraz Pluta 18 (2), Jankowski 5, Korytek 2. Grecja: Diamantopoulos 24 (3), Dikoudis 12, Alvertis 10 (1), Redzias 9, Papaloukas 2 oraz Papadopoulos 13, Kalaitzis 2, Hatzivrettas 0.

Pozostałe wyniki 10. kolejki grupy B: Estonia - Czechy 96:85, Białoruś - Austria 71:54.

Końcowa tabela

1. Grecja 10 19 805-667
2. Estonia 10 17 817-772
3. Polska 10 16 775-754
4. Czechy 10 15 772-788
5. Białoruś 10 12 734-780
6. Austria 10 11 669-811



Awans do finałów ME (1-9 września w Stambule i Ankarze) wywalczyły w eliminacjach zespoły: Grecji, Estonii, Chorwacji, Łotwy, Izraela, Bośni, Słowenii i Ukrainy. Bez kwalifikacji udział zapewnili sobie: Włochy, Hiszpania,

Jugosławia, Francja, Litwa, Rosja, Niemcy i Turcja.

Po meczu powiedzieli  
Trener reprezentacji Polski Dariusz Szczubiata:

- Jestem szczęśliwy, że wygraliśmy z tak klasową drużyną jak Grecja. Tego już dawno nie udało się dokonać polskiej reprezentacji. O zwycięstwie zdecydowała lepsza skuteczność. Oczywiście żałuję porażki z Czechami w Opawie, bo wtedy ten mecz miałby wyższą stawkę. Przeciwnik nie miał dzisiaj dobrego dnia, ale twardą grą w obronie, konsekwentnym atakami i przewagą w rywalizacji pod tablicami potrafił w stanie doprowadzić do wyrównanej końcówki. To świadczy o klasie rywali. Radosław Hyży:

- Najważniejsze, że wygraliśmy. Jesteśmy tym bardziej zadowoleni, że drużyna grecka postawiła nam ciężkie warunki. Mam nadzieję, że ten mecz pozwoli nam uwierzyć w siebie i będzie pierwszym krokiem do tego, by Polska wywalczyła awans do kolejnych mistrzostw Europy.

Trener Grecji, Costas Petropoulos:

- Zdecydowanie źle zagraliśmy w pierwszej połowie, bez werwy, bez walki. O porażce zdecydowała przede wszystkim słaba skuteczność rzutów wolnych i za trzy punkty oraz fakt, że w

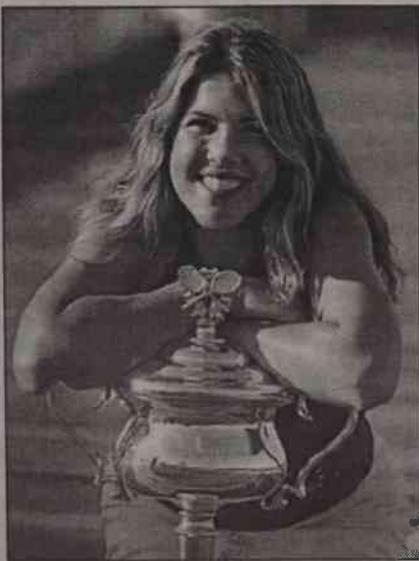
końcówce za pięć fauli parkiet opuściło trzech podstawowych zawodników. Jednym z celów tego spotkania było wprowadzenie do zespołu młodych zawodników. Nie mogę jednak tłumaczyć tej porażki faktem, że przywołem do Polski odmłodzony zespół.(pap)

## Podsumowanie Australian Open

543 843 widzów oglądało na trybunach pierwszy w tym tysiącleciu wielkoszlemowy turniej Australian Open

Kiedyś nazywano go tenisowym punkiem, gburem, zarozumiałcem i nie były to najgorsze określenia, jakimi był obdarzany. Dziś przypomina bardziej dojrzałego mnicha z azjatyckich stron - napisał o Agassim "Frankfurter Allgemeine Zeitung". O wszystkim i wszystkich mówi z respektem i cytuje, jak wielcy ze świata polityki, sztuki czy sportu, sam siebie. - Gdyby skończyła się dziś moja kariera, miałbym i tak więcej przeżyć, niż sądziłem, dostalem więcej, niż miałem nadzieję - mówił już w 1992 roku po wygraniu Wimbledonu. Po niedzielnym finale ma nadzieję na swój kolejny dobry rok w tenisie: - Australian Open to dla mnie idealna trampolina.

Podczas 14 dni w Melbourne rozegrano 254 mecze singlowe. Według Suzi Petkovski, piszącej na stronie internetowej turnieju, najlepsze z nich to: Andre Agassi - Patrick Rafter 7:5, 2:6, 6:7 (5), 6:2, 6:3 w półfinale; Arnaud Clement - Sebastien Grosjean 5:7, 2:6, 7:6 (4), 7:5, 6:2 w półfinale; Jennifer Capriati - Monica Seles 5:7, 6:4, 6:3 w ćwierćfinale; Greg Rusedski - Gustavo Kuerten 4:6, 6:4, 6:3, 2:6, 9:7 w drugiej rundzie; Jennifer Capriati - Martina Hingis 6:4, 6:3 w finale; Carlos Moya - Lleyton Hewitt 4:6, 6:1, 5:7, 6:2, 7:5 w trzeciej rundzie; Martina Hingis - Serena Williams 6:2, 3:6, 8:6 w ćwierćfinale. Agassi - Rafter. Amerykanin wspinał się returnem i mijał, Patrick Rafter grał seriami asy i wspaniałe woleje. Dopiero skuteczną udą przer-



Rafter ma opinię najsympatyczniejszego gracza w ATP Tour. Ale od czasu gdy po meczu jednej ósmej finału podarował swoją koszulkę kibicowi oglądającemu mecz na wózku inwalidzkim i przeproszał jeszcze, że nie miał dwóch, miejscowe gazety nazwały go, wybijając to wielką czcionką, St. Patrick. - To wielki gracz i wspaniały człowiek - powiedział premier John Howard, wspominając charytatywną pracę Raftera na rzecz dzieci z ubogich rodzin. - Jeśli to może zmienić jego decyzję, powiem: "Wyglądałeś w czasie meczu na gracza w bardzo dobrej formie. Zostań, masz bardzo wielu zwolenników" - dodał Howard...

Francuzi Arnaud Clement i Sebastien Grosjean rozegrali w półfinale najdłuższy mecz turnieju (4:08 godziny). Mali Francuzi pędzili po korcie szybko "jak nakręcona zabawka-mysz na blacie biurka". Clement przeżywał koszmar przed finałem, ucząc się obligatoryjnej mowy z podziękowaniami po angielsku. "Gdyby kapitan Jean-Francois Comte de la Perouse przybył do Sydney przed 213 laty dzień szybciej, Clement i Grosjean graliby na oczach publiczności mówiącej po francusku. Francuzi w rzeczywistości przybyli krótko po Arthurze Phillipie. Brytyjczycy stali się panami kolonii. A 26 stycznia obchodzono Australia Day na pamiątkę tego zdarzenia i wszyscy mówili po angielsku, choć czasem osobliwie" - pisał "FAZ". W meczu Martiny Hingis z Venus Williams Amerykanka miała na swoim

koncie 38 niewymuszonych błędów. Przy czternastu rozegranych gemach pojedynku oznaczało to, że w każdym z nich Szwajcarka startowała od stanu 30-0. Venus biła wyraźnie po autach i mogła być zadwolona, że piłki lądowały przynajmniej na polu deblowym. Komentator australijskiej stacji Channel 7 zauważył: - Nie mówię wiele, ponieważ nie ma tu wiele do powiedzenia. (To też cnota dobrych sprawozdawców tenisowych). Venus Williams pojawiła się na korcie w Melbourne w nowej kreacji, wyrafinowanym jednoczęściowym kostiumie. Projektant w miejscu, gdzie bije serce, zapomniał o kawałeczku materiału. Wrażenie było tak mocne, że nazajutrz w gazetach była tenisistka Pam Shriver stwierdziła: - Przy każdym jej zagranu pytałam, czy nie wypadną? Martina Hingis pojawiła się z kolei w bluzce z krótszym lewym rękawem. - To jest moda już sprzed roku, teraz do kupienia przez każdego - orzekła Venus. Szefowa australijskiego związku sportsmenek Margot Foster napisała list otwarty do ważniejszych gazet w kraju. Zarzuciła im, że znów fałszywie informują, koncentrując się na tym, jak tenisistki wyglądają, a nie na tym, jak grają. Przedstawiciel ATP ubolewał, że takie przebieżanki, które przyciągają widzów, są możliwe tylko u kobiet. Być może dobry początek zrobił Francuz Arnaud Clement, który po ćwierćfinale z radości cisnął w stronę widzów chustę, koszulkę, buty i skarpetki.

Australijczyk Rod Laver, tenisista wszech czasów, brał udział w otwarciu nowego kortu w Melbourne Vodafone Arena. Dostał blisko 3000 listów z samej Australii z życzeniami powrotu do zdrowia po ciężkim wylewie, jakiego doznał dwa lata temu. 61-letni

tenisista pierwszy raz od 1988 roku znów pojawił się w Melbourne jako gość i na korcie przerzucał piłki z Lleytonem Hewitem. Należał kiedyś do najlepszych ofensywnie grających zawodników, mając tylko 175 cm wzrostu. Był dobrym wzorem dla jeszcze niższego Arnauda Clementa, który dotarł do tegorocznego finału. Obok kompleksu kortów znajduje się pramata wszystkich australijskich stadionów Melbourne Cricket Ground. Była ona stadionem olimpijskim podczas igrzysk w 1956 roku. Również podczas Australian Open odbywały się tam mecze w krykieta z reprezentacją Zimbabw. 100-tysięczne trybuny zapelniają się najbardziej, gdy dochodzi do meczów w australijski futbol. "Footie", jak nazywa się graczy, mają też w Melbourne inne miejsce, nowoczesny Arena Docklands Stadium.

- Lubię przyjeżdżać do Australii, wystarczy zapakować jedną parę dżinsów i możesz siedzieć cały miesiąc. Wspaniała pogoda, ludzie ubrani plażowo, świetne warunki dla graczy, pełny relaks - mówił Agassi na początku turnieju.

- Ile już razy to mówiłeś? - dociekał dziennikarz.

- Niewiele. Jestem jeszcze dzieckiem (śmiech).

- Każdego roku, gdy przychodzisz tu po I rundzie, mówisz: "To było proste, ciężko pracowałem i awansowałem..." (śmiech).

- Nie jesteś dziennikarzem, oczywiście. Niech cię Bóg błogosławi, człowieku.

- Nie nudzą cię takie pytania?

- Prosta odpowiedź brzmi tak. Ale o tym, co robimy, czytają ludzie bądź słuchają w radiu czy telewizji. Nie jest to najważniejsza część tego, co robimy, ale wszyscy mamy taką pracę. "See you in 2002" - napisał autorzy strony internetowej turnieju.

Opracował no (GW)

# Małysz wygrał dwa konkursy Pucharu Świata w Sapporo

Po dwóch wygranych w Sapporo Adam Małysz odzyskał prowadzenie w Pucharze Świata. W niedzielę Robert Mateja zajął znakomite szóste miejsce

- W mojej ocenie Adam nie ma szans zgubić tej formy. Nawet jeśli będzie skakał słabiej, i tak będzie w czołówce. Dlatego jest głównym faworytem do zdobycia Pucharu Świata - powiedział trener polskich skoczków Apoloniusz Tajner. Małysz wygrał w Sapporo w sobotę i niedzielę. Po tych konkursach w PS ma już 139 pkt. przewagi nad Martinem Schmittem. - Adam ciągle koncentruje się na dobrych lotach. Na górze nie liczy punktów, pieniędzy czy czegośkolwiek innego. Nie kalkuluje, tylko stara się dobrze skoczyć. I dlatego wygrywa. Jest w tej chwili w takiej formie, że przeraża wszystkich. Mam wrażenie, że on skacze dokładnie tyle, ile potrzeba mu, by wygrać - powiedział trener Tajner.

**Sobota**  
Po pierwszej serii Małysz miał ledwie 1,6 pkt. przewagi nad Finem Jane Soininenem, który skoczył 133 m, o pół metra dalej niż Polak, ale miał gorsze noty za styl. Na trzecim miejscu z 2,9 pkt. straty był Japończyk Noriaki Kasai. W drugiej serii na skoczni Okura działali się rzeczy niezwykłe. Ci, którzy pierwszy skok mieli udany, w drugim skakali bliżej - Kasai 113,5 m, Soininen 116 m.

Dalej lecieli ci, którym nie powiodło się w pierwszej serii; m.in. Wolfgang Loitzl (123,5 i 129), Andreas Widhoelz (125,5 i 127 m).

- Zmieniły się warunki na górze - opowiada trener Tajner. - Kręcił wiatr albo była cisza. Zmniejszyła się także prędkość na progu, ale Adam w drugim skoku pokazał najwyższą klasę. Poleciał tak, jak podczas Turnieju Czterech Skocznicy czy też konkursów na "mamuclie" w Harrachovie. Miał znakomity dojazd do progu i idealne niemal odbicie. A odbicie to w skokach wszystko. Jak trafi się w punkt, to potem jest dobrze, zawodnik ma komfort, może korygować wszelkie zmiany. Gdzieś do 105. metra Adam leciał w "ciszy". Gdyby tak było do końca, wyładowałby na 125.-126. metrze. Ale w tym momencie dostał wiatr z przodu. On teraz ma znakomite czucie i już wiedział, co zrobić. Ten podmuch zaniósł go kilka metrów dalej.

Polak osiągnął 133,5 m i przewaga nad rywalami wzrosła z 1,6 pkt. aż do 25,8 pkt.!. Czyli drugą serię Małysz wygrał o 24,2 pkt. Ponieważ rekordzista skocznicy w Sapporo (139 m) Martin Schmitt zajął siódme miejsce, Małysz odzyskał prowadzenie w klasyfikacji generalnej PS. Cieszył się drugi w konkursie Loitzl. - Oczywiście byłbym bardzo zadowolony, gdyby tu nie było Adama - żartował. - I w ogóle wszyscy byłibyśmy szczęśliwi, gdyby

coś dało się zrobić z tą jego dominacją.

**Niedziela**  
Konkurs nie był już tak jednostronny, choć skończył się tak jak zwykle. Zwycięstwem Małysza. - To chyba ostatecznie przekonało wszystkich, że upadek w Hakubie to był przypadek - mówi Tajner. - Choć oczywiście tamtego dnia nie był w stanie wygrać ze Schmittem, ale widać, że formy nie stracił. Był zmęczony, miał kryzys klimatyczny. To wszystko zadziało negatywnie.

W niedzielę nad ranem polskiego czasu najgroźniejszym rywalem Polaka był Fin Risto Jussilainen. W pierwszej serii osiągnął 132 m, w drugiej o półtora metra więcej. - To były idealne skoki - zachwycił się trener Tajner. - W zasadzie z takimi skokami i notą wygrywa się konkursy. Pod warunkiem, że nie startowałby Adam. Małysz w obu skokach lądował dalej niż Jussilainen. W pierwszym wygrał o pół metra, w drugim o dwa i pół. Podczas lądowania przy pierwszym skoku Małysz zachwiał się, odejechał mu lewa narta i niewiele brakowało, by upadł. Udało mu się jednak utrzymać równowagę. - Zaczęło się od tego, że o 30 cm za wcześnie się odbił. Potem, przy lądowaniu trafił na bardzo twardą grudkę, a za chwilę był miękki śnieg i trochę mu "zakantowało" narty, a potem je rozbiło - opowiada trener Tajner. - Ale Adam



był bardzo skoncentrowany i szybko odzyskał równowagę, zapanował nad tym. Idealne ułożenie zadanie, bo ciało było idealnie ułożone w stosunku do podłoża.

A drugi skok... - No nie mam słów - mówi trener Polaków. - To był majstersztyk. W pierwszej fazie lotu nie wiało, w drugiej był przedni wiatr

"chwycił" narty i poniósł Adama. Stacje telewizyjne pokazały miny Jussilainena przed, w trakcie i po skoku Polaka. Najpierw był uśmiechnięty, zadowolony ze swojego skoku. Patrzył w górę, gdzie był Małysz. Z nadzieją, że wygra. Chwila niepewności podczas lotu Małysza... i Finowi pozostało tylko niedowierzenie. Przeżył zawód, ale i tak może być dumny z tego, że 5,4 punktu to najmniejsza przewaga, z jaką Małysz wygrał w tym sezonie.

Znakomite szóste miejsce zajął w niedzielę Robert Mateja i awansował na 24. lokatę w PS. - No, nareszcie. Robert skoczył, jak trzeba - cieszy się trener Polaków. - Powiedziałem mu, żeby zrezygnował z mocnego odbicia. Tak było wcześniej. "Nurkował" głową do przodu, a kolana zostawały. Teraz wyszedł z progu "technicznie", nie "napisał" się na mocne odbicie. I udało się. Szóste miejsce to znakomita sprawa. Cieszę się i z tego, że Robert dostanie premię finansową, bo od prawie dwóch lat "biedziło" mu się w skokach.

Trzeci z Polaków Wojciech Skupień - tak jak w sobotę - nie awansował do pięćdziesiątki. - Nie czuje progę. Za wcześniej się odbija. W niedzielę wstał w powietrze o metr za wcześnie. To do niego niepodobne. Już po niedzielnym konkursie japońska dziennikarka zapytała Małysza: - Jak Pan to robi? - Odbijam się, a później już się leci - odpowiedział Polak. Za tydzień konkursy w niemieckim Willingen. W piątek drużynowy, w sobotę i niedzielę indywidualne.

**Wyniki. Sobota:**

1. Adam Małysz 282,3 pkt. (132,5 i 133,5 m); 2. Wolfgang Loitzl (Austria) 256,5 (123,5 i 129) 3. Jussi Hautamaeki (Finlandia) 255,0 (127,5 i 125); (...) 17. Robert Mateja 211,5 (115 i 115).

**Niedziela:**

1. Adam Małysz (Polska) 283,8 pkt. (132,5 i 136 m); 2. Risto Jussilainen (Finlandia) 278,4 pkt. (132 i 133,5); 3. Dmitrij Wasiliew (Rosja) 262,8 (131 i 127,5); (...) 6. Robert Mateja (Polska) 243,3 (125 i 121);

**Klasyfikacja Pucharu Świata:**

1. Adam Małysz 871 pkt;  
2. Martin Schmitt (Niemcy) 732;  
3. Janne Ahonen (Finlandia) 646;  
4. Noriaki Kasai (Japonia) 517;  
5. Risto Jussilainen (Finlandia) 448;  
6. Robert Mateja 116.

Robert Błoński (GW)

## Polacy na obczyźnie

Jak wypadli w ostatni weekend polscy piłkarze grający w ligach zagranicznych?

- Życ się odechciewa po takiej porażce. Gorzej już grać nie można - powiedział "Gazecie" Paweł Kryszałowicz. Na inaugurację rundy wiosennej jego Eintracht przegrał we Frankfurcie 1:5 z FC Köln. W poniedziałek działacze zwolnili trenera Feliksa Magathę - To, co robiliśmy zimą z trenerem Stefanem Majewskim w Amice, można nazwać pracą. U Feliksa Magathy to była mordercza praca. Po dwóch treningach dziennie wracalem do hotelu i padalem. Nie miałem w ogóle siły. Nie było mowy nawet o nauce niemieckiego. Nic by mi do głowy nie wchodziło - opowiada Kryszałowicz o przygotowaniach Eintrachtu do rundy wiosennej Bundesligi. - Dopiero teraz, kiedy wreszcie zmienię hotel na dom, zacznę uczyć się języka. Mam nadzieję, że treningi będą lżejsze. Tym bardziej że po południu powiedziano nam, że trener Magath już w Eintrachcie nie pracuje. Na razie i tak wszystkim zawodnikom brakuje świeżości i szybkości. Ale za kilka dni ma być dobrze. Zresztą to już niemożliwe, byśmy grali gorzej niż w sobotę. Teraz czekają nas dwa kluczowe mecze: wyjazd do Rostocka i u siebie z Energie. Musimy wygrać, by odbić się od strefy spadkowej.

**Kryszałowicz: Trener Engel niezadowolony**

O tym, że Eintracht zagrał tragicznie, świadczą noty wystawione przez "Kickera". Najlepszy w zespole był bramkarz Nikołów 4 (przeciętnie), potem Kryszałowicz (4,5, czyli przeciętnie minus). A reszta otrzymała 5,5 i 6. Ocena sześć zdarzająca się niezwykle rzadko, a oznaczająca najgorsze epitety, jakimi można określić piłkarza. Na taką notę zasłużyło trzech obrońców Eintrachtu. - Szybko straciłm pierwszy gola i chciałem się go odrobić. Tymczasem bramkę zdobyli rywale. I tak było do końca. Co zaatakowaliśmy, to Köln strzelało - opowiada Kryszałowicz, który w drugiej połowie wepchnął piłkę do siatki w zamieszaniu pod bramką drużyny z Kolonii. - Co tu można powiedzieć o takim meczu. Dno - mówi. - Po spotkaniu rozmawiałem z trenerem Engelem. To chyba jasne, że nie był ze mnie zadowolony. Z pozostałych Polaków w Bundeslidze najlepiej spisał się Tomasz Waldoch. Kapitan lidera Bundesligi, Schalke, dostał od "Kickera" 2 (bardzo dobrze) i po raz trzeci w sezonie został wybrany do jedenastki kolejki. Na zawodnika meczu Schalke

- Hansa wybrano Czecha Jirzego Nemca, który też dostał notę 2, ale strzelił bramkę dla klubu z Gelsenkirchen. Inny zawodnik Schalke, Tomasz Hajto, dostał 4. Tak nisko oceniono jeszcze dwóch innych piłkarzy. Sławomir Majak z Hansy otrzymał 4,5. Z trójki graczy Wolfsburga najwyżej oceniono za występ w Kaiserslautern Waldemara Krygera - 3, czyli dobrze. Andrzej Juskowiak i Krzysztof Nowak dostali 4, tak samo jak ukarany dwoma żółtymi kartkami Tomasz Kłos z Kaiserslautern. W bramce Bayeru Leverkusen zabrakło Adama Małyska, który kilka dni temu pokłócił się z trenerem bramkarzy Tonim Schumacherem i ten postawił na Szwajcara Pascala Zuberbühlera. W II lidze niemieckiej FC Nürnberg wygrał 1:0 wyjazdowo mecz z LR Ahlen. Tomasz Kos dostał notę 2,5, a Jacek Krzynówek 3,5.

**Koźmiński: Żal? To tylko umierać**

W najbliższych godzinach wyjaśni się, czy Marek Koźmiński odejdzie z Brescii. Prowadzone są rozmowy z angielskim Tottenhamem oraz hiszpańskim Realem Saragossa. - Są dwa główne powody, dla których chcę opuścić Włochy: po pierwsze pokłóciłem się z trenerem, po drugie nie odpowiada mi kilka spraw pozasportowych. Nie ma co o tym mówić, ale na pewno w decyzji o odejściu "pomogło" mi włamanie do mojego domu przed świętami, kiedy ja grałem mecz, a rodzina była w Polsce - mówi "Gazecie" Koźmiński. - Niestety, mimo kilku ofert klub nie chce mnie puścić. Prezydent torpeduje wszelkie oferty. Mówi, że za parę miesięcy wszystko może się zmienić. A ja nie zamierzam czekać, choć może być musi. W środę bowiem kończy się okres transferowy we Włoszech. Do tego czasu wszystko musi się wyjaśnić. Może jednak zostanie. Przecież nie spakuję walizek i nie odjadę w sınıą dal. Z Brescią obowiązuje mnie jeszcze dwuletni kontrakt.

Mimo kłopotów Koźmiński zagrał w niedzielę cały mecz z AC Milan (1:1). - To dlatego że kupiony niedawno z Juventusu Bacchini ma kłopoty - tłumaczy Koźmiński. - Gdyby mógł grać, ja bym odpoczywał... Czy nie żal mi, że to zmianie barw nie będę grał przeciwko Milanowi, Interowi, Juventusowi, Lazio, Romie? Żal tylko umierać. Chcę spróbować czegoś innego. 29-letni pomocnik raczej na pewno nie będzie mógł odejść do innej drużyny

Serie A. - Nie ma mowy. Nikt nie chce wzmacniać konkurencji - mówi Koźmiński.

**Żewłakow: Białoczerwona na trybunach**

W lidze belgijskiej dziesiątego i jedenastego gola strzelił Marcin Żewłakow. Do przerwy jego Excelsior Mouscron przegrywał 0:1 z KV Mechelen, by zwyciężyć 4:2. - Pierwszego gola uzyskałem strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego, drugiego po jednej z najładniejszych akcji całej drużyny w tym sezonie - opowiada Marcin. - Od linii środkowej cztery zagrania "z klepek" wystarczyły, bym dostał piłkę siedem metrów od bramki rywala. Pewnie trafiałem do siatki.

Od jakiegoś czasu na stadionie Excelsioru pojawia się biało-czerwona flaga. - Przynoszą ją belgijscy kibice, jest na niej napisane moje imię. Czemu nie Michała? Nie wiem, nie pytałem - mówi Marcin, który z 11 golami awansował do czołówek najskuteczniejszych zawodników ligi belgijskiej. Prowadzą Nenad Jestrović z Excelsior i Tomasz Radziński z Anderlechtu (po 16 goli). Polaka wyprzedzają jeszcze Jan Koller z Anderlechtu i Gert Verheyen z FC Brugge (po 13 bramkach) oraz Michael Goossens ze Standardu Liege i Sven Vermant z FC Brugg (po 12). - Rok temu w całym sezonie strzeliłem 14 goli, teraz jest szansa na poprawienie osiągnięcia, ale dla mnie ważniejsze jest, by zespół wygrywał - mówi Żewłakow. - Nie cieszą go w przegranych spotkaniach. W czym tkwi tajemnica mojej skuteczności? Zona wspaniale gotuje. Obiady są smaczne, niezbyt kaloryczne. Najpierw jem rybę, a potem jadę na stadion strzelać gola. A poza tym do wszystkiego, co tutaj robię, podchodzę uczciwie.

W meczu z Mechelen nie grał brat Marcina - Michał. Tydzień temu w spotkaniu z FC Brugge zszedł z boiska już w piątą minutę. Nadwerżył mięsień. Do gry wraca w następnej kolejce. Na razie Excelsior sztyt szósty w tabeli. Ma jednak tylko cztery punkty straty do zajmującego trzecie, premiowane startem w Pucharze UEFA, miejsce Standardu Liege. - Do pucharów jeszcze daleka droga - mówi Marcin. - Ale na pewno o nie powalczymy. W Holandii Feyenoord Rotterdam, strzelając gole w ostatnich siedmiu minutach, wygrał mecz z NAC Breda 2:0. To dziesiąte z kolei zwycięstwo Feyenoordu na swoim boisku. W ten sposób został wyrównany 28-letni rekord klubu. Tymczasem Jerzy Dudek został niedawno wybrany na najlepszego bramkarza ligi holenderskiej. Tytuł zawodnika roku - przyznawany przez piłkarzy - otrzymał Ruud van Nistelrooy z RSV.

POLSAT

RTL7

SOBOTA 3.2.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych 08.00 Faceci w czerni, animowany serial akcji 08.30 Spider-Man, animowany serial 09.00 Godzilla, animowany serial 09.25 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.50 Disco Polo Live 10.40 Apartament na Piątą Alei; USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 12.20 Zawodowcy , USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 14.30 4 x 4 15.00 Dyżurny satyryk kraju 15.30 Informacje 15.50 Adam i Ewa, serial obyczajowy 16.45 Asy z klasy, (Serial tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 17.45 Idź na całość 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Życiowa szansa 20.50 Graczykowie, serial komediowy 21.20 Początek wdowy ; USA Thriller. (Niedawno owdowiła prawnik żeni się z klientką i umiera, z pozoru na atak serca). 21.30 Losowanie LOTTO 23.30 Rzykowna gra, serial science-fiction 00.20 Opowieści z krypty, USA 00.50 Playboy: Dian Parkinson - wydanie specjalne. 01.55 Playboy: Piękności z Jamajki 02.25 Playboy: Tajniki seksu

06.00 Teledyski 06.50 Odjazdy kreskówki 10.10 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 11.05 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 12.00 Zrobimy sobie dobrze- serial komediowy 12.25 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy 12.50 Ukryte miasto - serial przygodowy 13.15 Trzecia planeta od Słońca V - serial komediowy 13.40 Younger and Younger, komediodramat, USA 15.20 SeaQuest - serial fantastyczno-nauk. 16.10 Na wariackich papierach - serial sensacyjny 17.00 Komando "Małolat" - serial policyjny 17.55 Wieczór z reklamą program inf.-rozrywkowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Trzecia planeta od Słońca V - serial komediowy 20.00 Czwarty protokół , thriller, USA (Koniec lat 60. Jeden z radzieckich generałów chce zerwania paktu o ograniczeniu zbrojeń i planuje detonację bomby atomowej w pobliżu amerykańskiej bazy) 22.05 Miecz Gideona , thriller, USA 23.40 Hotel - serial obyczajowy 00.35 Komando "Małolat" - serial policyjny 01.25 Kickboxer , film akcji, USA 02.55 Widmo, thriller, USA

NIEDZIELA 4.2.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Twój lekarz 07.20 Wystarczy chcieć 07.30 Jesteśmy-magazyn redakcji religijnych 08.00 Faceci w czerni, animowany serial akcji 08.30 Spider-Man, animowany serial przygod. 09.00 Hugo - program dla dzieci 09.30 Power Rangers, serial dla młodzieży 09.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, serial komediowy 11.20 Dharma i Greg, serial 11.50 Oni , ona i pizzeria, serial komediowy 12.15 Dla dobra Pete'a; USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 13.50 Grom w raju, serial USA 14.35 Filmowe koty Viviana Britsowa; Francja, Przyrodniczy. (Mieszkający w Zimbabwie Vivian Bristow i jego żona Carol są znanymi na całym świecie trenerami lwów i tygrysów) 15.30 Informacje 15.50 Adam i Ewa, serial obyczajowy 16.45 Macie co chcecie, 17.15 Rodzina zastępcza, serial komediowy 17.45 Idź na całość 18.40 Informacje i Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Zerwane więzi, serial 20.55 Szampon , USA, Komedia obyczajowa, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Podejź no do piota - talk show 23.55 Magazyn sportowy 00.55 FIFA TV 01.25 Muzyka na BIS

06.00 Teledyski 06.50 Odjazdowe kreskówki 09.55 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.30 SeaQuest - serial fantastyczno-naukowy 11.05 Hotel - serial obyczajowy 11.55 Czwarty protokół thriller, USA 13.55 Na wariackich papierach - serial sensacyjny 14.45 Władca zwierząt - serial fantasy 15.30 "Gepardy - szybcy zwycięzcy" -dokument 16.30 Komisarz Szymański - serial familijny 17.20 Świąteczne zadanie , film familijny, USA 19.00 W akcji - magazyn sensacji 20.00 Kickboxer , film akcji, USA 21.45 Widmo , thriller, USA (Marion prowadzi odziedziczone po ojcu sanatorium. Pewnego dnia odkrywa, że jej mąż chce sprzedać obiekt pośrednikowi nieruchomości Marion postanawia temu zapobiec). 23.25 Władca zwierząt - serial fantasy 00.10 Komisarz Szymański - serial familijny 01.00 W akcji - magazyn sensacji 01.50 "Gepardy - szybcy zwycięzcy" - dokument przyrod.

PONIEDZIAŁEK 5.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 07.25 Pokemon, serial animow. 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Strażnik Teksasu - amerykański serial sensac. 09.30 Zbuntowany Anioł, serial obyczajowy 10.20 Fiorella, serial obyczajowy 11.15 Zbuntowany Anioł, serial 12.05 Świat według Bundych, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 12.30 Zerwane więzi 13.30 Idź na całość 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Strażnik Teksasu - serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczaj. 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, serial 20.30 Życiowa szansa - teleturniej 20.55 La Bamba; USA, (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacj 23.25 Polityczne graffiti 23.40 Bumerang 00.10 Stim i Stern; Francja, Dramat. (Paryż, 1944. W obławie na Żydów Gestapo omyłkowo aresztuje pana Stima, petainistę i katolików. Pani Stim próbuje ratować sąsiadów). 01.50 Muzyka na BIS

06.00 Teledyski 06.10 Maria Emilia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 08.05 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.30 Izabella - telenowela 09.15 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.45 W obcym mieście - serial komediowy 10.15 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 11.00 Świąteczne zadanie, film familijny, USA 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.25 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.50 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 W obcym mieście - serial komediowy 20.05 Ambicja, thriller, USA (Młody pisarz marzy o napisaniu książki, która przyniosłaby mu sławę i pieniądze, ale powoli wpada w obsesję na punkcie tematu swojej powieści). 21.50 Kobieta zwana Jackie , miniserial 22.40 Zapomniana , thriller, USA 00.20 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Ambicja , thriller, USA 02.15 Zapomniana, thriller, USA

WTOREK 6.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat 07.25 Pokemon, odc. 65 - serial animowany dla dzieci 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Hotelik pod sosnami, serial komediowy 08.30 Strażnik Teksasu - serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Pogromcy zła, serial 12.05 Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat 12.30 Życiowa szansa 13.30 Idź na całość 14.30 4 x 4 15.00 Batman, serial animow. 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Xena, wojownicza księżniczka 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, serial 20.30 Rodzina zastępcza, serial 21.00 Nowa zasadzka ; USA, Komedia sensacyjna (losy pechowych detektywów usiłujących ochronić świadka koronnego. "Pomoc" agenta i jej ukochanego rottweilera nie ułatwia im zadania.) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje 23.25 Polityczne graffiti 23.40 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.10 Przeżyli kataklizm; USA Serial dokumentalny.(Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat)

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 W obcym mieście - serial komediowy 10.10 Czynniki PSI II - serial fantastyczno-naukowy 10.55 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.50 Kobieta zwana Jackie, miniserial 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI II - serial fantastyczno-naukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 W obcym mieście - serial komediowy 20.00 Nauka chodzenia , dramat obyczajowy, Niemcy (Podczas tańca Jan potyka się i nieszczęśliwie, że do końca życia ma zostać przykutym do wózka inwalidą. Wkrótce opuszcza ją nawet żona.) 21.45 Blisko ciebie - reportaż. 22.40 Prawo i bezprawie - serial sensacyjny 23.20 McCall - serial sensacyjny 00.20 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Nauka chodzenia, dramat obyczajowy 02.15 "52 minuty: Mistrzowie hipnozy" - reportaż. 03.05 McCall - serial sensacyjny

ŚRODA 7.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat 07.25 Batman, serial animowany 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Xena, wojownicza księżniczka, 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Pogromcy zła, serial sensacyjno-przygod. 12.05 Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 12.30 Życiowa szansa 13.30 4 x 4 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 Rodzina zastępcza, polski serial 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial obyczajowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, serial 20.30 Odjazdowa czwórka ; USA Komedia sensacyjna.(Biznesmen, bokser, była zakonnica i bezrobotny scenarzysta, wspólnie podróżujący do pracy, znajdują torbę z milionem \$) 21.30 Losowanie LOTTO 22.15 Nagi patrol, USA serial 22.40 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.10 Informacje i biznes informacj 23.35 Polityczne graffiti 23.50 Graczykowie, polski serial kom. 00.20 Na rozdrożu ; USA, Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat)

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 W obcym mieście - serial komediowy 10.10 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 10.55 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.50 Blisko ciebie - reportaż 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-nauk. 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 W obcym mieście - serial komediowy 20.00 Oddział specjalny, film akcji, USA (Regulacje policji nie mogą sobie poradzić z gangiem złodziei samochodów, zostaje więc utworzony specjalny oddział złożony z mistrzów wschodnich walk) 21.40 "52 minuty: Mistrzowie hipnozy" - reportaż 22.40 Z ostatniej chwili, film obyczajowy, USA 00.20 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Oddział specjalny, film akcji

CZWARTEK 8.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 07.25 Pokemon,serial animowany 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Hotelik pod sosnami, serial USA 08.30 Strażnik Teksasu, serial USA 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Pogromcy zła, Serial sensacyjno-przyg. 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 12.30 Życiowa szansa 13.30 Disco Relax 14.30 Macie co chcecie 15.00 Spiderman, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial obyczajowy 16.45 Xena, wojownicza księżniczka, serial 17.45 Fiorella, serial 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, polski serial 20.30 Życiowa szansa - teleturniej 21.20 Ostry dyżur, serial obyczajowy 21.30 Losowanie LOTTO 22.15 Nagi patrol, USA Serial komediowy 22.40 Informacje i biznes informacj 23.05 Polityczne graffiti 23.20 Koń imieniem Sylwester; USA, Przygodowy (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 01.10 Muzyka na BIS

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 W obcym mieście - serial komediowy 10.10 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 10.55 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.50 Zwiariowana kamera - program rozrywkowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI II - serial fantastyczno-naukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 W obcym mieście - serial komediowy 20.00 Colombo - serial kryminalny 21.45 Klaun - serial sensacyjny 22.35 Wieczór z reklamą 23.20 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 00.00 W akcji- magazyn sensacji 00.20 Colombo - serial kryminalny 01.55 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 02.40 Szczury nabraża - serial policyjny

PIĄTEK 9.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat) 07.25 Spiderman, serial animowany 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Xena, wojownicza księżniczka, serial 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Pogromcy zła, Serial sensacyjno-przyg. 12.05 Ręce które leczą - program Zbigniewa Nowaka 12.30 Życiowa szansa 13.30 Disco Polo Live 14.30 Graczykowie, serial 15.00 Pokemon, animowany serial 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensac. 17.45 Fiorella, serial 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł,serial obycz. 20.00 Adam i Ewa, polski serial 20.30 Miodowe lata, polski serial komed. 21.00 Zwycięstwo; USA (Niemiecki dowódca obozu jenieckiego organizuje mecz piłkarski między reprezentacją Niemiec i drużyną mistrzów wybranych spośród jeńców. Wywiad organizuje masową ucieczkę) 21.30 Losowanie LOTTO 22.55 Informacje i biznes informacj 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Różowa landrynka 00.05 Trancerzy, USA. Thriller sci-fi.

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 W obcym mieście - serial komediowy 10.10 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 10.55 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.50 Klaun - serial sensacyjny 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI II- serial fantastyczno-naukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 W obcym mieście - serial komediowy 20.00 Saturn 3 - fantastyczno-naukowy, Wielka Brytania (Do małej stacji kosmicznej, w której pracują dwje przyjeżdża naukowiec z prototypem nowego robota). 21.35 Szkolna miłość , film obyczajowy Niemcy 23.20 Szczury nabraża - serial policyjny 00.05 W akcji - magazyn sensacji 00.30 Miecz Gideona , thriller, USA 02.00 Szkolna miłość, film obyczajowy, Niemcy

TV POLONIA

06.00 W słońcu i w deszczu, serial pol. 06.50 Film animowany dla dorosłych 07.00 Echa tygodnia 07.30 Studnia - magazyn folkowy 08.00 Pokaż, co potrafisz, Akademia IQ 08.30 Tut-Turyka - program dla dzieci, 08.45 Ziarno - program redakcji katolickiej 09.10 5-10-15 - program dla dzieci 09.35 Leśne zwyczaje. Stołowska u Marcina 09.45 Uczmy się polskiego Lekcja 19 10.20 Klan, serial pol. 10.45 Klan, serial pol. 11.10 Klan, serial pol. 11.35 Hity satelity 11.50 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 12.00 Teatr Młodego Widza: Perykles 12.40 Eurofolk - Sanok "Sierra Manta" 13.00 Puszcza Borecka - film dokumentalny 13.30 Gościniec - magazyn kultury 14.00 Badziewiakowie, serial pol. 14.30 Kocham Polskę - teleturniej 15.00 Bazar, serial animowany 15.25 Sensacje XX wieku - program Bogusława Wotoszańskiego 15.50 Wszystko może się zdarzyć - Zbigniew Zamachowski 17.00 Telexpress 17.15 Śląska łaba, program kabaretowo-muzyczny 18.15 Na dobre i na złe, serial pol. 19.05 Galeria malarstwa polskiego 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Polonica Oczekiwania 21.35 Tyle słońca... - przeboje Anny Jantar 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Sportowiec roku 23.50 Sportowa sobota 00.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 00.10 Galeria malarstwa polskiego 00.25 Na dobre i na złe, serial pol. 01.15 Bolek i Lolek 01.30 Wiadomości

06.10 Na dobre i na złe, serial pol. 07.05 Słowo na niedzielę 07.10 Puszcza Borecka - film dokumentalny 07.40 Album Mazowsza: Reymontowskie pejzaże 08.10 Fraglesy, serial anim. 08.35 Niedzielne muzykowanie: Brahms 09.25 Smog - film animowany dla dorosłych 09.35 Złotopolscy, serial pol. 10.00 Złotopolscy, serial pol. 10.30 Książątka, 1937 - komedia prod. polskiej 11.50 Łańcut - Walce Fr.Chopina 12.00 Anioł Pański 12.20 Barwy świętości - film dok. 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14.00 Galeria: Mikołajki folkowe - reportaż 14.20 Spotkanie z Balladą: Wielkie łowy 15.10 Biografie: Książę Metropola - film dokumentalny 16.00 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - program poradnikowy 16.20 Rzeźbię by ocalić marzenia - reportaż 17.00 Telexpress 17.15 Matki, żony i kochanki, serial pol. 18.05 Łańcut - Walce Fr.Chopina 18.15 Zaproszenie: Podlasie - krajobraz spokoju 18.35 Hulaj dusza - program Artura Głowackiego 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Na straży swej stać będę - film fab. 21.40 Brunetti, blondynki... - koncert 22.34 Panorama 22.55 Kabaret a sprawa polska 23.50 Była taka szkoła - film dokumentalny 00.25 Sportowa niedziela 00.40 Hulaj dusza 01.20 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 01.37 Wiadomości 02.05 Na straży swej stać będę - film fab

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Kuchnia polska 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giedła 08.45 Fraglesy, serial anim. 09.10 Wehikuł czasu - program dla młodych 09.35 Matki, żony i kochanki, serial prod. polskiej 10.30 Świat dzieciom podziwzy - reportaż 10.55 Wieczór z Jagielskim, 11.35 Polskie słowo - reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 Extra Formacja Górali Beskidzkich - reportaż 12.50 Tajemnice armii 13.15 Klan, serial prod. polskiej 13.35 Metropolita Dionizy - film dok. 14.00 Podróże kulinarne 14.25 Salon lwowski, Andrzej Żuławski 14.40 Mini wykłady o maxi sprawach 15.00 Wiadomości 15.10 Helwet znad Czarnej Hańczy - film dok. 15.40 Tyle słońca... - przeboje Anny Jantar 16.30 Baśniowa kraina braci Grimm 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedydni 17.35 Sportowy tydzień 18.25 Galeria malarstwa polskiego 18.35 Klan, serial prod. polskiej 18.55 Telezakupy 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Bez grzechu, film fab. prod. polskiej 21.15 Polskie słowo - reportaż 21.30 Izabela Trojanowska "Chcę inaczej" 22.00 Zaproszenie: Podlasie 22.20 Łoś - film przyrodniczy 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Dotykając sacrum Biblia w współczesnym malarstwie polskim 23.45 Stulecie Filharmonii Warszawskiej 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Salon lwowski, Andrzej Żuławski 01.15 Przygody Kota Filemona 01.30 Wiadomości 02.00 Klan serial prod. polskiej 02.30 Bez grzechu, film fab. prod. Pol.

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedydni, 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giedła 08.45 Baśniowa kraina braci Grimm: Simsala 09.10 Do góry nogami - program dla dzieci 09.35 Lisek Fredzio - program dla dzieci 09.40 Bez grzechu, film fab. prod. polskiej 10.55 Tam gdzie jesteśmy: Z Wiednia do Łańcuta - reportaż 11.05 Sportowy tydzień 12.00 Wiadomości 12.10 Rodziny i miasta: Budziszowiec i inni - reportaż 12.35 Nie tylko Wawel: Dzieło księżnej Izabeli 12.45 Emigrantki - reportaż 13.10 Klan, serial prod. polskiej 13.35 Dotykając sacrum. Biblia w współczesnym malarstwie polskim - film dok. 14.20 Polski dokument telewizyjny: Ikar 14.45 Jan Stepek - polski milioner z Glasgow - reportaż 15.00 Wiadomości 15.10 Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - program poradnikowy 15.30 Sportowiec roku 16.25 Żegnaj Rockefeller, serial prod. polskiej 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedydni 17.35 Bajeczki Jedynecki - program dla dzieci 17.50 Rozmowa na nowy wiek 18.20 Telezakupy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.00 Więści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Skarb sekretarza - serial prod. polskiej 20.30 Forum Polonijne - widowisko publ. 21.30 Kobieta liryczna - recital Hanny Banaszak 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Forum - program publicystyczny 23.45 Chrzestny dar - film dok. 00.10 Teraz Polonia: śpiewa W. Gąssowski 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Więści polonijne, 01.15 Kształniaki, 01.30 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedydni, 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giedła 08.45 Żegnaj Rockefeller, serial prod. polskiej 09.10 Teleranek - program dla dzieci 09.35 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej 10.05 Chrzestny dar - film dokumentalny 10.30 Magazyn kulturalny, 11.00 Śląska łaba - program kabaretowo - muzyczny 12.00 Wiadomości 12.10 Miejsce na ziemi: Władowa 2000 12.30 Galeria pod strzechą: reportaż 12.45 Więści polonijne 13.00 Galeria malarstwa polskiego 13.10 Klan, serial prod. polskiej 13.35 Forum - program publicystyczny, 14.20 Eurofolk - Sanok, zespół "Sierra Manta" 14.40 Galeria pod strzechą: Madonna z Rędzin i Czarnoziemów 15.00 Wiadomości 15.10 Raj - magazyn katolicki 15.40 Brunetti, blondynki... koncert Trzech Polskich Tenorów 16.30 Skippy, serial animowany 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedydni 17.35 Ala i As - program dla dzieci 17.50 Salon Lwowski: Izabela Kulczyńska 18.05 Mini wykłady o maxi sprawach: O długach 18.20 Telezakupy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Gry uliczne, film fab. prod. polskiej 21.40 Uniwersjada Zakopane 2001. Ceremonia otwarcia 22.45 Panorama 23.05 Sport-telegram 23.10 Linia specjalna 00.05 Ogród sztuki: Feminizm 00.40 Monitor Wiadomości 01.05 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 01.15 Dziewczynka z orzeszka 01.30 Wiadomości.

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedydni 07.50 Złotopolscy, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giedła 08.45 Skippy, serial animowany 09.10 Z dziejczyce estrady - program dla dzieci 09.35 Na straży swej stać będę, 1983 - film fab. prod. polskiej 11.15 Izabela Trojanowska "Chcę inaczej" 11.45 Kuchnia polska, 12.00 Wiadomości 12.10 Bliziej sztuki: Architektura 12.25 Kolekcja osobliwie: Magia starej fotografii 12.50 Tu jest ojczyzna: Nie od razu Kraków zbudowano 13.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej 13.35 Linia specjalna 14.30 Kwadrat: Niekomercyjni 15.00 Wiadomości 15.10 Ojczyzna-polszczyzna - program prod. Jana Miodka i Władysława T. Stecowicza 15.25 Kabaret a sprawa polska 16.20 Film animowany dla dorosłych 16.30 Tropiele gwiazd, serial prod. australijskiej 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedydni 17.35 Godym był dorosły - program dla dzieci 17.50 Babiniec - program redakcji katolickiej 18.20 Telezakupy 18.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 19.00 Z zyczeniami do Lwowa - reportaż 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Teatr Telewizji: Próby wg "Prób" Michela Montaigne'a, 21.30 I tak się trudno rozsądzać... Czy czasem tęsknisz... 22.10 Anima - program Jerzego Armaty 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Tygodnik polityczny Jedydni 23.45 Polski Prometeusz - Ignacy Łukasiewicz - film dok. 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Z zyczeniami do Lwowa - reportaż 01.15 Tajemnica szfiry Marabuta 01.30 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedydni 07.50 Złotopolscy, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giedła 08.45 Tropiele gwiazd, serial prod. australijskiej 09.10 Ale heca - program dla dzieci 09.30 Książątka, 1937 - komedia prod. polskiej 10.50 Spotkanie z Balladą: Wielkie łowy 11.30 Lady of Warsaw - reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 360 stopni dookoła ciała: Chcemy ale nie potrafimy, czyli dysleksja 12.35 Babiniec - program redakcji katolickiej, 13.10 Uniwersjada Zakopane 2001, skoki 15.00 Wiadomości 15.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej 15.35 Biografie: Książę Metropolita. Rzecz o kardynale Sapieże 16.20 Zabawy językiem polskim 17.00 Telexpress 17.20 Gość Jedydni 17.35 Wszystko gra - program dla dzieci 17.50 Telewizyjny Wiadomości Literackie - magazyn kulturalny 18.20 Telezakupy 18.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 19.00 Więści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Powrót Arsena Lupin, serial kryminalny 20.55 Hity satelity - propozycje programowe 21.10 Kosmiczna rewolucja z Justyną Stępczkową 21.50 Wieczór z Jagielskim 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Porozmawiamy 00.00 Szpital Dzieciątka Jezus, serial 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Więści polonijne 01.16 Pampalini, tawca zwierząt 01.30 Wiadomości 02.00 Złotopolscy, serial prod. polskiej 02.30 Powrót Arsena Lupin, serial kryminalny

Święto skoku wzwyż w N. Iraklio



W dniu 24 stycznia w hali gimnastycznej ateńskiej dzielnicy Neo Iraklio odbyło się szóste już z kolei międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne poświęcone wyłącznie jednej dyscyplinie sportowej - skoku wzwyż. Zawody zorganizowane

zostały pod egidą Greckiego Komitetu Sportowego, a inicjatorami i organizatorami zawodów są władze miejskie Neo Iraklio oraz Grecka Federacja Lekkoatletyczna. W tym sportowym spotkaniu udział wzięli zawodnicy z Jugosławii, Ukrainy, Szwecji, Grecji, Słowacji, Bułgarii, Mołdawii, Kazachstanu i Cypru. Niestety zabrakło wśród uczestników zawodników z Polski, a szkoda, gdyż te lekkoatletyczne zawody mają już swoją markę i zjeżdżają na nie „śmietanka” sportowa skoczków wzwyż.

**Ambasada RP w Atenach,**  
ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipion) 154-52 Paleio Psychiko; tel. 6778260; fax 6718394; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipion

**Wydział Konsularny w Atenach;**  
ul. Kamelion 21; tel. 67 75 740-1, dojazd aut. 603 z pl. Akademias, przystanek pl. Eukalipion  
terminy przyjęć: pon-wt - piątek 09.00-12.00, środa 13.00-18.30, czwartek: jest dniem wolnym od przyjęć.

**Wydział Handlowy Ambasady RP w Atenach;**  
ul. Kondoleondos 1, 154-52 Paleio Psychiko, tel. 67.26.176-8; fax. 67.21.952.

**Polskie Linie Lotnicze „LOT”**  
ul. Panepistimioy 15, V piętro, tel. 32 21 121, 32 38 638; fax 32 52 866, Saloniki - tel. 031/26 96 19, 26 96 00

**Konsulat RP w Salonikach;**  
ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel 031/28 82 05, 23.31.10; fax 031/23.41.53.

**Konsulat RP w Pireusie;**  
ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42 95 000; fax 42 92 345;

**Konsulat Honorowy RP na Krecie;**  
ul. Psaromilion 16; 71-202 Iraklio, Crete; tel. 081/22/17 86; fax. 081/22/17 86

**Biurowa Rędy Handlowego na Cyprze;**  
ul. Acharnon 11, 2027 Strovo. os. Nicosia, tel. 00357/242.70.77, fax. 00357/251.06.11

**Kościół P.W. Chrystusa Zwabieli;**  
Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omionia z ul. Panepistimiu

**Polska Szkoła - Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP**  
(ul. Nawarino 19, Holagros, Ateny) - tel 65 38 204

**Kurier Ateński:** tel. 5244149; tel/fax: 5243987

**Kurier Ateński** dostępny w kioskach sprzedaży prasy zagranicznej na terenie całej Grecji kolportaż. Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej (Eliniko Praktorio Kseno Typu) jeśli w Twoim kiosku nie ma Kurera A. zadzwoni: tel. 99 17 444 (po grecku)

Podczas tegorocznych zawodów nastąpił niezmiernie miły akcent - oficjalna ceremonia wręczenia honorowych nagród przyznanych dwóm wspaniałym lekkoatletkom: Bułgarce **Stefce Kostadinowej** oraz Greczynce **Niki Bakojanni** w uznaniu ich zasług dla rozwoju światowego sportu.

Figo osobowością narodową roku w Portugalii

**Lizbona** - Luis Figo otrzymał tytuł "osobowości narodowej roku" w Portugalii, przyznany przez sportową gazetę "A Bola". Nagrodę Figo odebrał w ręk Eusebio, byłej gwiazdy futbolu portugalskiego.

Trofeum "Bola de Ouro" (Złota Piłka) dla najlepszego piłkarza poprzedniego sezonu w lidze portugalskiej otrzymał od gazety Jorge Costa, zawodnik FC Porto. Przed Costą przez cztery lata z rzędu nagrodę tę odbierał grający obecnie w Galatasaray Stambuł Brazylijczyk Mario Jardel, który wówczas występował także w FC Porto.

Luis Figo jest laureatem "Złotej Piłki" dla najlepszego piłkarza, grającego w Europie, przyznawanej przez francuski dziennik "France Football". W plebiscycie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) na najlepszego piłkarza świata Portugalczyk zajął drugie miejsce za Francuzem Zinedinem Zidaneem.(PAP)

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

**Tu Twoja Reklama**  
tel: 5244149  
tel/fax: 5243987  
GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ; reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia. Zapraszamy

# Oliver Miller z ligi NBA przyleciał do zespołu Hoop

**Warszawa** - Środkowy Oliver Miller, były koszykarz zespołów zawodowej ligi NBA Phoenix Suns i Sacramento Kings, będzie najprawdopodobniej zawodnikiem Hoop Blachy Pruszyński Pruszków.

Mający 205 cm wzrostu i ważący blisko 150 kg Amerykanin przyleciał we wtorek do Warszawy. Jeśli wyniki wtorkowych, wieczornych badań zdrowotnych i wydolnościowych okażą się zadowalające, Miller podpisze w środę kontrakt z Hoop.

Termin zgłaszania w PZKOsz. graczy do rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki upływa 31 stycznia.

Miller występował w zespole Phoenix Suns w latach 1992-1994 i grał w 1993 roku w finale NBA przegranym ostatecznie przez "Słońca" z Chicago Bulls.

"To nie jest jeszcze ostatnie słowo Hoop - powiedział rzecznik klubu Jarosław Jadachowski. - Miller zgodził się na grę w Pruszkowie dzięki staraniom nowego koordynatora zajmującego się transferami, Greka Machalisa Kiritsisa. Nie wykluczone, że Miller nie będzie jedynym zawodnikiem pozyskanym przez Hoop dzięki kontaktom Kiritsisa" - dodał Jadachowski.

Miller jest klubowym kolegą z Phoenix Suns Richarda Dumasa, byłego zawodnika pruszkowskiej drużyny, który dwa sezony temu miał być objawieniem polskiej ligi. Kłopoty z utrzymaniem sportowego trybu życia i zażywanie narkotyków przez Dumasa szybko zakończyły pobyt Amerykanina w Pruszkowie. (PAP)



**IOS TRAVEL**  
Ekskluzywny reprezentant licencjonowanych przewoźników

**1. ORBIS-u Transport**  
na trasie: **Ateny - Warszawa (Ełk) - Ateny**  
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych  
tel. (074)8434488, fax. (074)8422251

na trasie: **Ateny - Wałbrzych - Ateny**  
przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław  
Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40  
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi.

**Oferuje tanie bilety:**  
Autokarowe do Polski już od **23.000 drh**  
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za **61.000 drh**  
Promowe i Kolejowe od **9.000 drh**

**Organizuje:**  
Pakiety wycieczkowe  
Rejsy na Cypr i do Izraela  
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą

**Akademias 69** Laskaratu 1 & Patisision 350  
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287  
fax: 33 03 403 e-mail: iostravel@usa.net

**«ARGO» CHANGE S.A.**  
Kantor wymiany walut

Bardzo dobre ceny  
czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia ul. Klithenou 15, 105 52  
Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824

Ateny-Omonia ul. Ag. Konstantinou 6  
Tel: 52 36 636, fax: 52 33 093

Ateny-Metaxourgio ul. Ag. Konstantinou 57  
Tel: 52 42 693, fax: 52 43 182

Pireus ul. Gounari 2 & Akti Posidonos  
Tel: 41 10 698, fax: 41 32 355

Pierwsza myśl: Jakiś... bank.  
Mądra myśl: ARGO Change

**ARGO Change** ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych.  
Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

**WESTERN UNION | MONEY TRANSFER** Elektroniczne przesyłanie pieniędzy

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

**BIURO TURYSTYCZNE**  
**LOKASTI TOURS**

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU 27 & PSARON, 104 37 Athens,  
tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517  
fax. (01) 5221395 - 5234700

**Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000**  
Bilety lotnicze Malew: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm

**Bilety na statki do Włoch:** Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venecja, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5% od ceny zasadniczej.

**Bilety na rejsy statkiem:** Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniowe)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy  
Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami

**PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**Siamos TOURS**  
TANIE BILETY LOTNICZE

**CENA BILETU AUT. 25 000 DRCH**  
Ateny - Polska wyjazd w każdy poniedziałek o godz. 6.00  
Polska - Ateny wyjazd w każdą środę Warszawa - 17.00

**TRASA 1:** Ateny, Thesaloniki, Krosno, Rzeszów, Stalowa Wola, Ostrowiec, Radom, Warszawa  
**TRASA 2:** Ateny, Thesaloniki, Krosno, Jasło, Nowy Sącz, Brzesko, Kraków

**Grecja, Ateny**  
Patision, ul. Kodriktonos 10  
tel. 82 19 900, 82 19 906

**Polska, Krosno,**  
Skorpion Tours  
ul. Lwowska 21,  
tel. (0013) 43 62 866

**VERIA TOURS**  
Biuro Podróży

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.  
tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187  
e-mail: veria@hol.gr

najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia autokarowa

autokarem marki Neoplan wyjazdy z Aten do:

Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Warszawa

Wyjątkowa oferta za **105.000GRD!**  
6-dniowy rejs śródziemnomorski z 3-dniowym pobytem w Izraelu!

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

z naszym biurem dojedziesz do Polski najbezpieczniej i najszybciej

**Biuro Podróży**  
**MARGO TRAVEL**  
wraz z Orbis-em Ełk

przy Klubie Polskim w Atenach NR 336024  
tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836  
czynne od pon. do piątku w godz. 10.00 - 14.00 | 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

**Pl. Vathis, ul. Malzonos 18**

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

**Bilety lotnicze i Promowe na cały świat**  
Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji

Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka

**Wycieczki po Grecji:**  
Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykeny, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy

**DIADAM TOURS**  
**Biuro Podróży**

Oferuje:  
- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata  
- Bilety autokarowe do Polski  
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Klithenous 13, 2p.  
tel: 3312749, fax: 3247959

**WESTERN UNION | MONEY TRANSFER**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne  
PRZESYŁANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY

Międzynarodowe karty telefoniczne za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa

Ateny: Ul. Chiou 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)  
tel.(01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Metaksa 26, 1p. tel: (+30) 5221885. Ateny-Omonia: Nikifora 8, tel: 5202485-6. Ateny-Kalitheia: El. Venizelu 184, półpiętro, tel. 9536647, fax. 9536648. Kreta: ul. Papoaleksandra 2, tel: 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570

Biura czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.  
Sobota-niedziela 10.00-17.00.

tel. 52 22 187